



Zofia Barczyk, dyrektor szpitala w Zgorzelcu: Osoby czekające w takiej kolejce będą teraz mogły skorzystać z leczenia za granicą - ale w ramach tych samych pieniędzy.

str. 9

# nowiny

## jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie  
w e-wydaniu tylko 2 zł  
więcej na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

[nj24.pl](http://nj24.pl)

TYGODNIK Nr 45 (2837) Rok 55, 5 listopada 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

## Kamienne kopczyki dotarły w Karkonosze

str. 19



K. MATLA

## Radny molestował dzieci?

str. 3

## Śmieci segregowane - oceny mieszane

str. 20-21

## Smalec, Dajana i wybaczenie

str. 3

## Poselskie połowinki

str. 8

[www.komis lombard.pl](http://www.komis lombard.pl)  
**Lombard**  
8.30-17.30  
ul. Cieplicka 152  
**SOBIESZÓW**  
tel. 784-961-413

**Skup aut**  
**BB Kasacja pojazdów**  
odbiór odpadów samochodowych i po produkcyjnych  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)



A. GASSOWSKI

## Drzewo zbłąkanych dusz

str. 23

## Mikołajkowy konkurs dla najmłodszych

str. 23

**BONON**  
RABATOWY  
SOLIDNA FIRMA  
**MÜLLER**  
przy płatności gotówką do 50 litrów  
10 groszy na litrze taniej  
Zapraszamy na nasze stacje  
[www.mullerpaliwa.pl](http://www.mullerpaliwa.pl)

917702081688133 45

**Blog naczelnego**

Zamieszczony w tym numerze raport o wprowadzaniu zasad segregacji śmieci jest dość zaskakujący. Wszyscy spece od marketingu politycznego wiesz-czyli, że obciążenie samorządów lokalnych obowiązkiem organizowania gospodarki śmieciowej będzie dla nich prawdziwym ciosem. Zakładano, że wprowadzi to powszechny bałagan i niezadowolone społeczeństwo. Nie po raz pierwszy okazało się, że samorządy lokalne są najbardziej sprawnym organem władzy w tym kraju. Że choć sama ustawa śmieciowa ma wiele braków i niedostatków, to jednak władze gminne poradziły sobie z tym kukułczym jajem. Wiadomo, nie wszystko jeszcze funkcjonuje tak, jakby należało, ale system działa zaledwie od czterech miesięcy. Co więcej i co ciekawsze, sama idea segregacji śmieci trafiła na bardzo podatny społecznie grunt. To tak, jakby obywatele doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że racjonalne podchodzenie do zagadnienia śmieci jest nieuniknione. I że skoro nadszedł czas, aby się z tym tematem zmierzyć, to po prostu trzeba to zaakceptować i wprowadzić w życie. Swoją drogą ciekawe, jak ten problem wygląda w perspektywie całego kraju? Czy jest tak, że mieszkańcy Ziemi Zachodnich, z powodu częstszych kontaktów z sąsiadami zza Odry, z segregacją śmieci byli bardziej oswojeni i wszystkie te nowe porządki przyjęli bardziej naturalnie? Niewątpliwie, jest to ciekawy materiał badawczy dla socjologów.

Tematem politycznym ubiegłego tygodnia było starcie Grzegorza Schetyny z Jackiem Protasiewiczem. Środowisko aż huczy od różnych plotek i domysłów, nikt oczywiście nie godzi się na wypowiedź oficjalną. Jedno jest pewne pomimo obietnic składanych na forum publicznym: frakcja Grzegorza Schetyny oberwała lewym czy, jak ktoś woli, prawym sierpowym. Te decyzje będą miały przełożenie na politykę personalną w regionie. Od konfiguracji personalnej uzależniona jest strategia polityki wspierania pewnych regionów i idei. I wiadomo już, że w tej wojnie wygrał Wrocław. Z uwagą będziemy śledzić i wskazywać wszystkie próby marginalizowania naszego regionu. Nie może być tak, że Wrocław, który i tak posiada bardzo wysoką dynamikę rozwoju, będzie rozwijał się jeszcze szybciej kosztem Jeleniej Góry, Zgorzelca czy Bolesławca. Bo to właśnie te mniejsze ośrodki mają większe potrzeby, aby nie pogłębiały się dysproporcje warunków życia. Najbliższe tygodnie zapowiadają się bardzo ciekawie, jeżeli chodzi o zaskakujące wiadomości dnia...

Andrzej Buda  
buda@nj24.pl

# Dwanaście rund IBO Łukasza Janika

- Jeśli przegram, to tylko i wyłącznie po zaciętych pojedynku. Będę gryzł liny, po ostatnim gongu mogą mnie znosić z ringu. Rywała chcę zaskoczyć tempem walki, ruchliwością, częstotliwością zadawania ciosów. Dzięki tej potyczce, życiowej szansie, będę mógł zaznaczyć swoją obecność na arenie międzynarodowej - zapowiadał jeleniogórski bokser Łukasz Janik. I słowa dotrzymał.

W legendarnej hali Madison Square Garden w Nowym Jorku 28-letni Łukasz w kategorii junior ciężkiej (cruiser) walczył o mistrzostwo świata federacji IBO. Jego przeciwnikiem był 33-letni Brytyjczyk nigeryjskiego pochodzenia, Ola Afolabi. Fachowy magazyn „The Ring” klasyfikował „Kryptonite” na piątym miejscu. Pas IBO wcześniej zdobyli Antonio



Tarver, Danny Green i...Tomasz Adamek.

Ze zdecydowanym faworytem (20 - 3 - 4, 9 KO) Janik stoczył dwunastorundowy bój z wielką determinacją. Mistrzowską walkę przegrał niejednogłośnie. Jeden z sędziów

wskazał remis 114:114, dwaj wytypowali zwycięstwo Afolabiego 115:113 i 117:111. Od pierwszych minut pięściarze narzucili szybkie tempo. Kibice w hali i przed ekranami telewizorów obejrzeni długie i celne wymiany ciosów. Jeleniogórzanin

bił seriami, dlatego trzy pierwsze rundy zapisał na swoją korzyść. Chciał przed czasem zakończyć mistrzowski pojedynek. W szóstej rundzie Łukasz doznał kontuzji łuku brwiowego. W dziesiątej rundzie pięć drugi łuk i twarz Polaka zalała krew. Mimo obrażeń popularny „Lucky Look” walczył bardzo dzielnie i do końcowego gongu odrabiał punktowe straty. Na swój plus Janik zaliczył jedenastą rundę. W ostatniej odsłonie znów doszło do wymian ciosów.

Jeleniogórski podopieczny trenera Fiodora Łapina może liczyć na następne walki z bokserami ze światowej czołówki w wadze junior ciężkiej. Zostawił po sobie w ringu jak najlepsze wrażenie.

(STOB)

## Wyjdą na ulicę w sprawie drogi S-3!

Przewidujemy, że w proteście weźmie udział około 300 osób - informuje Arkadiusz Dybiec z Kamiennogórskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych Razem. Ludzie chcą na godzinę zablokować drogę do granicy. To w ramach akcji „Razem dla S-3”.

Członkowie stowarzyszenia są niezadowoleni z planów odsunięcia w czasie budowy drogi szybkiego

ruchu na odcinku Legnica - Lubawka. Drogę wykreślono z rządowego programu budowy dróg, w zamian wpisano obwodnicę Warszawy. Było to tuż przed referendum o odwołanie prezydenta stolicy, Hanny Gronkiewicz-Waltz. Tymczasem, gdyby droga została w rządowym programie, to jeszcze w tym roku miał być organizowany przetarg na budowę tego odcinka.

Kamiennogórskie stowarzyszenie chce manifestować swoje niezadowolenie z takiego obrotu sprawy. Protest planowany jest na 15. listopada. Uczestnicy będą przez godzinę poruszali się po oznakowanych przejściach dla pieszych, okresowo przepuszczając przejeżdżające pojazdy - informuje A. Dybiec. W praktyce oznacza to zablokowanie dróg w tych miejscach. Chodzi o dwa przejścia w Kamiennej

Górze, przy skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 367 i drogi krajowej nr 5.

- Złożyliśmy stosowne dokumenty do Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oraz GDDKiA O/Wałbrzych - informuje A. Dybiec. Wszelkie bieżące informacje na temat akcji będą dostępne na Facebooku, na profilu kamiennogórskiego stowarzyszenia RAZEM.

(ROB)

## Zaduszki w Sokolikach

W Dzień Zaduszny w grocie skalnej w Sokolikach wspominano tych, którzy w górach zostali na zawsze lub odeszli ze szczytów górskich na niebiańskie, a byli związani ze środowiskami klubów wysokogórskich.

Tradycyjne „Wypominki Skalkowe” po raz... 26 odprawiono w tym miejscu, przy skale „Nad ogniskiem”. Mszę świętą w skałkach celebrował

ksiądz Zenon Stoń, proboszcz parafii w Karpaczu i ksiądz Michał Gołąb, ratownik ochotnik Karkonoskiej Grupy GOPR, duszpasterz goprowców i przewodników sudeckich. Zamiast kazania odczytano listę osób, którzy zginęli tragicznie w górach. Każdego roku do listy dopisywane są kolejne nazwiska.

MPP



## 26 lat temu w NJ

Budowlani z legnickiego przedsiębiorstwa „Renopol” kończą roboty remontowe w dawnym klubie „Relaks” przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze, który ma być oddany do użytku w czerwcu br. Mieścić się tu będą pracownice WDK, Karkonoska Agencja Imprez Artystycznych i Młodzieżowe Centrum Kultury.

W sklepie „Merkury” na bolesławieckim osiedlu Piastów pan Zbigniew Bednarz kupił pół kilograma pachwiny. Jego radość z bezkartkowego zakupu kawałka mięsa trwała tylko do momentu, gdy w

kuchennym ciepło uległo ono rozmrożeniu - wraz z upływem czasu czuć było coraz większy fetor. Po licznych perypetiach z reklamacją cuchnący ochłap odważono i wypłacono zań należność, po czym ekspedientka rzuciła go na kupę mięsa przeznaczonego do sprzedaży. Nasz czytelnik zrobił awanturę, ale usłyszał: „Panie, nie wie pan, że to bez kartek?”

I sekretarz POP w dużym zakładzie opowiedział mi ostatnio o swojej rozmowie z jednym ze swych towarzyszy, uchylających się od działalności partyjnej. Na pytanie: Dlaczego? - otrzymał odpowiedź: Bo

z obecną linią partii, jej poczynaniami nie zgadzam się i nie chcę brać w nich udziału. Naturalne było więc pytanie następujące: To w imię czego zostajesz człowiekiem w partii? Odpowiedź brzmiała: Bo wierzę, że ta linia się zmieni.

### LISTY

W administracji nr 4 przy ul. Różycyńskiego w Jeleniej Górze złożyłam podanie o przestawienie pieca pokojowego, w którym zawałił się

środek. Podanie moje przyjęli, przysłała pani technik, piec obejrzała i kazała dowiadywać się, kiedy mi go zrobią. Chodziła kilkakrotnie, kazali mi poszukać sobie zduna, bo nie mają fachowca. Kiedy znalazłam zduna, to oświadczyli mi, że nie mają materiału. Kazimiera S.



# Smalec, Dajana i wybaczenie

Maniek, gdyby mógł, wzięby to wszystko na siebie. A Gośka nie wie, czy dźgnęła go nożem z miłości, czy z zazdrości. Przecież nie chciała zabić człowieka, którego kocha. Ale męczyło ją to, czy sąsiadka Dajana, która jest w ciąży, nie nosi przypadkiem dziecka Mańka.

Gośka i Maniek od marca widzieli się kilka razy. On przyjeżdża do niej do aresztu we Wrocławiu, ona zostanie tam jeszcze ze trzy lata. Gośka stanęła pod zarzutem usiłowania zabójstwa Mańka, swojego konkubenta. A sąd nadzwyczajnie złagodził jej karę, skazując na cztery lata więzienia.

Mówią, że droga do serca mężczyzny wiedzie przez żołądek. A jaka jest najkrótsza droga? Nożem kuchennym, przez koszulę.

Gośka przyjechała do Mańka ze Szczecina. Są ze sobą od prawie 10 lat, ale już trzy razy się rozstawali. Zamieszkali w wynajętym mieszkaniu w Sobieszowie. Z Gośką i jej nastoletnim synem przyjechał jej znajomy, Andrzej.

Pewnego marcowego dnia między Gośką i Mańkiem co chwilę wybuchały sprzecz-

chód i gdzieś pojechał. Gośka po chwili zaczęła do niego wydzwaniać i mówiła, że jak zaraz nie wróci, to ona się wyprowadzi.

Mężczyzna wrócił do domu, zrobił trzy kawy. W kuchni naszykował sobie kanapki ze smalcem. Usiadł z Andrzejem w pokoju, po chwili dosiadła się Gośka. Zaczęła prowokować Mańka. Zapytała, „Czy ta w ciąży zrobiłaby mu lepszy smalec”? Maniek roześmiał się i powiedział, że pewnie tak. Kobieta, usłyszawszy te słowa, wpadła w szal.

- Niech ta kurwa zrobi ci lepszy! - krzyknęła Gośka i pobiegła do kuchni. Złapała trzy miski ze smalcem, które zrobiła dla Mańka i wyrzuciła je przez okno.

Andrzej, osłupiały, siedział dalej w pokoju, a Maniek wyszedł przez kuchenne okno na daszek poniżej i pozbiierał miski ze smalcem.



ki. Maniek skarżył się Andrzejowi, że Gośka czepia się go o wszystko. Podejrzewała, że może coś łączy go z sąsiadką Dajaną. Młoda dziewczyna była w ciąży, a jak Gośka wyjechała do pracy do Belgii, to Maniek miał się nadmiernie interesować ciężarną, pomagając jej, jeździć z nią do lekarza.

- Maniek mówił, że Gośka się go czepia, a sama przecież żyła z innym facetem, gdy była w Szczecinie. Oni wiecznie coś sobie wypominali. Ona ma takie dziwne nastroje - chwilę jest dobrze, a za chwilę już jej coś odbija. Tego dnia kłócili się co chwilę - opowiadał przed sądem Andrzej.

Około południa Maniek wszedł w samo-

- To chuj! Przyniósł smalec z powrotem - wymamrotała pod nosem Gośka i zaczęła się rzucać do Mańka. Uderzyła go kilka razy, szarpała. Znowu wywiązała się kłótnia. A Maniek mówił jej, że jest pierdolnięta i że z tą kobietą w ciąży nic go nie łączy, więc nie wie, o co Gośka się czepia. I dalej smarował kanapki smalcem.

- Jesteś szmata, nie szanujesz jedzenia. Wypierdalał z tego domu! - Maniek nie został dłużny konkubinie. Po chwili zrobiła się cisza.

Według relacji Andrzeja, Gośka weszła do pokoju i powiedziała, że walnęła Mańka nożem. Wróciła za chwilę do kuchni, zła-

pała chwiejącego się już na nogach Mańka i powiedziała, że to z miłości, bo tak go kocha. Pocięła go, że nic mu nie będzie.

Gośka sama wezwała pogotowie. Dyspozytorce powiedziała, że konkubent sam nadział się na nóż, a policji, która przyjechała na miejsce, że Maniek sam się dźgnął, żeby udowodnić jej, że bardzo ją kocha.

- Maniek mi wtedy powiedział, że Dajana robi mu lepszy smalec, że my nie jesteśmy już ze sobą i że mam wypierdalać, a on sobie będzie żył z Dajaną. To ja mu na to, że żadnej Dajany nie będzie i uderzyłam go tym nożem w klatkę jeden raz - opowiadała przed sądem Gośka. - Wiem, że jestem nienormalna, że będę musiała się leczyć. Jestem o Mariusza psychicznie zazdrosna, chcę się leczyć na nerwy i przestać pić.

Maniek doszedł do siebie w szpitalu, choć dziura od noża w sercu zagrażała jego życiu. Jeszcze zanim zobaczył się z Gośką, mówił kuratorowi, że już jej wybaczył i że tego dnia oboje za dużo wypili. „Mam nadzieję, że szybko wróci i będziemy razem”.

Sąsiedzi przesłuchiwani w śledztwie potwierdzili, że z mieszkania Gośki i Mańka dochodziły odgłosy awantur. W listopadzie ubiegłego roku para została spisana przez policję po tym, jak w środku nocy weszła na teren miejscowej plebanii. Proboszcz usłyszał hałas i wyszedł na zewnątrz. Gośka i Maniek wykrzykiwali coś do niego o psie.

Gdy na miejsce przyjechał patrol policji, kobieta odrzuciła trzymany w ręku reklamówkę. Okazało się, że miała tam kiebasę nafaszerowaną jakimiś tabletkami. Oboje przyznali, że chcieli się zemścić na psie proboszcza, który miał zaatakować ich psa. W czasie czynności policyjnych Gośka była agresywna, nie chciała wykonywać poleceń funkcjonariuszy, a Maniek zaczął uciekać. Został obezwładniony przez policjantów.

Po feralnym zdarzeniu z nożem Gośka trafiła do aresztu. Siedząc za kratami, myślała o życiu i pisała do sądu, by zmienił jej środek zapobiegawczy, bo bardzo tęskniła za Mańkiem i za swoim synem. Sąd się nie zgodził, ale pozwolił Mańkowi odwiedzić konkubinę.

- Ja też jestem trochę agresywny. Jakbym nie prowokował, tylko zlagadzał, to by było inaczej. Gdybym mógł, to wziębym to wszystko na siebie. Pewnie, że ją kocham i chciałbym się z nią zejść - deklarował przed sądem Maniek.

- Chciałabym prosić sąd o danie nam szansy na stworzenie normalnego domu. Chciałabym pójść z partnerem na terapię - zapewniała oskarżona. Pytana przez biegłych, którzy mieli ocenić, czy nie występują u niej jakieś zaburzenia psychiczne mówiła, że interesują ją kulinaria, książki, sport i muzyka, a plany życiowe to normalne życie bez awantur.

Prokurator żądał dla kobiety kary 10 lat więzienia, ale po uwzględnieniu okoliczności sprawy, wybaczenia przez poszkodowanego i wspólnych deklaracji, kara została nadzwyczajnie złagodzona. Wyrok nie jest prawomocny.

Nóż, którym Maniek smarował kapki smalcem, a którym później Gośka pchnęła go w serce, przypadł na skarb państwa.

## Radny molestował dzieci?

Dotykał dziewczynki w miejscach intymnych, pokazywał filmy pornograficzne. 64-letni Kazimierz P. został aresztowany pod zarzutem pedofilii. Mężczyzna jest radnym gminy Podgórzyn.

Informację o zatrzymaniu 64-latką potwierdziła jeleniogórska prokuratura. - Kazimierzowi P. przedstawiono zarzuty zmuszania osoby poniżej 15-go roku życia do innych czynności seksualnych, a także prezentowania im materiałów pornograficznych - mówi Violetta Niziołek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Mężczyzna został aresztowany na 3 miesiące w sobotę 2 listopada. Sprawa wyszła na jaw w ubiegłym tygodniu, dzięki czujności nauczycieli i dyrektorki miejscowej szkoły. Któryś z pedagogów usłyszał niepokojącą rozmowę pomiędzy dziewczynkami. Po dopytaniu, o co chodzi, wyszło na jaw, że 64-latek zapraszał je do domu i składał im niedwuznaczne propozycje. Błyskawicznie powiadomiono policję, ta zawiadomiła prokuraturę.

- Dla dobra śledztwa nie możemy ujawniać szczegółów - mówi prokurator Niziołek. Dodała, że inne czynności seksualne dotyczą dwóch dziewczynek, w prezentowaniu filmów pornograficznych prawdopodobnie uczestniczyły trzy nastolatki. Do tej pory przesłuchano dwie ofiary.

Więcej dowiedzieliśmy się nieoficjalnie. Mężczyzna zapraszał dziewczynki przez telefon, wysyłał im niedwuznaczne sms-y. Zdarzało się, że zabierał je do samochodu, kiedy wracały ze szkoły. W domu dotykał je w miejsca intymne, brał na kolana. Wspólnie też oglądali filmy pornograficzne.

Aresztowany 64-latek to osoba publiczna, jest radnym Gminy Podgórzyn. - Jesteśmy w ciężkim szoku. To mała miejscowość, tu wszyscy się znają. To

radny, człowieka, którego mieszkańcy obdarzyli zaufaniem - mówi wójt gminy Anna Latto. - Dla mnie to olbrzymi szok, że przez trzy lata tej kadencji współdecydował o tym, co się dzieje w gminie.

Kazimierz P. jest przez samorządowców postrzegany jako wieczny opozycjonista w gminie. Występował publicznie przeciwko byłej wójt Jolancie Piwcewicz, krytykował poczynania jej następcy, Roberta Tarsy, szybko też odwrócił się od obecnej wójt, choć ta przyznała mu mieszkanie komunalne, które zajął nielegalnie.

Wielokrotnie krytykował poczynania władz, siebie kreując jako ostatniego walczącego o sprawiedliwość. Swego czasu prowadził własny biuletyn, był aktywny w internecie. - Wszędzie widział niegospodarność, próby przekupstwa, obsadzanie stanowisk swoimi ludźmi. Podawał nieprawdziwe informacje w tym biuletynie. Nawet założyłam mu sprawę w sądzie - mówi Anna Latto.

Przebojem dostał się do rady z bardzo dobrym wynikiem. Mimo poważnych zarzutów Kazimierz P. na razie nie straci mandatu radnego. Prawo bowiem jest takie, że radnemu można wygasić mandat dopiero, kiedy zostanie skazany przez sąd prawomocnym wyrokiem. Do tego jeszcze daleko, sprawa z molestowaniem może przeciągnąć się nawet do końca kadencji. Radny na razie nie będzie dostawał diety, to dlatego, że przebywa w areszcie i siłą rzeczy nie będzie uczestniczył w pracach samorządu.

Wieść o aresztowaniu 64-latką bardzo szybko obiegła Podgórzyn. - Radny często na końcu swojego biuletynu informacyjnego umieszczał górnolotną frazę „Prawdziwa cnota krytyki się nie boi” - przypomina Anna Latto.

Robert Zapora

## Uzdrowisko nie jest zagrożone

- Możemy być spokojni - cieszy się prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila - Cieplice nie stracą statusu uzdrowiska. Miasto będzie musiało jednak wdrożyć program naprawczy.

W ubiegłym tygodniu prezydent Marcin Zawila i posłanka Zofia Czernow spotkali się z wiceministrem zdrowia Sławomirem Neumannem w tej sprawie. - Ustalenia po tym spotkaniu są takie, że status uzdrowiska nie jest zagrożony - mówi M. Zawila. - Normy czystości powietrza obejmują kilkanaście wskaźników. Faktycznie, w jednym z tych wskaźników - pyłe zawieszonym, normy u nas były przekroczone. I to nie było przekroczenie w sposób ciągły, a w okresie niżu, inwersji, zimą, kiedy pyły trafiają na dno Kotliny Jeleniogórskiej. Minister oczekuje wdrożenia programu naprawczego, taki program został mu przedłożony.

Na posiedzeniu prezydenta przyjęto założenia do powrotu do systemu dopłat do wymiany źródeł ogrzewania. - Z tą różnicą, że osoba, która skorzysta

z dopłat, nie będzie mogła wrócić z powrotem do ogrzewania nieekologicznego - mówi M. Zawila.

Wszystkie nowe autobusy, które kupiła bądź kupi Jelenia Góra, będą jeździły na trasach przez Cieplice.

- Dobrą wiadomością jest też otwarcie filii ośrodka WORD w Bolesławcu, część pojazdów nauki jazdy przeniesie się w tamto miejsce - podkreśla Marcin Zawila. Wspomniał też o programie KAWKA, w którym istnieje możliwość uzyskania dofinansowania przy wymianie źródła ciepła. Co prawda start programu opóźnia się, ale Jelenia Góra złożyła już odpowiednie wnioski w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. - W pierwszej kolejności będą wymieniane duże źródła niskiej emisji. Jedno z ostatnich takich źródeł jest w starszej części Osiedla XX-lecia. Będzie usunięte, gdyż tamte budynki z pomocą tego programu zostaną przyłączone do ciepłowni miejskiej - mówi Marcin Zawila.

(ROB)

### REKLAMA I PROMOCJA

**PLUS** **KÄRCHER**  
JELEŃIA GÓRA, ul. W. Pola 8  
-urządzenia czyszczące  
-środki czyszczące  
-części zamienne  
tel. 75 751 80 10  
tel. 601 44 30 33  
**SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO**

# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz, Robert Zapora O lekceważeniu prawa i zaniedbaniach



Co denerwuje naszych mieszkańców? Na sygnały czekaliśmy podczas dyżuru w minionym tygodniu.

- W Cieplicach za giełdą powstało dzikie wysypisko śmieci - przekazał nam mieszkaniec ulicy Lubańskiej. Na dowód pokazał zdjęcia zrobione telefonem komórkowym. Rzeczywiście, w krzakach z tyłu giełdy rośnie góra odpadów. Jak mówi, w większości to śmieci handlujących na giełdzie, którym nie chce się zabierać ich ze sobą. O sytuacji powiadomimy służby miejskie, a także zarządcę cieplickiej giełdy.

Mieszkaniec Siedlęcina poskarżył się, że pracownicy firmy Tauron weszli bez zgody na jego rodzinną posesję i wycięli drzewa przy biegnącej tam linii elektrycznej. - To prawda, że przy większym wietrze gałęzie powodowały zwarcie tych przewodów, ale wycinanie nie jest rozwiązaniem - mówi rozgoryczony. - Za kilka lat drzewa odrosną. Czy nie łatwiej byłoby poprowadzić tamtędy nowy, izolowany przewód? Wówczas nie doszłoby do zwarcia.

Interwencję przekazaliśmy rzeczniczce firmy Tauron, Ewie Styczyńskiej. Zapytaliśmy, dlaczego, pracownicy weszli na prywatną posesję a

także, czy nie można wymienić tych linii. Kiedy otrzymamy odpowiedź, zamieścimy ją na łamach nj24.pl.

Pan Jan z Jeleniej Góry zwraca uwagę na kierowców, którzy parkują niemal jeden na drugim przy Domu Kombatanta, przy skrzyżowaniu ulicy Piłsudskiego i Teatralnej w Jeleniej Górze. - Stają na podwórzu, przy chodniku, nie zachowują żadnych przepisów. Szedłem z osobą na wózek i przejść się nie dało, bo nie było miejsca - mówi i dodaje, że jest to nagminne. Jak mówi, podobnych sytuacji jest więcej. - Proszę się przejść ulicą Długą. Niby zamknięta dla ruchu, ale ciągle tam stoją jakieś auta - mówi nam. Co prawda dostawcy mają możliwość dojazdu do sklepów, ale tylko w określonych godzinach. Pan Jan mówi, że stoją i poza wyznaczonym czasem i że często wykorzystują swoje uprawnienia. - Przyjeżdża do sklepu i tam pracuje. A jak Straż Miejska podejrze, to mówi, że przyjechał z towarem - denerwuje się. Uwagi przekazaliśmy jeleniogórskiej straży miejskiej.

I na koniec zaniedbanie, przez które mogło dojść do tragedii. - Dziecko wpadło do rzeki przez niezabezpie-

czoną dziurę w ogrodzeniu mostu - zaalarmował nas w czwartek Czytelnik z Cieplic. Kobieta przechodziła z dzieckiem przez most przy targowisku. W pewnym momencie dziecko spadło w dół, do rzeki. Na szczęście, przeżyło. Nie wzywano żadnych służb. Matce z pomocą przechodniów udało się wydobyć dziecko na brzeg, następnie pojechała z nim do szpitala.

Informację na ten temat otrzymała też Straż Miejska w Jeleniej Górze. - Wystąpiliśmy do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów o pilne zabezpieczenie tej barierki - mówi Artur Wilimek, rzecznik prasowy straży.

(ROB)

## Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: 75/64-24-485

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwon!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat lwówecki	- 694 792 203
	- 601 572 243	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 606 665 454	powiaty: jaworski i zlotoryjski	- 605 533 855
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Wybieramy Sołtysa

I etap konkursu zakończony. Poniżej podajemy dziesiątkę sołtysów, którzy przechodzą do II etapu. Spośród nich wyłoniony zostanie „Sołtys Roku”.

- Oto lista:
- \* Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna, SOŁTYS1
  - \* Piotr Cybulski, sołtys z Rębiszowa, SOŁTYS2
  - \* Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca, SOŁTYS3
  - \* Mirosław Wolak, sołtys z Ciechanowic, SOŁTYS4
  - \* Mieczysław Bożek, sołtys z Dąbrowy Bolesławieckiej, SOŁTYS5,
  - \* Antonina Szelechowicz, sołtys z Miłkowa, SOŁTYS6
  - \* Mirosława Kotwica, sołtys z Zembrzydowej, SOŁTYS7
  - \* Augustyn Wilczyński, sołtys z Karpnik, SOŁTYS8
  - \* Teresa Trefler, sołtys z Henrykowa Lubańskiego, SOŁTYS9
  - \* Jan August, sołtys z Proszówki, SOŁTYS10.
- Aktualna liczba głosów na stronie [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Rozpoczynamy głosowanie na swojego kandydata, którego może-

my poprzeć, wysyłając kupon lub sms-a. Sms-y wysyłamy na numer 7155 z oznaczeniem właściwym dla zgłoszonego sołtysa. **Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto.** Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji, według oznaczeń z listy powyżej. Kupon drukujemy co tydzień w naszym tygodniku. Należy wpisać nazwisko sołtysa i wysłać w kopercie na adres redakcji: ul. M.-Curie Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra.

W następnym listopadowym wydaniu „NJ” zaprezentujemy sylwetki sołtysów.

To już trzecia edycja konkursu: WYBIERAMY SOŁTYSA ROKU! Dzięki zainteresowaniu naszych Czytelników i poparciu patronów konkursu nasz plebiscyt cieszy się dużym zainteresowaniem.

Celem konkursu jest promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym sołtysów. Kandydata do udziału w konkursie mogą zgłaszać: rady sołectkie i parafialne, mieszkańcy, Koła Gospodyń Wiejskich itp.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, spon-



sorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich” 23 grudnia br.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Szczegółowy regulamin na stronie [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

## Ze schroniska dla bezdomnych na rynek pracy

### Rozmowa

z Konradem Sikorą, prezesem Spółdzielni Socjalnej PATRON w Jeleniej Górze, pedagogiem resocjalizacji, pracownikiem socjalnym, społecznikiem.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

- Skąd pomysł na spółdzielnię, którą tworzą osoby bezdomne i wykluczone społecznie?

- Spółdzielnia została założona w 2010 roku przez jeleniogórskie koło Towarzystwa Pomocy Brata Alberta i Towarzystwo Walki z Kalectwem. Chodziło o to, aby wykorzystać potencjał tkwiący w ludziach, z którymi na co dzień współpracuje Towarzystwo Brata Alberta: skrajnie wykluczonych, bezdomnych. Każdy z nich ma jakieś doświadczenie życiowe, zawodowe. Przecież schronisko dla bezdomnych mężczyzn, dom św. Brata Alberta i noclegownia wyremontowane zostały od początku do końca ich rękami! Stąd idea, żeby aktywizować ich zawodowo i zaprosić do wspólnego przedsiębiorstwa.

- W spółdzielni socjalnej cel społeczny jest nadrzędny w stosunku do gospodarczego?

- Generowanie maksymalnego zysku nie jest najważniejsze. Zależy nam na aktywizacji społecznej, nawet jeśli wciąż wracamy do tych samych pracowników.

- Trudno nakłonić do aktywnej pracy osoby z takim bagażem życia?

- Trudno. Liczymy, że chętnych będzie więcej. Nie skupiamy się teraz tylko na kręgu mieszkańców schroniska dla bezdomnych. Zatrudniamy również pracowników spoza tych placówek, normalnie funkcjonujących w życiu społecznym, mających rodziny i dotychczasową aktywność zawodową. Myślę, że takie dwuetapowe zadanie ma sens.

- Czym się zajmujecie?

- Zaczęliśmy od prac prostych: sprzątania terenów zielonych, odśnieżania, nie dysponowaliśmy bowiem żadnymi nakładami finansowymi. Usługi wykonywaliśmy dobrze jakościowo, w miarę tanio, dlatego mieliśmy stałe zlecenia. Oprócz sfery gospodarczej, którą nadal prowadzimy, przy spółdzielni socjalnej otworzyliśmy pokoje interwencji kryzysowej dla kobiet - ofiar przemocy domowej. To pierwsze takie miejsce w powiecie, jest dobrze oceniane, choć nie ukrywam, wciąż szukamy źródeł jego finansowania.

- Szukanie niszczy potrzeb na lokalnym rynku pozwala przetrwać takim podmiotom jak Wasza spółdzielnia?

- Stajemy także do przetargów na zlecenia i je wygrywamy. Odpowiadaliśmy między innymi za regularne sprzątanie kanału Młynówka. Otrzymaliśmy zlecenie na administrowanie giełdą samochodowo-towarową na okres trzech lat, zajmujemy się poborem opłat targowych w mieście. Każde kolejne ambitne zadanie stawia nas, mam nadzieję, w roli partnera godnego zaufania. Spółdzielnia prowadzi także działalność szkoleniowo-doradczą. Wspólnie z Towarzystwem Pomocy Brata Alberta napisaliśmy dwa projekty. Prowa-

dziiliśmy zajęcia rekreacji ruchowej dla dzieci z terenów wiejskich. Szkoliliśmy przedstawicieli kół Towarzystwa Pomocy Brata Alberta w zakresie zakładania spółdzielni socjalnych. Według naszego modelowego wzorca powstały w Polsce trzy kolejne spółdzielnie przy Towarzystwie Brata Alberta. Próbuje się w innych sferach działalności: przymierzamy się do robienia elementów rękodzieła na bazie lnu, naszego lokalnego produktu.

- Ilu osobom przez te trzy lata daliście szansę wyjścia z kręgu wykluczonych?

- Daliśmy pracę ponad 50 osobom. Obecnie współpracuje z nami 10-15 osób. Spółdzielnia socjalna na lokalnym rynku powinna być jednym z podmiotów konsorcjum: władzy lokalnej, MOPS-u, stowarzyszeń pozarządowych. To wszystko razem stworzy proces, który zaowocuje usamodzielnieniem się osób dziś wykluczonych społecznie.

- Efekty pracy socjalnej są wymierne?

- Modelowanie pracy z ludźmi z kręgu wykluczenia społecznego zostało docenione. Otrzymaliśmy prestiżowy tytuł przedsiębiorcy społecznego 2012, przyznawany przez Fundację Inicjatyw Społeczno Ekonomicznych w Warszawie. Wygraliśmy ten konkurs, choć w ścisłym finale startowały 22 podmioty.

- Doceniono pracę u podstaw?

- Nie zbudowaliśmy fabryki, nie mogliśmy zaprezentować dzieła życia. Ujęliśmy jury ideą pracy z osobami skrajnie wykluczonymi. W pracy z człowiekiem element ludzki jest zdecydowanie najtrudniejszym elementem, ale podstawowym dobrem. Nie mamy wciąż trzonu, mocnej ekipy spółdzielni. Rotacja pracowników odbywa się nieustannie. Ale mocno w to wierzę, że dojdziemy i do takiego etapu.

- Czuje się pan człowiekiem biznesu czy społecznikiem?

- Podmiot ekonomii społecznej z założenia łączy działalność społeczną i biznesową. Osobiście zdecydowanie czuję się społecznikiem. Mam jednak świadomość, że trzeba się znaleźć w jednej i drugiej roli. Nie można prowadzić biznesu, mając przed sobą tylko cel społeczny. Nie można trzymać podmiotu społecznego na rynku, nie próbując realizować jakiegos wyniku finansowego. Na początku niewiele osób dawało spółdzielni szansę bytu. Mieliśmy problem z pozyskaniem jakiegokolwiek zlecenia. Jesteśmy na rynku ponad trzy lata. Dajemy pracę ludziom, których najczęściej omija się szerokim łukiem. Przeszliśmy drogę od schroniska dla bezdomnych do współpracy z jedną z globalnych firm doradczych na świecie. Jesteśmy przykładem na to, że warto było zaryzykować. Wykorzystaliśmy kredyt zaufania.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska



Zadanie współfinansowane ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich FIO

# Osobliwa sytuacja wspólnoty w budynku w Szklarskiej Porębie Osieroceni i niedogrzani

Lokatorzy kamienicy w Szklarskiej Porębie z dnia na dzień zostali pozbawieni zarządcy. Nadchodzą zimne dni, a w kotłowni budynku przy ul. Sikorskiego 8 nie ma węgla. Jest za to zamieszanie z dokumentami, nie ma kto rządzić wspólnotą, nad którą dodatkowo wiszą niezrozumiałe dla lokatorów długi.

- Zaczęło się od tego, że w połowie września zrobiło się zimno i interweniowaliśmy w MZGL, żeby ktoś przyszedł napalić w piecu, który ogrzewa pięć mieszkań oraz siedzibę MOPS - opowiada Jolanta Książek, lokatorka mieszkania komunalnego z tego budynku. Usłyszała, że właśnie się zmienił administrator, a nowy, zanim podejmie jakiegokolwiek kroki, musi się orientować w sytuacji. Rozmowa miała swoją kontynuację na drugi dzień. Wtedy pani Jolanta dowiedziała się, że palacz zrezygnował ze świadczenia usług, a nowy administrator wizytujący kotłownię ocenił, że palić wcale nie można, bo jest uszkodzona rura. Opału też nie było. Kilka dni później MZGL całkowicie wypowiedział wspólnocie umowę o zarządzanie. - To dość dziwne, bo miasto ma 51,7 proc. udziałów w budynku. Tutaj się mieści siedziba MOPS, a na 7 mieszkań 2 wciąż należą do gminy - mówi pani Książek. Lokatorki nie oburza sam fakt wypowiedzenia umowy wspólnocie przez miejski MZGL, ale sposób, w jaki to zostało zrobione. - Gdyby to zrobiono w kwietniu, żeby wspólnota zdążyła się zorganizować, uporządkować dokumenty, policzyć pieniądze, zakupić opał, nie byłoby problemu. Słyszałam, że zwykle tak właśnie się to działa - wytyka zakładowi budżetowemu. Na kpinę w tej sytuacji zakrawa fakt, że wkrótce po wypowiedzeniu umowy wspólnocie MZGL, tym razem jako przedstawiciel właściciela lokali komunalnych, wystosowała pismo do wspólnoty z postulatem, aby w budynku zacząć palić w piecu.

Wobec tej sytuacji zarząd wspólnoty zrezygnował z funkcji 10 października i zrobił się zupełny galimatias. Awaryjnie na wejście do zarządu i zajęcie się spr-

wami wspólnoty zgodziła się właśnie Jolanta Książek, lokatorka mieszkania komunalnego w budynku. To stwarza poniekąd zabawną sytuację. Pani Jolanta, jako wynajmująca mieszkanie od miasta, może żądać załatwienia ogrzewania, ale miasto poprzez MZGL będzie występowało teraz do niej jako szefowej wspólnoty, żeby zapewniła ogrzewanie, bo lokatorzy marzną...

Pracownicy MOPS zostali wobec tych trudności zaopatrzeni w piecyki elektryczne. Zresztą oni siedzą tutaj tylko do wczesnego popołudnia. Dwoje lokatorów założyło sobie własne, niezależne ogrzewanie gazowe. Sprawa jest nagląca dla pięciu rodzin. I to właśnie one składają się póki co na węgiel w workach, przywożą go prywatnymi samochodami i przepalają (mąż pani Jolanty naprawił rurę). To jednak kiepskie rozwiązanie. Aby jako tako nagrzanie mieszkania, naraz trzeba włożyć 60 kg węgla. Znamienne, że aby napalić, lokatorzy musieli się włamać do własnej kotłowni, bo poprzedni zarządca MZGL dotąd nie przekazał klucza od niej.

Ogrzewanie to niejedyny kłopot lokatorów. Niedawno przyszło rozliczenie kosztów ogrzewania za cztery lata. Książkowie muszą zapłacić 2,7 tys. zł. - To przez to, że MZGL jako zarządca nie był w stanie rozliczać tych kosztów po każdym sezonie. To dla nas dużo pieniędzy i duży problem teraz - mówi pani Książek. Wobec tego, że aktualnie wspólnota nie dostarcza ciepła do budynku, a w czynszu, jaki miasto nalicza rodzinie Książków, widnieje pozycja „ogrzewanie”, pani Jolanta

wystosowała pismo o zaprzestanie naliczania tej części czynszu i aneksowanie umowy. Kierownik MZGL, Robert Szawłowski, zdecydowanie odmówił.

Pani Jolanta Książek przegląda dokumenty i łapie się za głowę. - Nie wiem, czy to się w ogóle da ogarnąć - ocenia. Jest zadłużenie za wodę wobec KSWiK, choć wszyscy płacili regularnie. Podobnie narosły zaległości za śmieci, za które także lokatorzy płacili jak należy.

Robert Szawłowski, kierownik MZGL wyjaśnia, że rozwiązano umowę ze wspólnotą przy Sikorskiego 8 z powodu niemożności skutecznego sprawowania zarządu. Jeden z członków zarządu wspólnoty odmawiał upoważnienia MZGL do korzystania z konta wspólnoty. - Jeśli jako zarządca nie mogliśmy regulować należności, to nie mieliśmy szans wypełniać swojej roli i zrezygnowaliśmy - wyjaśnia szef zakładu budżetowego. Ówczesny zarząd wspólnoty miał z kolei powody do pretensji wobec zarządcy, bo ten nie przedstawiał rozliczeń. Odmowa dostępu do konta miała go zdyscyplinować, ale wyszło inaczej...

Co radzi Robert Szawłowski nowemu zarządowi wspólnoty? - Trzeba



**Wspólnota przy ul. Sikorskiego 5 w Szklarskiej Porębie nie ma opału na zimę. Nie ma też zarządcy, a dotychczasowy zarząd wspólnoty zrezygnował z funkcji.**

pościągając zaległości od członków wspólnoty, kupić opał, zorganizować palacza - mówi. Przyznaje przy tym, że rozliczenie ogrzewania za cztery lata to potknięcie, ale też ocenia, że wspólnota, niezależnie od zarządcy, mogła sama zdecydować się na podwyższenie opłat za ciepło. Właśnie ogrzewanie w tym budynku jest źródłem wszystkich kłopotów. Wszystkie pieniądze, jakie wpływały na konto, szły na zakup węgla i koks, bo w budynku spala się w sezonie 20 ton węgla i koks. Stąd wzięły się niezapłacone do dziś rachunki za śmieci i wodę, a konkretnie za różnicę między sumą wskazań liczników indywidualnych i licznikiem zbiorczym.

Wiosną z budynku wyprowadzi się MOPS, który przeniesie się do siedziby ośrodka zdrowia przy Jedności Narodowej. W jego lokalu urządzone zostaną prawdopodobnie mieszkania.

Sławomir Sadowski



**Jolanta Książek początkowo była gotowa zarządzać wspólnotą, ale w miarę jak przegląda dokumenty, jej zapał słabnie.**

## „Ratujmy Wzrok Dzieciom” pod patronatem NJ Dbajmy o wzrok dzieci!

Problemy ze wzrokiem ma coraz więcej dzieci, dlatego program profilaktyki i korekcji wzroku „RATUJMY WZROK DZIECIOM” jest kontynuowany w Jeleniej Górze od 2003 roku. Do tej pory przebadano prawie 29 tysięcy dzieci z klas pierwszych podstawówek i gimnazjów. Niemal 4 tysiące dzieci w ramach Programu RWD otrzymało receptę na okulary!

Dla wielu dzieci RWD to pierwszy kontakt z lekarzem okulistą i optykiem. Warto pamiętać, że dzieci nie zdają sobie sprawy, iż źle widzą. Mogą funkcjonować z wadą wzroku, ponieważ jest ona kompensowana pracą drugiego oka lub zwiększonym wysiłkiem mózgu.

Jak podkreślają lekarze okuliści, zaburzenia widzenia u dzieci mogą powodować bóle głowy i oczu, dzieci mogą mieć też kłopoty w nauce. Zawsze więc, jeżeli u dziecka została stwierdzona wada wzroku, recepty powinny być zrealizowane jak najszybciej. Wady wzroku nigdy nie mijają same! Zdiagnozowane wady wzroku trzeba szybko korygować, bo mają one charakter postępujący. Dotyczy to dzieci w każdym wieku.

- Kłopoty ze wzrokiem to nie tylko trudności dydaktyczne, problemy z pisaniem i czytaniem, przedstawianie znaków graficznych. Nieskorygowana wada wzroku oznacza również trudności z koordynacją ruchową i gorsze samopoczucie

uczniów w szkole. Dziecko z nieleczoną wadą wzroku nie garnie się do czytania, odczuwa bóle głowy, rozwija się słabiej niż jego rówieśnicy. Dobrze dobrane okulary są podstawą. Akcja „Ratujmy Wzrok Dzieciom” jest bardzo potrzebna. Tym bardziej, że dziś okulary są w modzie. Największą barierą nie jest niechęć dziecka do noszenia okularów, a przekonanie niektórych rodziców, aby zrealizowali wypisaną przez okulistę receptę na okulary - mówi Elżbieta Wilińska, wicedyrektor SP nr 10 w Jeleniej Górze.

MPP



**Lekarz okulista Katarzyna Miara w ramach programu RWD bada wzrok pierwszaków z Kowar od początku trwania Programu RWD.**

## Na marginesie

### JELEŃ GÓRA

23-latek, właściciel Hondy Civic, używając kluczyka od swojego auta, włamał się do czterech samochodów tej marki. Było mu łatwiej o tyle, że w starszych modelach „civików” kluczyki pasują do innych wozów. Ukradł nawigację, radioodtwarzacz, elektronarzędzia i inne przedmioty warte w sumie ok. 5 tys. zł. Za kradzież z włamaniem grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Tuż za miastem został zatrzymany 27-latek, który kierował samochodem pomimo podwójnego sądowego zakazu zasiadania za kółkiem. Lekceważenie zakazu może go teraz kosztować odsiadką do lat 3.

### KOMARNO

Dwóch złodziei zostało ujętych w pomieszczeniach po byłym „Fromako”, gdy próbowali wynieść aluminiowe elementy wyposażenia. Sąd może ich za to ukarać wyrokiem do 10 lat więzienia.

### LEŚNA

Za bezsensowną dewastację ławek na leśniańskim rynku odpowie przed sądem 21-latek. Poniszczył ostrym narzędziem siedziska i oparcia ławek. Może dostać karę nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

### LUBAŃ

Zbyt bliska znajomość żony z jej znajomym bardzo rozdrażniła 26-latkę z Lubania. Gdy 1 listopada zobaczył Volkswagena Sharana należącego do mężczyzny, nerwy mu puściły, sięgnął po kamień i wybił szyby - przednią i tylną, czyniąc straty na ok. 1 tys. zł. Gdy dawał upust emocjom, był trzeźwy. Teraz grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

### WĘGLINIEC

49-letni mieszkaniec Węglińca, kierując samochodem Suzuki Vitara, na zakręcie zjechał na przeciwny pas drogi, uderzył w barierkę zabezpieczającą, niszcząc ją, po czym auto spadło na torowisko. Karetka zabrała kierowcę do szpitala z ciężkimi obrażeniami. Pomoc medyczna okazała się już bezskuteczna - pacjent zmarł.

(sad)

## Okiem Kubka

### WSPOMINANIE

Nie możliwa w Dniu Zmarłych odwiedzić wszystkie groby swoich bliskich Zmarłych. Zbyt ich dużo – wciąż przybywa w różnych miejscowościach. Byłem w Swidnicy, w Żarowie i w Sobótce, w Piechowicach, w Sobieszowie, w Cieplicach oraz na starym i nowym cmentarzu w Jeleniej Górze. Przystając nad grobem. Nie modłę się – skupiam się w sobie. Kiedy poczuję przenikającą mnie obecność: uśmiecham się i odchodzę...

Byłem jeszcze na jednym cmentarzu, który często nawiedzam – między Michałowicami a Piechowicami. Koło Uroczyska. Dzięki staraniom Fundacji MEMENTO, Nadleśnictwu Szklarska Poręba i Stowarzyszeniu Michałowice, wydzielona w lesie kwatery – po latach: znów stała się świętą, cmentarną ziemią...

To moje ulubione i urocze miejsce, gdzie wspominam Bliskich oraz Przyjaciół – wszystkich, których znam. Nie zliczę, w ilu pogrzebach uczestniczyłem – z obowiązku oraz z potrzeby serca. A cóż dopiero ludzi na różnych parafiach, którzy się przewinęli przez moje życie i wiem, że odeszli. Bezimienni, ale są w mej serdecznej pamięci...

Zapaliłem znicze. W myśli wylizczam parafie. Wrocław – cztery placówki: Doroty, na Psim Polu, Maurycyego i Świętego Ducha. Nowa Sól. Bolków. Piechowice. – Falą przepływają dziesiątki twarzy. Kogo pamiętam – wspomina imiennie. Tylu ich...

Żary. Zaświatała w pamięci Maryla. W styczniu ubiegłego roku – jako pasażerka – miała ciężki wypadek samochodowy. Przez minione lata wysyłałem jej swoje felietony. Komentowała je życzliwie, ale i krytycznie. 28 lutego doręczyłem cały plik z cyklu: NIE BAW SIĘ - Życiem, Sercem, Słowem, Kwiatem oraz Czasem. Możesz, Czytelniku? - Zajrzyj do tych felietonów...

2 marca, z rana, telefon. Maryla dziękuje mi za przesłany – mówi: „Dziś dokończę czytanie. To już ostatnie dla mnie od Ciebie felietony.” - Myśl: A gdyby to mój ostatni felieton? Na drugi dzień zmarła...

Prochowice dwukrotnie, Karkonosze: Jagniątków, Michałowice. Usiadłem na nagrobnym kamieniu. Przygodni turyści zdziwili się płonącego zniczowi. Opowiedziałem historię cmentarzyka. Podarowałem książeczkę: „W sercu Karkonoszy – Michałowice.” Zrobiłem im zdjęcie pod tablicą ze słowami: „... żyli przed nami w tym, pięknym zakątku Karkonoszy. Tu jest miejsce ich wiecznego spoczynku.” Poszli. Odszukałem w książce stronę – BY CZAS NIE ZATARŁ. Ucieszyłem się, że ci chociaż na chwilę odżyją w pamięci tych, co wezmą tę książeczkę do ręki...

Rok 2013. W 13 pogrzebach uczestniczyłem. W kalendarzu mam ich imiona: Zbigniew, Stanisław, Władysław, Jan – mój brat, Halina, Stanisław, Ryszard, Irena, Jan, Eryk, Jerzy, Helena i Andrzej Konarzewski. Ostatni to był dla nich rok...

Piecząc: PO RAZ OSTATNI - w życiu człowieka przybita będzie w wszystkim. Na którymś moim felietonie również. Póki co – na różne sposoby, Czytelniku - zachęcam Ciebie: Nieustannie pracuj nad sobą. Wspominanie w Dniu Zmarłych 2013...

- Czego Cię nauczyło...?

KUBEK

# Ktoś kogoś ogolił

- Czuję się oszukana, wyrzucili mnie i nie pozwolili zabrać moich rzeczy - mówi Ewa Jaworska, która prowadziła usługi fryzjerskie w Cieplicach. - Mnie zwolnili, choć byłam na zwolnieniu lekarskim - dodaje druga fryzjerka. Właściciele zakładu mówią, że to oni byli wykorzystywani i czują się pokrzywdzeni. - Wielokrotnie sześliśmy im na rękę, ale one nie przychodziły do pracy - mówią.

- Dowiedziałam się z ogłoszenia, że zakład kosmetyczny szuka fryzjerki - mówi nam Ewa Jaworska. - Zgłosiłam się i dogadaliśmy się. Ja prowadziłam własną działalność gospodarczą, właściciel jedynie wydierzał mi stanowisko fryzjerskie w swoim lokalu, w którym mają inne usługi kosmetyczne - mówi fryzjerka. - Wyposażyłam to stanowisko, rozreklamowałam nowe usługi, by pozyskać nowe klientki.

W świecie usług fryzjerskich często zdarza się, że każda fryzjerka ma swoje klientki i one jeżdżą do niej nawet, jeśli ta zmienia salon, w którym pracuje. - Tak samo było ze mną, sporo moich klientek zaczęło korzystać z tego salonu - mówi.

Kiedy rozpoczęły współpracę, była już w ciąży. - Staralam się pracować do końca. Umówiłam się z właścicielami, że zrobię sobie przerwę na czas porodu. Nie będzie mnie jakieś 2-3 tygodnie, a potem wracam - mówi pani Jaworska.

Jak twierdzi, po powrocie ze szpitala zobaczyła, że na jej miejscu pracuje już ktoś inny. - Pracowała na moim sprzęcie - mówi. - Ten sprzęt jest tam do dzisiaj. Kiedy chciałam go odebrać, zabronili mi cokolwiek ruszać.

Pokazuje, że na wszystko, co kupiła, ma faktury. - Tam jest mój sprzęt o wartości około 1,5 tysiąca złotych. I suszarka za jakieś 200. Ich był jedynie fotel - mówi kobieta.

- Też miałam przykre doświadczenia z tym państwem - mówi Klaudia Błońska, która także skontaktowała się z naszą redakcją. - Byłam zatrudniona przez nich na 1/4 etatu, ale nieraz musiałam pracować dłużej. Kazali mi zostawać po godzinach.

Jak twierdzi, została zwolniona w momencie, kiedy była na zwolnieniu lekarskim. - Mam małe dziecko, które akurat wtedy było chore, musiałam z nim zostać - mówi. - Poza tym byłam wtedy w ciąży z drugim dzieckiem.

Teoretycznie nie wolno zwalniać pracownika, który jest na zwolnieniu lekarskim. - Pracodawca zrobił to tak, że przepisał firmę na żonę. Właściciel zamknął działalność, jego żona otworzyła. Nie zmieniło się praktycznie nic poza tym, że pozbyli się mnie - mówi kobieta. Kontaktowała się z prawnikiem. - W takiej sytuacji, niestety, można mnie zwolnić - ubolewa. Kobieta podejrzewa, że pracodawcy przekształcili zakład specjalnie, żeby się jej pozbyć.

- To nie tak - mówi z kolei nowa właścicielka salonu. Ona i jej mąż zgodzili się na rozmowę, ale nie chcą się przedstawiać z imienia i nazwiska.

- Pani Jaworska jest nam do dzisiaj dłużna pieniądze za dzierżawę stanowiska - mówi nowa właścicielka. - Owszem, płaciła, ale nie opłaciła wszystkiego. Podpisała taką umowę, że za każdy dzień zwłoki czynszu płaci jakąś część dniówki. Ten dług formalnie nadal jej rośnie. Gdybyśmy założyli sprawę w sądzie cywilnym, to musiałaby nam zapłacić spore pieniądze. Ale nie będziemy tego robić, rozstaliśmy się i tyle.

Co było powodem rozstania? - Nie przychodziła do pracy. Owszem, wydzierzawiliśmy jej stanowisko, ale to nasz salon. Przychodzą klienci, usługi są, a pani fryzjerki nie ma - mówi właścicielka. - Zdarzało się to coraz częściej. Potem powiedziała nam, żeśmy dzwonili do niej, jak ktoś przyjdzie. Doszło do tego, że byłam łącznikiem pomiędzy klientami a panią Ewą. To nie tak miało wyglądać.

- Była taka sytuacja, że czekała na nią klientka, my zadzwoniliśmy do niej, a ona mówi, że jest u lekarza na USG - mówi dalej właścicielka salonu kosmetycznego. - I kto świecił oczami przed klientką?

W końcu zdecydowali się na zatrudnienie jeszcze jednej fryzjerki. - Mamy dwa stanowiska fryzjerskie. W umowie z panią Ewą nie było zapisu, że nie mogę przyjąć nikogo innego. Zresztą, to byłoby bez sensu - zaznacza kobieta.

Przynajmniej, że była słowna umowa, iż pani Ewa ma wrócić po porodzie. - Nie było jej coraz częściej, miała problemy z płaceniem na czas. Spytałismy, czy ma zamiar dalej pracować, czy nie, bo tak dalej nie może to wyglądać. Powiedziała, że się zastanawia, czy to ma sens - opowiada właścicielka. - Zaproponowałam, żeby w takim razie przyniosła mi wypowiedzenie umowy. Po porodzie nie wracała do pracy i nie przyniosła wypowiedzenia. Chodziliśmy za tym prawie miesiąc. Kilkakrotnie umawialiśmy się, że je przyniesie, czekałismy o umówionej porze, ale nikt się nie pojawił. W końcu je dostarczył jej mąż.

Zapewnia, że wszystkie rzeczy pani Ewie zostały wydane. - Któregoś dnia pani Ewa przysłała tu z mężem. Przynieśli duże torby i powiedzieli, że będą się pakować - mówi właścicielka. Powiedziałam, że nie ma takiej możliwości, bo to nie są jej rzeczy. Wskazałam jej, gdzie leżą jej rzeczy i że może sobie je zabrać. One były spakowane wcześniej komisyjnie w obecności innej fryzjerki. Wezwałam policję. W końcu wyszli i zostawili te torby. Przyszli po nie dopiero po dwóch czy trzech tygodniach. Zresztą, pani Ewa zawiadomiła w tej sprawie policję i ta umorzyła postępowanie. To chyba wyjaśniła wszystko.



Czujemy się oszukane - mówią fryzjerki Ewa Jaworska i Klaudia Błońska.

Inaczej też widzi współpracę z panią Klaudią. - Czy dla jednego pracownika mąż by zamykał firmę, którą prowadzi od 2006 roku? - pyta retorycznie nowa właścicielka. - Mieliśmy swoje powody, by zamknąć tamtą działalność, ale nie będziemy tego uzewnętrzniać.

Jak mówi, współpraca z panią Klaudią układała się dobrze prawie do samego końca. - Jej stanowisko zmieniło się nagle, sami nie wiemy, dlaczego - mówi. - Przeszło jej się podobać, kiedy przyjeźliśmy drugiego pracownika. Okazało się, że te panie weszły w konflikt, ale to były ich sprawy prywatne. Ale musieliśmy mieć drugą fryzjerkę, bo pani Klaudia często brała wolne, na które zresztą nie przynosiła zwolnień lekarskich. Poza tym, planowała urlop, na który się zgodziliśmy.

- Miała prawo zadzwonić na 2 godziny przed pracą i powiedzieć, że nie przyjdzie - mówi właścicielka. - Korzystała z tego bardzo często, ale nie mam jak tego udowodnić, bo nie przynosiła zwolnień, a ja na to szłam. Rozumiałam to, bo sama mam małe dziecko.

W końcu jednak cierpliwość się wyczerpała. - Była sytuacja, że nie przyszła w poniedziałek, bo dziecko ma 40 stopni gorączki. Mąż spytał jej, dlaczego nie zgłosiła się do lekarza przez cały weekend, bo już w piątek w pracy mówiła, że dziecko ma taką wysoką temperaturę. We wtorek także zadzwoniła, że nie przyjdzie. Nadal nie mieliśmy zwolnienia lekarskiego. Poprosiłam drugą fryzjerkę, by za nią została. Zgodziła się, ale tylko na ten dzień. Pytaliśmy panią Klaudię, czy w środę na pewno przyjdzie. Odpowiedziała, że tak. I przyszła, ale zadzwoniła do nas, że zaraz wychodzi, bo dziecko nadal jest chore. Wtedy mąż przyjechał do zakładu i wręczył jej zwolnienie z pracy. Ona go nie przyjęła, a na drugi dzień dostarczyła zwolnienie lekarskie, skutkujące od wtorku, czyli wstecz. Nadal więc nie miała pokrycia na poniedziałek.

Jak mówi, pani Klaudia wiedziała wcześniej o tym, że właściciele planują w najbliższym czasie zamknąć działalność. - Z tym, że miała przejść do mojej nowej

firmy, ale w tej sytuacji już jej nie chciałam - mówi szefowa zakładu.

Dodała, że po rozstaniu się miała tajemniczy telefon. - Zadzwonił mężczyzna i powiedział, że jest z inspekcji pracy. Przedstawił się, ale byłam rozkojarzona i nie zapamiętałam nazwiska. Powiedział, że pani Klaudia była u nich i że ma złe skonstruowane wypowiedzenie z pracy, że nie ma tam przyczyny.

Powiedziałam, że to sporządzała nasza księgowa, która zna się na prawie, a dodatkowo konsultowała to z prawnikiem. Rozmówca poradził mi, iż lepiej, żebym się dogadała z pracownicą, bo inaczej to oni będą musieli nas sprawdzać, kontrolować. Poprosiłam, żeby dał kontakt do siebie, a on jeszcze, raz, że mam się kontaktować z panią Klaudią.

Potem moja księgowa dzwoniła do inspekcji pracy, by dowiedzieć się szczegółowo o te uwagi i okazało się, że w takiej sprawie nikt się do nich nie zgłaszał.

Klaudia Błońska zapowiada, że skieruje sprawę do sądu i będzie domagała się uznania pracy na pełen etat, a nie na 1/4. - W praktyce pracowałam na etat - zaznacza.

Jej były już pracodawca mówi, że jeśli zostawała po godzinach, to za wszystkie miała płacone.

Robert Zapora

Prezentacja

## Kolekcji 2014

8-9  
Listopada  
2013

Atrakcyjne rabaty  
na suknie  
z nowych kolekcji

Serdecznie Zapraszamy

[www.gebi.pl](http://www.gebi.pl)


## Komunikat

O suwerenności Polski mówić będzie posłanka PiS Krystyna Pawłowicz.

Spotkanie z parlamentarzystką odbędzie się 9 listopada (sobota) o godzinie 16 w sali „Arka” na Zabobrze przy kościele pw. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty.

**Sąd Rejonowy**  
w Jeleniej Górze V Wydział  
Gospodarczy zawiadamia,  
iż postanowieniem z dnia  
29 października 2013r.  
stwierdził zakończenie  
postępowania  
upadłościowego „RJK” sp.  
z o.o. z siedzibą we Wrocławiu,  
**Sygn. akt V GUP 5/12.**

Z okazji 60-lecia  
**Klubu Sportowego „Karkonosze”**  
proszę przyjąć wyrazy uznania, gratulacje i życzenia  
wszelkiej pomyślności. Niech kolejne lata obfitują  
we wspaniałe sukcesy i talenty sportowe -  
życzy **Stanisław Głogowski**  
Zawodnik i Szkoleniowiec w latach 1953-1989



**EXPRESS**  
**LOKALE**

DO WYNAJĘCIA pokój+ aneks kuchenny+ łazienka- centrum, 511-043-209. G3653-G

MIESZKANIE w Jeleniej Górze, Zabobrze, 2-pokojowe, balkon, V piętro, winda, 50 m kw. na mieszkanie w Oławie, 604-134-302. G3656-G

---

**SPRZEDAŻ**

WÓZEK 3 w 1 (głęboki, spacerówka+ fotelik) Camarelo Q12, 400 zł, 603-77-90-29. G3654-G

---

BIELI-NIARKA- secesja- dąb, biuro ekologiczne- dąb, 604-134-302. G3657-G

---

**USŁUGI**

REMONTY, łazienki, kafle, 664-30-2-941. G3645-G

---

**PRACA**

ZATRUDNIĘ kierowcę, prawo jazdy kat. B. Rozwóz wyrobów cukierniczych. Tel. 75/75-516-43. G3659-G

---

**TOWARZYSKIE**

ZATRUDNIĘ, 787-288-928. G3643-G

MASAŻ dla pań- 697-658-991. G3655-G

# Czekają na drogę 12 lat

Osiedle mieszkaniowe w Michałowicach-Piechowicach już od dwunastu lat próbuje wywalczyć asfaltową drogę. Od dekady w stronę lokalnego urzędu - i z powrotem - „kursują” pisma, którymi wymieniają się z urzędnikami mieszkańcy. Czy sprawa się zakończy i z jakim efektem?

- Już od dwunastu lat staramy się o reaktywowanie drogi lub poprawienie jej nawierzchni tak, aby zarówno rodziny z małymi dziećmi, jak i turyści, no i oczywiście mieszkańcy budynków znajdujących się przy tej ulicy, mogli z niej bezpiecznie korzystać - mówi Stan Masny, właściciel nieruchomości, znajdującej się w jednym z budynków przy ul. Kolonijnej w Michałowicach. - W początkowych latach naszej „kampanii” temat ten znajdował się w planach budżetowych gminy, ale od jakiegoś czasu nie istnieje on już dla Urzędu Miasta Piechowice. Powodem jest brak pieniędzy. Urzędnicy przypominają sobie o nim dopiero w czasie ulewnych deszczów lub

wykonywanych w Piechowicach na zlecenie Urzędu Miasta oraz informację: brak środków finansowych na remont ul. Kolonijnej.

Wieloletnie zaniedbania w konserwacji i w czyszczeniu przydrożnego rowu spowodowały, że woda po ulewnych deszczach i opadach śniegu wytlukała żwirową nawierzchnię. Pozostało kamieniste podłoże, nierówności i koryta. Stan ten nie spełnia wymogów drogi publicznej. Nasze nieustające interwencje w Urzędzie Miasta, spowodowały w końcu działania. Ale jakie?! Zamiast wykonać trwałą i bezpieczną nawierzchnię - dostarczono tłuczeń z podkładów kolejowych (remontowanego odcinka torów

podkreślić, iż przy wszystkich moich dobrych chęciach, nie jestem w stanie doprowadzić do sytuacji, w której każdy z mieszkańców gminy poczuje się potraktowany równie sprawiedliwie. Wiele innych ulic już zostało odnowionych, ten fragment Kolonijnej jeszcze nie i to, jak rozumiem, jest powodem owego rozgoryczenia. Jest jednak zadaniem ponad moje siły spełnić żądania i prośby każdego z osobna i wszystkich jednocześnie. Niektórzy z mieszkańców wspomnianego osiedla mają żal i pretensje - ja to rozumiem - podkreślam raz jeszcze - ale oczekuję zrozumienia także mojej sytuacji. Fundusze w gminie nie są nie-



Na remont tej drogi czekamy lata - a z roku na rok jest coraz gorzej - żalą się mieszkańcy Michałowic.

powodzi. Jesteśmy jednak zdania, że obowiązkiem gminy jest zadbanie o odpowiedni stan dróg, przy których położone są posesje. Przez odpowiedni stan rozumiemy możliwość bezpiecznego dojazdu samochodem (nie tylko terenowym), sposobność przeprowadzenia przez wspomnianą ulicę wózków dziecięcych. Jest to zagwarantowane przepisami unijnymi, zostało ponadto zatwierdzone Uchwałą Rady Miasta w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Piechowic - dodaje S. Masny.

- Brakuje nam już cierpliwości do tego wszystkiego. Ile można biegać i prosić o dokonanie remontu 250-metrowego odcinka drogi? Czas mija, a końca sprawy nie widać. Właściwie wszystko stoi w miejscu. Od dwunastu lat systematycznie ponawiamy prośby; pisemnie, telefonicznie i w osobistych rozmowach z Panem Burmistrzem Urzędu Miasta. Otrzymujemy tylko opis prac

dworca kolejowego) i punktowo go rozsypano. Wykonano przeczące, kamienisto-betonowe koryta odprowadzające wodę po opadach, ale nie do rowu, który został zasypany, lecz na prywatną działkę. Powstały przez to progi utrudniające przejazd pojazdom i przejście pieszym. Stwarza to realne zagrożenie różnymi uszkodzeniami. Takie rozwiązania problemów przez Urząd Miasta uważamy za duże nieporozumienie. Stan nawierzchni był fatalny, a po naprawie jest nie do zaakceptowania i nie do przyjęcia. Kto podjął decyzję o takim załatwieniu remontu drogi, kto taką pracę odebrał i jakie są poniesione koszty? Uważamy, że jesteśmy traktowani przez Urząd jako gorsza kategoria mieszkańców - żali się Krzysztof Płocki, inny z mieszkańców ul. Kolonijnej.

- Doskonale rozumiem niezadowolone lokatorów osiedla przy ul. Kolonijnej. Chciałbym jednak

ograniczone. Środki wydawane są na konkretne cele z rozważą i uwzględnieniem pewnych istotnych priorytetów. Z tego też powodu przedstawiałem owym osobom zarys prac przeprowadzanych w ostatnich latach. Nie mam nic do ukrycia i, prawdę mówiąc, nie mam się czego wstydzić. Przypominam przy okazji, iż dwanaście lat to okres dużo dłuższy niż moja kadencja, choć pewne zaniechania lub niedociągnięcia innych mogę wziąć na siebie. Mam świadomość, iż stan wspomnianej drogi nie jest dobry i mogę obiecać, że już w przyszłorocznym planie budżetowym, znajdzie się dla niej miejsce. Pierwsze pozyskane w przyszłym roku środki przeciwpowodziowe postaramy się wykorzystać również na renowację tego odcinka ul. Kolonijnej - zapewnił burmistrz Miasta Piechowice, Witold Rudolf.

AG

# Wspólne pracowanie

Rozmowa

z Martą Góraj-Grajber, właścicielką firmy Cooperative

- Coworking to idea jeszcze mało u nas znana. To coś więcej niż wynajmowanie powierzchni biurowych.

- To zupełnie co innego. Mówiąc najprościej, wynajmujemy ludziom miejsce do pracy - biurko, salę konferencyjną, salę do spotkań w mniejszej grupie. Zachęcamy ludzi niezależnych, wolnych strzelców, mikroprzedsiębiorców, którzy nie potrzebują czynnego codziennie własnego biura z obsługą, do współdzielenia biura z innymi osobami. Wynajęcie biurka kilka razy w miesiącu czy nawet na godziny, do konkretnego zadania, to nie tylko mniejsze koszty w porównaniu ze stałymi kosztami utrzymania biura - rachunkami, sprzątnięciem czy ochroną. To przede wszystkim możliwość współpracy w jednym miejscu z innymi osobami zajmującymi się różnymi projektami. Wymiana doświadczeń, możliwość nawiązania współpracy i specyficzna, luźna atmosfera sprzyja kreatywnej pracy wszystkich.

- Założmy, że byłbym zainteresowany taką formą pracy poza domem. Co muszę mieć swojego, a co dostanę?

- Ze sobą musi pan przynieść jedynie laptop i telefon. Od nas dostaje pan biurko, a jeśli trzeba, to całą salę. Do pana dyspozycji jest również drukarka, skaner czy faks. Istnieje możliwość skorzystania z projektora multimedialnego z ekranem czy tablicy suchościeralnej. W kuchni można zrobić sobie herbatę, kawę lub małe jedzonko. Od której pan rozpocznie pracę i jak długo będzie trwała, zależy tylko od pana. Wartością dodaną takiej oferty jest też stale funkcjonujący, nazwijmy to, sekretariat. Są przedsiębiorcy, którzy, mimo iż wynajmują biura, to okazjonalnie tam bywają, bo - na przykład - charakter ich pracy jest głównie mobilny. Pojawia się problem z nieodebrana pocztą czy przesyłkami. Dajemy możliwość wykupu tzw. WIRTUALNEGO BIURA, w ramach którego przyjmujemy korespondencję, informujemy Klienta o niej i w razie potrzeby skanujemy. Poza tym u nas można umówić się na spotkania, a



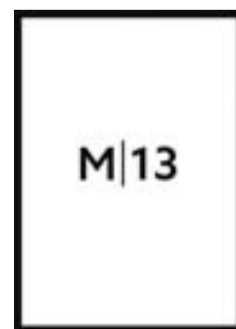
gdyby goście musieli chwilę poczekać, my się nimi zajmujemy.

- Jak pogodzić wspólną pracę osób zajmujących się zupełnie innymi sprawami?

- Wiadomo, że generalnie chodzi o pracę biurową, więc nie ma obawy, że ktoś obok rozłoży jakąś chałupniczą produkcję i będzie stukał, pukał i używał jakichś narzędzi. Według badań w krajach zachodniej Europy czy w USA, skąd przyszła idea coworkingu, nawet 80 procent coworkerów otrzymuje zlecenia od osób, z którymi współdzielą biuro. W takim miejscu jak „Mickiewicza 13” dzielimy się nie tylko biurkami i kosztami, ale pomysłami i doświadczeniami. Wielu osobom pracującym w domach, jako freelancerzy, brakuje tego czynnika społecznego w pracy, który jest niemniej ważny niż sam aspekt zarobkowy. W takim miejscu jak nasze pracuje się samodzielnie, ale nie samotnie. W USA coraz powszechniejszy jest trend wyprowadzania pracowników z biur korporacji i przestawiania ich na model coworkingu. Badania dowodzą, że pracują wydajniej. Mamy nadzieję, że z naszej oferty skorzystają, na przykład, młode mamy, które chcą wrócić do aktywności zawodowej, ale w w ograniczonym wymiarze. Zresztą w każdym przypadku jesteśmy w stanie zaferować elastyczne warunki współpracy.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA



MICKIEWICZA  
TRZYNAŚCIE

TWOJE BIURKO  
U NAS

www.mickiewicza13.pl

Pierwsze biuro  
coworkingowe  
w Jeleniej Górze

pn-pt: 9:00 - 17:00

tel. 535 235 835

e-mail: biuro@cooperative.pl

## Poselskie połowinki

# Posłanka Machałek na półmetku kadencji

Za kilka dni miną dwa lata od zaprzysiężenia posłanek i posłów obecnej VII kadencji Sejmu. Postanowiliśmy sprawdzić, jak nasi wybrańcy wykonują swe obowiązki. Przeprowadziliśmy przegląd aktywności posłanek i posłów ze wszystkich partii reprezentujących mieszkańców naszego regionu. Na początek przedstawiamy dokonania posłanki Marzeny Machałek, która uzyskała mandat z listy Prawa i Sprawiedliwości, zdobywając 11812 głosów wyborców.

### Pierwsza miara - liczby

Najprostszą miarą aktywności poselskiej są liczby. Od początku kadencji do jej półmetka posłanka PiS złożyła 130 interpelacji, 23 zapytania i ma na swoim koncie 70 wystąpień na sesjach plenarnych Sejmu. Liczby te lokują posłankę Machałek zdecydowanie powyżej sejmowej średniej. Tematyka zapytań i interpelacji była najróżniejsza. Od spraw oświaty, problematyki samorządowej, po służbę zdrowia, likwidację sądów, remonty dróg i kwestie transportu kolejowego. Uwagę zwróciło niezwykle emocjonalne oświadczenie posłanki Machałek dotyczące sytuacji w Kopalni i Elektrowni „Turów”, gdzie spora część załogi zagrożona została zwolnieniami. Przeprowadzane procesy restrukturyzacyjne mogłyby być mniej dotkliwe dla załóg Kopalni i Elektrowni, gdyby zdecydowano się w „Turowie” na budowę nowego bloku energetycznego. Dlatego w oświadczeniu skierowanym do wicepremiera ministra gospodarki stwierdziła m.in.: „Proszę nie mydlić oczu Polakom: Proszę powiedzieć, dlaczego rząd PO-PSL chce doprowadzić do zniszczenia potężnych firm, takich jak Polska Grupa Energetyczna, po których pozostanie najwyżej marka rozpoznawana przez inwestorów giełdowych? Dowodem na takie zamiary jest zwlekanie w sprawie budowy nowego bloku energetycznego w Elektrowni Turów. Ten blok gwarantuje odtworzenie mocy wytwórczych Elektrowni”.



### Poselski dzień powszedni - praca w komisjach

Kamiennogórska posłanka w obecnej kadencji Sejmu jest członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W obu komisjach z racji

rozległej tematyki powstaje wiele aktów prawnych. - Uchwalane w Sejmie rozwiązania mają wpływ na warunki funkcjonowania wszystkich polskich samorządów i szkół - podkreśla Marzena Machałek - W tym także w moim regionie. Trudno czasami rozdzielić, które z poselskich działań mają charakter ogólnokrajowy, a które wiążą się z regionem. Mam dobre relacje z samorządami, zwłaszcza w regionie kamiennogórskim, gdzie niejednokrotnie konsultowałam propozycje zmian, nad którymi pracowałam w sejmie.

Posłanka Marzena Machałek w obecnej kadencji pełni funkcję przewodniczącej dwóch stałych podkomisji sejmowych - podkomisji ds. jakości kształcenia oraz podkomisji ds. finansów samorządowych. O mocnej pozycji w Sejmie (jak na posłankę nielokowaną na szczytach władz centralnych swej partii) świadczy to, iż wielokrotnie przedstawiała w trybunie sejmowej stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości w sprawach edukacji i samorządu terytorialnego.

### Pomoc dla powodziowych gmin i inne konkrety

Za swój sukces posłanka Machałek uważa uzyskanie specjalnej pomocy dla tych dolnośląskich gmin, które nawiedziła powódź. W przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych rząd przeznacza specjalne środki dla samorządów, które poniosły szkody w infrastrukturze drogowej i komunalnej, ale, aby je otrzymać, gminy muszą wnieść własny finansowy wkład.

- Na specjalne posiedzenie komisji ds. samorządu terytorialnego zaprosiliśmy przedstawicieli najbardziej poszkodowanych gmin z Olszyny i Kamiennej Góry. Nasi samorządowcy mieli możliwość przedstawienia potrzeb bezpośrednio ministrom i posłom. Przyniosło to oczekiwany skutek - stwierdziła Marzena Machałek - W wyniku przyjętego wówczas dezyderatu i późniejszego rozporządzenia obie gminy, Olszyna i Kamienna Góra, otrzymały rządową pomoc bez konieczności dołożenia własnych pieniędzy do realizowanych popowodziowych remontów i inwestycji. W „tematyce powodziowej” posłanka Machałek złożyła w sumie 29 interpelacji i 11 zapytań.

Truizmem jest powtarzanie, iż region jeleniogórski zagrożony jest marginalizacją. Siła przyciągania dużych miast: Wrocławia, Warszawy i innych jest przeogromna. Ta marginalizacja będzie tym większa, im trudniej będzie dojechać w nasze strony. W wyniku interwencji m.in. posłanki Machałek najważniejsza w naszym regionie linia kolejowa nr 274 jest obecnie modernizowana. Po zakończeniu czas przejazdu pociągów relacji Wrocław - Jelenia

Góra wyniesie około 2 godzin. Inne „kolejowe” działania posłanki dotyczyły uruchomienia lub wznowienia połączeń Jeleniej Góry, Węglińca i Legnicy z Krakowem, Warszawą i Poznaniem.

Podobne starania czyniono w sprawie budowy drogi ekspresowej S-3 pomiędzy Legnicą a Lubawką. Wydawało się, że osiągnięto sukces. Jednak rząd po raz kolejny zmienił swą decyzję i budowa drogi S-3 została przesunięta na odległe lata.

Jako udaną należy uznać niedawną konferencję zainicjowaną przez posłankę M. Machałek. Dyskusja o szansach i barierach rozwoju Polski, regionu i Jeleniej Góry pokazała, jaka jest diagnoza i jakie są możliwości wyboru stojące przed politykami i wyborcami. Była to również dobra okazja do zaprezentowania dorobku naukowców z jeleniogórskiego wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego.

### Naprawianie dziedzin szczególnie wrażliwych - ochrona zdrowia

W dziedzinie „służby zdrowia” posłanka Machałek złożyła w sumie 11 interpelacji, kierując je do Ministra Zdrowia, Naczelnego Izby Kontroli i Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji. Powodem tych interwencji był sposób przeprowadzenia konkursu ofert na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną i rehabilitację przez Dolnośląski Oddział NFZ.

- Jako PiS jesteśmy za budżetowym systemem finansowania ochrony zdrowia, za przejrzystością, przeciwko prywatyzacji publicznych placówek, za odpowiedzialnością państwa w tym zakresie, za likwidacją Narodowego Funduszu Zdrowia - podkreśla posłanka M. Machałek. - Chciałabym, żeby przełożyło się to na lepsze funkcjonowanie służby zdrowia w Jeleniej Górze - bo obecnie funkcjonuje ona źle. Podejmowałam w tym zakresie szereg interwencji. Na skutek decyzji dolnośląskiego NFZ musiało być zlikwidowanych sporo placówek, sporo gabinetów. Leczenie ambulatoryjne zostało scentralizowane w jednym miejscu, w słynnym KCM. Tam są ogromne kolejki, jest bałagan oraz liczne skargi pacjentów. Właściwie Jelenią Górę zmonopolizował KCM. A dlaczego? Bo tak to „wyskoczyło z komputera” w Narodowym Funduszu Zdrowia. Ponoć dopiero później szefowa tej placówki szukała lekarzy, którzy mieli przyjmować pacjentów. W tym przypadku konieczne są zmiany systemowe. Dobrze, że w wyniku, także mojej interwencji, kontrakt otrzymał Zakład Rehabilitacyjny we Wlenui. Uważam, że prywatyzacja i komercjalizacja placówek medycznych niczego nie zmieni. Prywatni właściciele placówek, którzy wykładają swoje pieniądze, nie będą dopłacać do kosztownych procedur, będą unikali pacjentów najciężej chorych, takich, których leczenie jest szczególnie drogie.

### Posel też człowiek - zmiany w życiu prywatnym

Za sprawę istotną w sferze prywatnej (ale nie tylko) Marzena Machałek uważa swą przeprowadzkę do Jeleniej Góry. Kupiła już mieszkanie w Cieplicach i w najbliższych dniach przeprowadzi się tam na stałe. Czy oznacza to pożegnanie z Kamienną Górą?

- 25 lat mieszkałam w Kamiennej Górze i to jest bardzo ważny kawałek mojego życia. Z przyczyn logistycznych, bo to w Jeleniej Górze jest teraz moje centrum relacji z wyborcami, będę mieszkać w Cieplicach. Startowałam tutaj na prezydenta, tutaj urodził się mój syn - podkreśla Marzena Machałek - W Kamiennej Górze nadal będzie funkcjonowało moje biuro poselskie. Mogą zapewnić, że nadal będę zabiegała o interesy mieszkańców Kamiennej Góry i powiatu.

Tomasz Kędzia

## Jaki będzie nowy klimat Polski?



Upalne lata, mroźne zimy, gradobicia i wichury – oto prognoza pogody dla Polski na najbliższe dziesięciolecie

Naukowcy są zgodni w przewidywaniach – klimat na Ziemi zmienia się w coraz szybciej. Jak wynika z wydanego ostatnio raportu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu (IPCC) do końca tego stulecia średnia temperatura powietrza na świecie wzrośnie o co najmniej 2–4°C. Skutkiem tego będzie wzrost poziomu morza, wzrost częstotliwości ekstremalnych zdarzeń pogodowych, a także jałowienie gleb.

### Upały i wichury

Skutków zmian doświadczamy już dziś. Według Ministerstwa Środowiska ostatnie trzydzieści lat było najcieplejszym okresem w historii pomiarów temperatury. Polskę coraz częściej nawiedzają fale upałów o temperaturach przekraczających 30°C.

Zmienia się struktura opadów. Z jednej strony, wzrosła liczba ulew. Z drugiej, kraj coraz częściej dotyka kłęska suszy. W całym XX wieku susze wystąpiły w Polsce 24 razy. Od początku XXI wieku podobne zjawisko wystąpiło już 9 razy!

Meteorolodzy obserwują także coraz częstsze pojawianie się silnych wiatrów, o prędkości 50–100 m/s, trwających wiele godzin lub nawet dni. Kiedyś takie zjawiska występowały zaledwie kilka razy w roku. Dziś zdarzają nawet kilkanaście razy rocznie.

### Angielska pogoda... w Polsce

Przy zachowaniu obecnych tendencji, pod koniec wieku średnie temperatury w Polsce stycznia mogą być nawet o 6°C wyższe niż obecnie. W lecie możemy spodziewać się fal upałów, sięgających 35, a nawet 40°C, przedzielonych krótkimi, ale bardzo intensywnymi opadami.

Czy to oznacza, że już wkrótce w poszukiwaniu słońca zamiast do Barcelony i Hurgady wyjeżdżać będziemy do Ustki i Mrzeżyna? Niestety, nie do końca. Obecna zmiana klimatu nie oznacza istotnego wzrostu liczby dni słonecznych i nie zamieni zimy w lato. Czekają nas raczej deszczowe zimy z temperaturą w okolicach 0°C i oraz upalne lata z okresowymi ulewami oraz powodziąmi.

Łatwo sobie wyobrazić, co taki scenariusz oznacza dla turystyki i rolnictwa. Znaczące zmniejszenie opadów śniegu będzie się wiązać ze skróceniem zimowego okresu wypoczynkowego w górach. Z kolei letnie upały i ulewne deszcze oznaczają gorsze plony i dalsze jałowienie gleb. W praktyce stracimy na tym wszyscy. Jak wynika z badań Instytutu Ochrony Środowiska, tylko w latach 2001–2010 wartość bezpośrednich strat spowodowanych przez niekorzystną pogodę sięgnęła 56 mld zł. W kolejnej dekadzie (2011–2020) mogą one sięgnąć nawet 86 mld zł. A to dopiero początek, przy wzroście temperatury o niewiele ponad 1°C i z perspektywą wielokrotnie większego ocieplenia.

Dlatego już dziś należy podjąć działania zmierzające do ograniczenia niekorzystnej zmiany klimatu, wywołanej przede wszystkim coraz większymi emisjami dwutlenku węgla. Oznacza to przede wszystkim stopniowe odchodzenie od paliw kopalnych, a także rozsądne gospodarowanie energią elektryczną i ciepłą, po to ograniczyć do minimum spalanie węgla, wykorzystywanego do jej produkcji. Alternatywy nie ma.

Marcin Popkiewicz  
analityk megatrendów, autor książki „Świat na rozdrożu”,  
redaktor portalu www.naukaoklimacie.pl



# Wszyscy kochają pacjenta komercyjnego

**Rozmowa** z Zofią Barczyk, dyrektorem Wielospecjalistycznego Szpitala - Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu

- Kilka dni temu zaczęła obowiązywać dyrektywa transgraniczna dotycząca praw pacjenta. Czy to się jakoś odbiło w codzienności szpitala? Jakiś pacjent wypisał się z kolejki z informacją, że będzie się leczyć w Goerlitz?

- Nic podobnego, na razie jest cisza i spokój. Dyrektywa wchodzi w życie, to jest fakt. Ale Ministerstwo Zdrowia wciąż jeszcze pracuje nad stosownymi rozporządzeniami; z informacji, jakie do nas docierają wynika, że procedura legislacyjna powinna zakończyć się w grudniu. Czekamy więc na przepisy wykonawcze, które pozwolą nam stosować dyrektywę tak, jak dzieje się to w innych krajach unijnych.

- Mówimy o prawie pacjenta do korzystania z opieki zdrowotnej w innym kraju UE. O teoretycznie wolnym dostępie do tej opieki i prawie wyboru.

- Teoretycznie. Na początku dotyczyć to będzie tylko opieki ambulatoryjnej, gdzie nie będzie wymagana zgoda NFZ. Natomiast cała działalność szpitalna będzie podlegać indywidualnym decyzjom prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Uzyskanie takiej zgody to długa droga.

- Z jakiego powodu?

- Jak wiemy, mamy w naszym kraju ograniczone środki na służbę zdrowia. Żeby zapanować nad tymi ograniczonymi środkami wprowadzono limity, które sprawiają, że pacjenci czekają na planowe zabiegi w kolejkach.

- Czasem w bardzo długich kolejkach, latami.

- Osoby czekające w takiej kolejce będą teraz mogły skorzystać z leczenia za granicą - ale w ramach tych samych pieniędzy.

- Co to oznacza w praktyce? Bo w tej chwili wiele osób ma następujące wyobrażenie: skoro w Polsce jest taka długa kolejka, to ja z niej wyskakuję i robię sobie zabieg np. w Niemczech, a NFZ będzie musiał za to zapłacić.

- Takie myślenie to jest prawdziwy dramat w związku z dyrektywą. Oczywiście, pacjent może pojechać - ale będzie musiał zapłacić za wykonane świadczenie. Dopiero po wykonaniu zabiegu, za który zapłacił, będzie się mógł ubiegać o refundację.

- To znaczy, że do wybranego europejskiego szpitala można pojechać, ale trzeba mieć pieniądze w kieszeni?

- Tak. Dopiero po powrocie można złożyć wniosek o refundację. Sądzę, że to się będzie odbywać w oddziałach NFZ, pojawiają się prawdopodobnie punkty informacyjne, które będą odpowiednio kierować pacjentów. Oczywiście, mówimy o refundacji do wysoko-

ści ceny, jaka obowiązuje za dane świadczenie w Polsce.

Jeśli wyjedzie wielu pacjentów, by leczyć się za granicą, wówczas oczywiście zmniejszy się pula środków dla tych, którzy nie wyjadą. W efekcie kolejki oczekujących zaczną się wydłużać.

- Wpadniemy w jakieś błędne koło...

- Środki na ochronę zdrowia w Polsce są, niestety, niewystarczające. Jesteśmy pod tym względem na trzecim miejscu od końca w Europie; za nami jest już tylko Rumunia i Estonia.

Te wskaźniki podaje się w odniesieniu do produktu krajowego brutto. W naszym przypadku jest to 6 proc., a w Niemczech - dwa razy tyle. Jednak osobiście uważam, że raczej nie należy się spodziewać jakichś masowych wyjazdów.

Ta dyrektywa

o b o

w i a

zuje

mość języka, łatwość dojazdu i szereg innych czynników.

- W Niemczech pracuje już wielu polskich specjalistów...

- Mimo wszystko wielu pacjentów woli się leczyć u siebie. Wyjazd w obce środowisko, nieznanne otoczenie, jest kolejnym wyzwaniem dla osoby i tak już obciążonej chorobą. Myślę, że trzeba zachować spokój, pracy wystarczy dla wszystkich. Pacjent jest najważniejszy. A świadomość, że istnieje

możliwość wy-

boru jest, nie-

zwykle cen-

na, szcze-

gólnie

w przy-

padkach

trudnych,

ciężkich,

gdy zagrożo-

ne jest życie.

Sądzę, że le-

czeniu za gra-

nica będą zain-

teresowani

głównie

K. MATLA

gdy mamy 15 mln zł nadwyżką i czekamy na zwrot środków kilka lat. I muszę się cieszyć, gdy uda mi się odzyskać z tego 30 czy 40 procent. Przy pacjencie komercyjnym takie problemy w ogóle się nie pojawiają.

- Mówiąc o otwarciu rynku medycznego, automatycznie myślimy o zachodnich szpitalach, szczególnie niemieckich. A przecież równie blisko nam do Czech.

- Zarówno Niemcy, jak i Czesi to nasi sąsiedzi i partnerzy, z którymi realizujemy wspólnie wnioski unijne. Bardzo się szanujemy. Dla każdej ze stron otwiera się zupełnie nowa sytuacja. Czas pokaże, jak w tej nowej rzeczywistości zachowają się pacjenci i kto na tym zyska. Oby zyskali pacjenci.

- Polski pacjent znajduje się w zupełnie innej sytuacji niż pacjent niemiecki czy czeski.

- Od trzech lat środki na służbę zdrowia w Polsce nie zwiększają się. Te pieniądze, które NFZ będzie mógł przeznaczyć na refundację, to będą środki z tego samego źródła, z jakiego finansowana jest obecnie cała nasza służba zdrowia. Dziś jest akurat czas kontraktowania usług na rok 2014 i mamy wszystkie propozycje na poziomie roku ubiegłego, bez uwzględnienia nawet wskaźnika inflacji. Argument, jaki słyszymy, brzmi: została stworzona rezerwa na realizację dyrektywy transgranicznej. To jest

spodziewać ostrej konkurencji, rywalizacji o pacjenta z kasą w ręce.

- Nie traktowałabym tego w takich kategoriach. Jeśli chodzi o zdrowie, ludzie naprawdę najlepiej czują się u siebie. To delikatna materia. Nie wystarczy, że lekarz zna język polski. Obce otoczenie zawsze wiąże się ze stresem, a tego chory ma i tak w nadmiarze.

- Mimo to wielu Polaków leczy się już w Goerlitz. Czy obserwujecie także ruch w drugą stronę? Czy niemiecki pacjent szuka pomocy w Polsce, choćby ze względu na dużo niższe ceny?

- Cena tu akurat nie gra większej roli, bo wszyscy pacjenci niemieccy są ubezpieczeni i mają dostęp do świadczeń. Oni nie mają potrzeby szukać alternatyw. Poza tym tamtejsze kasy chorych chronią swój rynek, nie są w ogóle zainteresowane podpisywaniem umów z nami. Polscy pacjenci, ci, których na to stać, korzystają z usług medycznych w Niemczech od dawna, do tego nie była im potrzebna żadna dyrektywa. Nowe przepisy są o tyle korzystniejsze, że teraz będą mogli odzyskać część zapłaconych pieniędzy. Część, bo ceny świadczeń są tam wyższe.

- Dla zainteresowanych istotny będzie także czas oczekiwania na zabieg. W Polsce na niektóre procedury trzeba czekać latami, prawda?

- Przypomnę, że na dziś mówimy wyłącznie o opiece ambulatoryjnej. Na opiekę szpitalną trzeba będzie uzyskać indywidualną zgodę prezesa NFZ. Sama jestem ciekawa, jak to będzie wyglądać.

- Dziękuję za rozmowę.

przecież w całej Europie i nie ma z tym żadnego dramatu.

- Toczy się teraz wielka, krajowa dyskusja na temat dyrektywy i konsekwencji jej wdrożenia. Wyraźne są dwa nurty. Pierwszy, bardziej optymistyczny zakłada, że do Polski napłyną rzesze komercyjnych pacjentów, zwabionych niskimi cenami procedur medycznych. Drugi nurt prorokuje, że dyrektywa stanie się przystawionym gwoździem do trumny polskiej służby zdrowia.

- Myślę, że nie będzie aż takiej wielkiej rewolucji. Opieka medyczna to bardzo delikatna materia. Dla chorego liczy się nie tylko pieniądź, nie tylko aparatura i szyldy. Dla chorego bardzo istotne jest poczucie bezpieczeństwa: możliwość porozumiewania się z personelem medycznym, znajo-

chorzy wymagający procedur wysokospecjalistycznych czy unikalnych. Dla nich to może być wielka szansa. Dla pozostałych zapewne nie będzie to aż takie kuszące. Najważniejsze, że pojawi się możliwość dokonania wyboru, co z pewnością będzie dopingować placówki medyczne do podnoszenia standardów.

- No tak, bo jednak cały czas mówimy o pieniądzach.

- Mówimy o pacjencie komercyjnym, który przyjdzie do szpitala z realnymi pieniędzmi. Refundacja to już będzie jego problem, a za zabieg trzeba będzie zapłacić od ręki. Dlatego wszyscy kochają pacjenta komercyjnego, bo placówka medyczna dostaje pieniądze za zabieg od razu. W przypadku pacjenta komercyjnego nie ma mowy o takiej sytuacji jak nasza,

bardzo smutne. Limity panują nad wszystkimi środkami dostępnymi w służbie zdrowia. A szpital jest w takiej sytuacji, że nie może odmówić leczenia w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia. Za to się odpowiada przed prokuratorem.

- Dyrektywa jest mocno optymistyczna w swych założeniach, bo przewiduje współpracę placówek medycznych w opiece nad pacjentem.

W zaistniałej sytuacji wypadłoby się chyba jednak

Katarzyna Matla

10%  
zniżki  
na organizację  
urodzin  
Kupon ważny do 31.11.2014 r.

BAWIALNIA DLA DZIECI



JELEŃ GÓRA,  
ul. Złotnicza 14  
tel. 603 78 26 04  
www.stonogajg.pl

Bawialnia dla dzieci



## Zostań mieszczuchem kompetentnym!

Owszem, reportaże Filipa Springera zawarte w tomie „Wanna z kolumnadą” są bardzo absorbującą i porażającą jednocześnie opowieścią o polskim ładzie przestrzennym. Niedawno jednak ukazała się inna, równie ciekawa publikacja, będąca swego rodzaju podręcznikiem, jak w sposób kompetentny wpływać na zmianę otaczającej nas przestrzeni. Wydany właśnie przez Bibliotekę Res Publici Nowej, „Anty-Bezradnik przestrzenny: prawo do miasta w działaniu” jest lekturą obowiązkową dla mieszkańców miast, zarządców wspólnot mieszkaniowych oraz aparatu władzy, który powinien być świadomy, że miasto należy także do nas.

Książka, której autorami są Lech Mergler, Kacper Pobłocki i Maciej Wudarski nie namawia jednak do antymiejskich działań przy blasku księżyca. Mobilizuje raczej do kompetentnego zaangażowania się na rzecz niwelowania przestrzennego chaosu. Aby tak się stało, trzeba spełnić pewien warunek - korzystać w pełni z demokracji, w tym z prawa do informacji publicznej. „Anty-Bezradnik” mówi także, na czym polega działalność ruchów miejskich, czym jest planowanie przestrzenne i co to znaczy mieć „prawo do miasta”. Ponadto, autorzy nie tylko zastanawiają się nad genezą naszego stosunku do miasta, który może wynikać z polskiej kultury, będącej „wybitnie szlachecko-chłopską”, ale stawiają także smutną i prawdziwą zarazem tezę, iż „w Polsce pokutuje przekonanie, że silne społeczeństwo obywatelskie jest zagrożeniem, nie zaś szansą na pogłębienie demokracji.” Działalność niezwykle aktywnego ruchu miejskiego My-Poznaniacy, do którego należą autorzy książki udowadnia, że miejskie obywatelstwo ma sens i może realnie wpływać na jakość ładu przestrzennego.

„Anty-Bezradnik” nie jest jednak pracą filozoficzną na temat demokracji i partycypacji. Autorzy opisują konkretne działania ruchu miejskiego My-Poznaniacy oraz publikują fragmenty aktów prawnych z komentarzem i jaki użytek z nich mogą zrobić członkinie i członkowie ruchów miejskich i rad osiedlowych w całym kraju. Mowa jest chociażby o tym, czym jest planowanie i zagospodarowanie przestrzenne. Nie pomijają oczywiście bardzo ważnych „9 Tez Miejskich”, mówiących m.in. o kulturze przestrzeni miejskiej czy budżecie partycypacyjnym.

W kontekście kapitalnego „Anty-Bezradnika”, który można nieodpłatnie pobrać na stronie czasopisma „Res Publica Nowa”, warto zastanowić się kolejny już raz, jaką rolę dla władz Jeleniej Góry odgrywają konsultacje społeczne? Dlaczego polityka przestrzenna musi odbywać się tylko pomiędzy aparatem władzy i deweloperem? Czy nasz wpływ na chaos przestrzenny w postaci wiszących nielegalnie banerów reklamowych nie kończy się przypadkiem tylko na biernej obserwacji? „Anty-Bezradnik” udowadnia, że tak być nie musi, a nawet nie powinno.

Wojciech Wojciechowski

# „MEMENTO” - pamięci ludzi, miejsc, wydarzeń

Rozmowa z Justyną Sasin - Spyrką, prezesem jeleniogórskiej Fundacji Ochrony Zabytków i Miejsc Pamięci „Memento”

- Fundacja działa w Jeleniej Górze od roku, nieoficjalnie dłużej. Skąd pomysł? Z zawodu jest pani fizjoterapeutką, a to dość odległe dziedziny.

- Na to złożyło się wiele wydarzeń w moim życiu. Cmentarze zawsze traktowałam jako platformę informacji o ludziach, którzy żyli tutaj przed nami. Pewnie, jak ja, kochali Jelenią Górę i Karkonosze. Idąc ich śladami, odkrywałam, jak wielkie bogactwo kulturowe zostawili po sobie.

- Zanim „Memento” przybrało oficjalne ramy, na własną rękę próbowała pani ratować dziedzictwo materialne...

- Nie mogąc patrzeć, jak pałac w Maciejowcu popada w ruinę, namówiłam przyjaciół i na własną rękę zabezpieczyliśmy wejście, deskami zabilismy okna. Miałam z tym później trochę kłopotów, ale udało się uniknąć konsekwencji.

- W ramach fundacji łatwiej działać?

- Łatwiej. Chcemy znaleźć sposób na uchronienie przed dewastacją cmentarzy na naszym terenie. Temat trudny, ponieważ większość tych cmentarzy jest ewangelicka, pomiejska.

- Po roku funkcjonowania można już wskazać na konkretne działania fundacji.

- Udało się nam uporządkować cmentarze pomiędzy Michałowicami a Piechowicami. Po dwóch latach poszukiwań, w ubiegłym roku, odnaleźliśmy choćby nagrobek znanego malarza z Michałowic. Miejsce przy Uroczysku jest teraz dodatkowym przystankiem na trasie spacerowej. Drugim miejscem, o które chcemy zaważyć, jest cmentarz ewangelicki w Szklarskiej Porębie Dolnej, gdzie było ponad 260 pochówków, a niektóre nagrobki są dziełami sztuki architektonicznej. Miasto Szklarska Poręba chce zagospodarować ten teren, nasza fundacja szuka źródeł finansowania. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam także, wspólnie z cieplicką parafią ewangelicką, stworzyć lapidarium. Płyty nagrobne, między innymi osób zasłużonych dla Cieplic, rozproszone po różnych cmentarzach, miałyby swoje stałe miejsce.

Pomysł pastora, aby je wyeksponować w lapidarium, opatrzyć opisami historii ludzi, jest bardzo trafiony. Takie miejsce miałyby wartość edukacyjną. Fundacji zależy na tym, aby oddać szacunek ludziom, którzy tutaj mieszkali, nie patrząc przez pryzmat narodowości czy wyznania. Chodzi o pojedynczego człowieka.

- Współpracujecie także z Instytutem Pamięci Narodowej.

- Chodzi o masowe groby w naszym regionie, powstałe głównie przy fabrykach, gdzie pracowali jeńcy wojenni. Są one zlokalizowane, zastanawiamy się teraz, jaka będzie możliwość ich sprawdzenia. Bo „Memento” skupia się na pamięci ludzi, miejsc i wydarzeń. Podjęliśmy się także kolejnego wyzwania. Fundacja chce opisać katastrofy lotnicze w Karkonoszach w czasie drugiej wojny światowej, a także stworzyć przewodnik z mapką i opisem po nekropoliach Jeleniej Góry i okolic.

- To wszystko pro publico bono? Ile osób w takim razie działa w fundacji?

- Kilka osób. Krzysztof Korzeń i Przemysław Wiater wspomagają mnie w działaniach formalnych i merytorycznych, ale jeśli chodzi o fizyczną pracę, łącznie po



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Rentgen

Justyna Sasin - Spyrka: inicjatorka, fundatorka i prezes Fundacji Ochrony Zabytków i Miejsc Pamięci „Memento”. Jeleniogórzanka, miłośniczka Karkonoszy i regionu. Z zawodu fizjoterapeutka. Właśnie rozpoczęła studia podyplomowe z archeologii sądowej.

górach i wycinanie drzew, fizyczną pracę... to głównie ja.

- Podkreśla pani, że zapomniane cmentarze mogą być wabikiem turystycznym.

- Powstaje nawet kierunek w turystyce, zwany tanatoturystyka, czyli turystyka do

miejsc pamięci, kościołów z kryptami. O tym, jak dużym cieszy się to zainteresowaniem, przekonaliśmy się na festiwalu tajemnic dolnośląskich w Książu. Ludzie są ciekawi życia innych, a w naszym regionie mieszkały „barwne ptaki”, anarchiści. Jest o kim opowiadać przez pryzmat miejsc pamięci.

- O „Memento” robi się coraz głośniej.

- O, tak. Przedstawiciele niektórych miast wysyłają na moje ręce listy z okazji Święta Zmarłych. Zostałam zakwalifikowana do konkursu „Niezwykli Dolnoślązacy”. To utwierdziło mnie w przekonaniu, że warto działać. Nawet jeśli czasem myślę, że walczę z wiatrakami. Wszyscy zadają pytanie, dlaczego to robię. Trudno mi się wytłumaczyć. To osobista sprawa. Człowiek jest tyle wart, ile może dać coś drugiemu człowiekowi. Wierzę w tę prawdę. Starsze pokolenie potrafi powiedzieć: „Po co to dbanie o pomniki cmentarza?”. Młodzi z kolei nie mają problemów z przynależnością do tych terenów, ale też nie mają poszanowani dla historii. Aspekt edukacyjny dla mnie jest bardzo ważny. Zdarzały się też wzruszające chwile, kiedy osoby z Niemiec i Polski uroniły wspólnie łzę nad mogiłą... Zapomniane cmentarze to nadal trudny temat na naszych terenach. Ale najwyższy czas zacząć o tym mówić.

- W tym tygodniu będziecie mówić o tym nawet bardzo głośno.

- Wspólnie z Politechniką Wrocławską, 8 listopada, w piątek, w willi Hendricha w Szklarskiej Porębie organizujemy otwartą dla wszystkich konferencję poświęconą ochronie krajobrazu kulturowego pogranicza polsko-niemieckiego. Przyjadą osoby, dla których temat zapomnianych cmentarzy Kotliny Jeleniogórskiej jest bliski. Będziemy starać się pokazać, jak ważne są te miejsca i jaką wartość niosą. Dzień wcześniej, 7 listopada, zapraszamy do kościoła ewangelickiego w Szklarskiej Porębie Dolnej na koncert poświęcony pamięci tych, którzy tutaj żyli i tutaj spoczywają na cmentarzach.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

5 listopada o godz. 17 Książnica Karkonoska zaprasza na otwarcie wystawy fotografii „Ostatnia podróż rowerowa Bolesława Osipika”.

5 listopada o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć polski komediowy dramat pt. „Dziewczyna z szafy” w reżyserii Bodo Koxa.

Na spotkanie autorskie z Martą Fox - poetką, powieściopisarką, eseistką - za-

prasza Książnica Karkonoska 7 listopada o godz. 9.

Sobieszkowski Muflon i Przedszkole nr 11 organizują 7 listopada o godz. 10 w MDK Muflon IV Przegląd Przewodniczącej Twórczości Patriotycznej.

Otwarcie wystawy malarstwa „Cała jaskrawość” Marzeny Grzeszczakowskiej zaplanowano w Galerii „Hall” ODK na Zaborzu na 7 listopada, na godz. 17.

7 listopada o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Katarzyna Panek zaprezentuje prelekcję z pokazem multimedialnym pt. „Islandia - kraj wody, lodu i ognia”.

**WIECZORY KABARETOWE  
SPEKTAKLE KOMEDIOWE**

**W TYM TYGODNIU:**

07.11.2013. (czwartek) 19:00  
„NASZA KLASA” (spektakl kabaretowy)

08.11.2013. (piątek) 19:00  
„TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ” (kabaret)

10.11.2013. (niedziela) 19:00  
„NASZA KLASA” (spektakl kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:  
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl

8 listopada o godz. 9, 11 i 17, w 95. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI, w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej zaplanowano pokaz specjalny filmu „Syberia polska” w reżyserii Janusza Zaorskiego. Po drugiej i trzeciej projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserem! Wstęp wolny.

Muzeum Karkonoskie zaprasza 8 listopada o godz. 16 na wernisaż wystawy monograficznej „Piękno to tajemnica” Sama Havadtoy, współczesnego artysty z Budapesztu.

Muzeum Przyrodnicze oraz Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo - Wschodnich organizuje 11 listopada o godz. 16 wystawę fotograficzną „Park Aleksandria w Białej Cerkwi” w ramach cyklu „Przyroda Kresów”. W programie spotkanie „miłośników Lwowa i Kresów”, prelekcja oraz prezentacja multimedialna.

12 listopada o godz. 17 w Galerii Małych Form Książnicy Karkonoskiej Han Bakker zaprezentuje swoje prace na wystawie „Tu i Tam (Here and there) - collage”. Autor z Holandii od kilku lat mieszka w Bystrzycy koło Wlenia.

BOGATYNIA  
10 listopada o godz. 18 w Bogatyrńskim Ośrodku Kultury wystąpi krakowski zespół POD BUDĄ.

BOLESŁAWIEC  
10 listopada o godz. 16 w bolesławieckim ratuszu Michał Zator wystąpi z koncertem gry na harfie celtyckiej. Wstęp wolny.

### KAMIENNA GÓRA

Kabaret Hrabci bawić będzie publiczność w Centrum Kultury 9 listopada o godz. 19.

### KARPACZ

9 listopada o godz. 20 w kościółku Wang z koncertem kameralnym wystąpi duet skrzypcowy Jak Amadeusz.

Od 9 do 11 listopada Hotel Gołębiowski będzie miejscem XIV Karkonoskich Dni Łajtowych, czyli spotkań, prelekcji i filmów człowiek-himalajstów, alpinistów z Polski i świata.

### LUBAŃ

7 listopada o godz. 19 w restauracji Tęczowa z koncertem wystąpi Renata Przemek.

### PIECHOWICE

Piechowicki Ośrodek Kultury organizuje z okazji Święta Niepodległości 8 listopada o godz. 17 wieczór z poezją i muzyką.

### STANISZÓW

Farma Artystyczna zaprasza 10 listopada o godz. 17 do „Pałacu na Wodzie” na koncert kameralny pt. „Miniatura skrzypcowy” z cyklu „Janusz Nykiel i Jego Goście”. Wystąpią: Anna Rutkowska-Schock (fortepian) i Janusz Nykiel (skrzypce). W programie także wystawa obrazów „Impresje Natury” plastyka i muzyka Bartka Bokuna.

### ZGORZELEC

Renata Przemek koncertować będzie w MDK 8 listopada o godz. 18.

MPP

## Sprostowanie

### „Podróż za list”

W publikacji podsumowującej konkurs literacki zamykający tegoroczny Festiwal

Śmiechu zorganizowany przez Teatr Nasz (Nr 41 NJ z 8 października 2013) znalazł się błąd w nazwisku jednej z laureatek tego wydarzenia. Wyróżnieniem uhonorowana została Marta Stemplewska z Piechowic, nie Stępniewska, jak podaliśmy. Za pomyłkę przepraszamy.

# Pod skrzydłami anioła

O kulisach powstania książki, zagadkach czekających na rozwiązanie i duchach historii sprzed sześćdziesięciu lat opowiadała w ubiegłym tygodniu, na spotkaniu z czytelnikami w Książnicy Karkonoskiej - Jolanta Krysowata, autorka książki „Skrzydło anioła”. Historia tajnego ośrodka dla koreańskich dzieci w Płakowicach koło Lwówka Śląskiego w zbeletryzowanej formie to kolejna odsłona opowieści tej znanej dziennikarki o sześćioletnim pobycie ofiar wojny koreańskiej w Polsce.

Jolanta Krysowata poświęciła temu tematowi kilka lat pracy, a jej efektem był dokument radiowy „Osieroceni”, za który dostała nagrodę Prix Europa, reportaż „Portret w czerwieni” oraz film dokumentalny zrealizowany z Patrickiem Yoką - „Kim Ki Dok”.

Autorka książki, która ukazała się na początku października, opowiadała czytelnikom o tym, jak trafiła na ślad pobytu koreańskich dzieci w Polsce. Ponad tysiąc dwieście ofiar wojny koreańskiej przyjechało do Płakowic w ramach bratniej pomocy walczącej Korei.

- Ale w odróżnieniu od pierwszego pobytu grupy małych Koreańczyków, w roku 1951 w ośrodku w Świdrze, który był nagłościany przez peerełowską propagandę, pobyt dzieci w Płakowicach był tajną akcją specjalną. Przyjechało tu 1270 dzieci, czyli tyle, ile w sumie było za pierwszym razem we wszystkich krajach socjalistycznych kilka lat wcześniej. Moje przypuszczenie jest takie, że dzieci te, schorowane i niedożywione, nie przyjechały do Polski bezpośrednio z Korei, lecz ze Związku Radzieckiego. Wielki Brat nie mógł przecież, ze względów politycznych, oddać dzieci w takim

stanie, więc polski rząd dostał zadanie wykurowania ich. A gdzie schować ponad 1200 złotych dzieci lepiej niż na Ziemiach Odzyskanych, w tajnym ośrodku, gdzie wszyscy opiekunowie i pracownicy obsługi placówki zostali zobowiązani pod ogromnymi sankcjami do milczenia i zachowania tajemnicy - opowiadała J. Krysowata.

Jedną z uczestniczek spotkania powiedziała, że urodziła się w Szklarskiej Porębie i mieszkała w domu naprzeciw sanatorium, gdzie mali Koreańczycy z Płakowic przyjeżdżali na turnusy.

- Miałam wtedy trzy latka, więc nie pamiętam bezpośrednio tych wydarzeń, ale gdy tak pani teraz opowiada o tym, to pewne obrazy mi się przypominają. W każdym razie jeszcze długo potem na to sanatorium mówiło się „koreański dom” - przyznała czytelniczka.

Niezwykle ciekawe były przedstawione przez autorkę „Skrzydła anioła” kulisy jej dziennikarskiej pracy przy badaniu tej historii. Poszukiwania ludzi - byłych nauczycieli i opiekunów dzieci z Płakowic, kwerendy w archiwach państwowych i szpitalnych, docieranie do świadków.

Przypadek sprawił, że J. Krysowata zajęła się „Koreą”. Jej przyjaciel - reżyser Patrick Yoka, w dniu pogrzebu swojej babci na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu w 2001 roku natknął się na znajdujący się nieopodal grób, a właściwie kopczyk z palikiem i tabliczką z azjatyckim napisem: „Kim Ki-Dok, przeżyła lat 13”.

- Skąd grób Azjatki we Wrocławiu? Czy to przypadek, że Patrick też wychował się w Lwówku i stamtąd pochodziła jego babcia? A sam grobek, gdy się o nim dowiedziałam, miał być niebawem zlikwidowany. Wiedziałam, że muszę popytać i sprawdzić, bo nie dałoby mi to spokoju - dodała J. Krysowata.

I właśnie poszukiwanie informacji o małej Koreance doprowadziło dziennikarkę do odkrycia jednej z tajemnic PRL-u.

J. Krysowata powiedziała też, że chciałyby doczekać

chwili zjednoczenia się obu Korei. Ale zanim to nastąpi, ma pomysł i prawie gotowy scenariusz na fabularny film o pobycie Koreańczyków w Polsce.

GOK

**J. Krysowata pasjonująco opowiadała czytelnikom o swojej pracy nad „historią koreańską”.**



FOT. KSIĄŻNICA KARKONOSKA

*Valses de Vienne* Walce Wiedeńskie  
Budapest Strauss BALLET & ORCHESTRA  
Najpiękniejsze utwory Johanna Straussa  
**JELEŃ GÓRA 7.XII**  
FILHARMONIA godz. 19.00  
SPRZEDAŻ BILETÓW:  
kasa 75 753 81 65  
grupowe 22 723 03 70  
TICKETPRO empik  
eBilet.pl

**JGJ FESTIVAL** Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu  
Patronat honorowy:  
DOLNY ŚLĄSK  
DOLNY ŚLĄSK  
PATRONAT HONOROWY  
MARCIN ZAWBA  
PREZYDENT MIASTA  
JELEŃ GÓRY  
Organizator: STOWARZYSZENIE INICJATYW KULTURALNYCH „SILESIA EUROPEA” www.jgjfestival.pl  
18.11.2013 r., godz. 19.00  
**Maciej OBARA INTERNATIONAL QUARTET**  
Maciej OBARA, Dominik WANIA, Ole MORTEN VÅGAN, Gard NILSSEN  
19.11.2013 r., godz. 19.00  
**Tomasz STAŃKO, Marek NAPIÓRKOWSKI,**  
Dominik WANIA, Michał BARAŃSKI, Michał MIŚKIEWICZ  
26.11.2013 r., godz. 19.00  
**Maciej BALCAR (DŻEM), Artur LESICKI**  
Paweł TOMASZEWSKI, Patryk STACHURA, Sebastian FRANKIEWICZ  
Miejsce koncertów: Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze  
Bilety: Kasa Filharmonii - www.biletyna.pl - Koordynator sprzedaży: tel. 601 42 98 57  
Media: nj24.pl, BOWIBY3, Gazeta nasze miasto.  
Partnerzy: DOLNY ŚLĄSK, MIASTO JELEŃ GÓRA, SIMEKO, lakre, Solo, Bank Zachodni WBK, Dzięciołowski



# Muzyczne Święto Niepodległości

Mnóstwo dobrej, polskiej muzyki grać będą jeleniogórscy filharmonicy w najbliższych tygodniach. To za sprawą listopadowego Święta Niepodległości, które tradycyjnie już mieć będzie w Jeleniej Górze mocne akcenty muzyczne.

Obchody Święta Niepodległości zainaugurowane zostaną już w tym tygodniu specjalnym koncertem w ramach cyklu **Muzyka Mistrzów**, przygotowanego na trwający właśnie jubileuszowy, 50. sezon artystyczny Filharmonii Dolnośląskiej. W ramach tego właśnie cyklu jeleniogórscy symfonicy prezentują słynne dzieła wielkich kompozytorów. Podczas najbliższego, świątecznego koncertu zabrzmie więc **Missa pro pace Wojciecha Kilara**. To pierwszy ściśle liturgiczny utwór jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów współczesnych, powstały w roku 2000 na zamówienie Kazimierza Korda, z okazji jubileuszu stulecia Filharmonii Narodowej. Pięciodziałowa Msza (Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei), nawiązująca do idiomów muzycznych wczesnego średniowiecza, baroku i romantyzmu przyjęta została z wielkim entuzjazmem publiczności.

Teraz, wspólnie z jeleniogórską orkiestrą pod batutą **Alana Urbanka**, wykonywać ją będzie **Chór Filharmonii Wrocławskiej** (czołowy zespół na polskiej scenie muzyki chóralnej, działający od początków swojego istnienia pod kierownictwem Agnieszki Franków-Żelazny) oraz soliści z Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Zaśpiewają profesorowie wrocławskiej uczelni muzycznej - **Piotr Łykowski** i **Bogdan Makal** oraz młodzi artyści kształcący się we Wrocławiu - **Joanna Zawartko** oraz **Jędrzej Tomczyk**. Ten ostatni znany jest jeleniogórskiej publiczności. Od trzech lat pracuje bowiem jako trębacz w orkiestrze Filharmonii Dolnośląskiej, jednocześnie studiując w klasach trąbki i śpiewu na wrocławskiej AM.

**Missa pro pace** zabrzmie w sali koncertowej FD w sobotę 9 listopada. Początek o godz. 18.00. Dzień wcześniej, czyli w piątek 8

listopada, muzycy zaprezentują ją w Oławie.

Muzyka wyłącznie polskich kompozytorów wypełni też kolejny listopadowy koncert naszych symfoników. W piątek 15 listopada zagrają we własnej sali koncert zytułowany **Od Bałtyku do Tatr**. W programie utwory **Zygmunta Noskowskiego, Feliksa Nowowiejskiego, Wojciecha Kilara** i **Piotra Mossa**. Kompozycja Piotra Mossa - **Portraits** (koncert na fortepian i orkiestrę) po raz pierwszy zabrzmie w Jeleniej Górze. Utwór ten, wspólnie z naszymi symfonikami, pod dyrekcją **Tomasza Bugaja** jako solista zagra pianista **Emilian Madey**, którego pierwszy raz posłuchać będzie można w stolicy Karkonoszy.

Na tym nie koniec okolicznościowych programów przygotowanych na najbliższy miesiąc przez jeleniogórską filharmonię. Listopad tradycyjnie już jest miesiącem muzyki polskiej i patriotycznej w programach audycji umuzykalniające dla dzieci i młodzieży granych w placówkach oświatowych całego regionu. W tym roku w zestawie tematycznych koncertowych lekcji muzyki znalazły się dwa tytuły „**Z piosenką w plecaku**” oraz „**Z pieśnią do boju**”. Oba programy oparte są na pieśniach patriotycznych i wojskowych oraz muzyce związanej z ważnymi wydarzeniami w historii Polski. Programy audycji dostosowane są odpowiednio do



Już w najbliższą sobotę, 9 listopada, w jeleniogórskiej sali koncertowej zabrzmie **Missa pro pace Wojciecha Kilara**. Wybitny polski kompozytor w 2009 otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Jeleniej Góry. Wówczas przyjechał na specjalny koncert jego muzyki, zorganizowany w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego i na spotkanie z jeleniogórską publicznością. Kolejny słynny utwór Wojciecha Kilara - **Poemat symfoniczny „Kzesany”** - nasi filharmonicy zagrają w jeleniogórskiej sali koncertowej w piątek, 15 listopada.



Podczas koncertów inaugurujących obchody Święta Niepodległości wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej wystąpi Chór Filharmonii Wrocławskiej.

różnych grup wiekowych młodych słuchaczy. Kluczem do każdego z programów jest wspólne szukanie odpowiedzi na pytania o rolę muzyki w walce o wolność i niepodległość oraz obecność patriotycznych melodii i pieśni w naszej kulturze narodowej.

**Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich”** mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na sobotni koncert inaugurujący obchody Święta Niepodległości w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w najbliższy czwartek, 7 listopada, po godz. 12.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszym wydaniem „Nowin z Filharmonii”. Zapraszamy!

Sponsorzy koncertu inaugurującego obchody Święta Niepodległości:



CM GRABARÓW Sp. z o.o. - Autoryzowany dealer i serwis.

## Koncertowy kalendarz LISTOPAD 2013



8 listopada, piątek, godz. 19.00, Kościół św. Piotra i Pawła w Oławie

9 listopada, sobota, godz. 18.00, Sala Koncertowa FD  
Inauguracja obchodów Święta Niepodległości  
**Muzyka Mistrzów**

wykonawcy:

**Alan Urbank** - dyrygent

**Joanna Zawartko** - sopran

**Piotr Łykowski** - alt

**Jędrzej Tomczyk** - tenor

**Bogdan Makal** - bas

**Chór Filharmonii Wrocławskiej**

**Agnieszka Franków-Żelazny** - dyrektor artystyczny chóru

**Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej**

program:

**Wojciech Kilar** - *Missa pro pace*

ceny biletów (Jelenia Góra): 40 zł, 30 zł

15 listopada, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD

**Od Bałtyku do Tatr**

wykonawcy:

**Tomasz Bugaj** - dyrygent

**Emilian Madey** - fortepian

**Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej**

program:

**Zygmunt Noskowski** - *Odgłosy pamiątkowe*

**Piotr Moss** - *Portraits* - koncert na fortepian i orkiestrę

**Feliks Nowowiejski** - *Legenda Bałtyku*

**Wojciech Kilar** - *Poemat symfoniczny Kzesany*

ceny biletów: 30 zł, 20 zł

17 listopada, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa FD

**Niedzielny Poranek Muzyczny**

wykonawcy:

Zespół instrumentów dętych blaszanych

**Dominika Łukasiewicz** - prowadzenie

**Krzysztof Rogacewicz** - prowadzenie

program:

**Muzyczne polowanie z rogami**

cena biletu: 11 zł

21 listopada, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji

w Jeleniej Górze - **Cieplacach**

Zdrojowe czwartki z Filharmonią w Teatrze Zdrojowym

w **Cieplacach**

wykonawcy:

Grupa **Semplice** w składzie:

**Witold Pelc** - klarnet, saksofon sopranowy

**Marek Mikulski** - gitara klasyczna

**Tomasz Pierzchniak** - kontrabas

**Robert Wróblewski** - akordeon

program:

**Tangoexpress** - utwory Richarda Galliana, Astora Piazzolli,

**Maxima Diega Pujola**, **Angela Gregoria Villolda**

cena biletu: 20 zł

22 listopada, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD

**Klasyka Horrorów**

wykonawcy:

**Krzysztof Dobosiewicz** - dyrygent

**Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej**

program:

Muzyka z filmów: **Hannibal**, **Psychoza**, **Egzorcysta**, **Lśnienie**,

**Miasteczko Twin Peaks**, **Co kryje prawda**, **Zawrót głowy**,

**Halloween**, **Dracula**, **Wilkołak**, **Teksańska masakra piłą mechaniczną**

ceny biletów: 40 zł, 30 zł

29 listopada, piątek, godz. 18.00, Sala Koncertowa FD

**Koncert Andrzejkowy**

wykonawcy:

**Sławomir Kupczak** - dyrygent

**Kinga Waszniewska** - fortepian

**Maria Zagajewska** - fortepian

**Ewelina Dudzik** - fortepian

**Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st.**

im. **S. Moniuszki** w Jeleniej Górze

program:

Muzyka filmowa **Ennio Morricone**, **Wojciecha Kilara**, **Andrzeja**

**Kurylewicza** w instrumentacji i aranżacji **Sławomira Kupczaka** oraz

utwory **Henryka Mikołaja Góreckiego** i **Bartosza Czyżewskiego**.

cena biletu: 11 zł

**Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.**

Partnerzy 50 Sezonu

Patronat Honorowy



Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego,  
ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax,  
75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne,  
75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00),  
www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl



DOLNY  
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO

## Na drodze transportowców jest pełno pułapek, a kary idą w grube tysiące złotych

# ViaTOLL i inne nieszczyścia

Czesław Grześ, właściciel firmy transportowej z Bolesławca, z satysfakcją obserwuje ostatnie działania Najwyższej Izby Kontroli, temperującej pasję w łupieniu przewoźników na polskich drogach. - U nas kary są absurdalne. W bogatszych Niemczech za brak opłaty za przejazd autostradami są wielokrotnie niższe - opowiada. Sam pozostaje w sporze z urzędem celnym o zapłatę 10 tys. zł kary w innej sprawie. Dowodzi, że nieracjonalnych przepisów i praktyk regulujących działalność transportowców jest znacznie więcej niż tylko tych związanych z viaTOLL, elektronicznym systemem poboru opłat.

### Wpadka pod Rzeszowem

- Tira z moim kierowcą inspekcja zatrzymała niedaleko Rzeszowa w maju. Nie miał opłaconego viaTOLLa - opowiada Czesław Grześ, właściciel czterech ciągników z naczepami. Kierowca bardzo się zdziwił. Potem przyszło powiadomienie, że kierowca zostanie ukarany mandatem 3 tys. zł. Okazało się, że w firmie się zagapili i nie wpłacili w porę. Nie miało znaczenia, że skala niedopłaty wyniosła jedynie kilkanaście złotych. Nie liczyło się też, że zaraz po zatrzymaniu kierowca dał znać i w firmie natychmiast, po kilkunastu minutach przelano pieniądze na konto systemu. Wszyscy znajomi przewoźnicy przedsiębiorcy mieli podobne przypadki. Absurdalnie wysokie kary płacone są powszechnie.

To bulwersujące tym bardziej, że na początku, gdy viaTOLL wchodził dwa lata temu, pieniądze z konta były ściągane podwójnie, czasem poczwórnice. - Gdy wydzwaniałem i protestowałem, mówiąc, że mnie okradają, bo ściągają pieniądze, które im się nie należą, to nie widzieli problemu i tłumaczyli, że mi je zwrócą w rozliczeniach albo z powrotem. Nikt nie widział problemu - opowiada przewoźnik.

Czesław Grześ dodaje, że zarzut NIK-u wobec ITD, że ten naliczał kary nie za przejechany odcinek, ale za minione nieopłacone bramki, jest już nieaktualny. Już w maju, gdy jego pracownik minął kilka takich bramek bez opłaty, skończyło się tylko na karze 3 tys. zł.

Tiry Czesława Grzesia kursują po całej Europie. Ma porównanie, jak to wygląda w innych krajach. Na przykład w Niemczech, jeśli ktoś nie-

opatrznie wjedzie na autostradę, choć nie zapłacił za nią, to też jest karany, ale nie tak wysoko - opowiada. Zna przypadki, kiedy za takie niedopatrznie niemieccy inspektorzy drogowi z BAG karzą mandatem w wysokości 50 albo 100 euro. Gdy natomiast sprawa jest ewidentna i, dajmy na to, kierowca ciężarówki minie kilka bramek i można mu udowodnić, że

### Wpadka w Medyce

Teraz firma Czesława Grzesia toczy inny, podwójny bój, w którym stawką jest 10 tys. zł. - Na granicy w Medyce, na wadze, okazało się, że jest przekroczenie dopuszczalnego nacisku na oś o kilkaset kilogramów, przy nieprzekroczeniu dopuszczalnej masy całkowitej. To przekroczenie związane jest z klasą drogi wiodącej do

bowiem - dowodzi właściciel firmy - celem nie jest ściąganie pieniędzy, tylko dbałość o bezpieczeństwo.

Jakie firma pana Grzesia ma szanse w tym sporze? Przedsiębiorca wysuwa argument, że pomiar był nieprawidłowo przeprowadzony, powołując się na raport NIK, który stwierdza, że pomiary wagi na granicy, takie jak ten w Medyce, „mogą być traktowane wyłącznie jako orientacyj-

widlakiem go ładują i po załadowaniu każą odjechać, bo następny podjeżdża. - Potem kierowca nic nie może zrobić. Co, przeniesie kilka ton w inne miejsce? - pyta pan Czesław. Do tego, kiedy Czesław Grześ poprosił o ustosunkowanie się do zarzutu polskiego urzędu celnego niemiecką firmę, która dokonała załadunku, otrzymał odpowiedź, że ładunek zorganizowany został zgodnie z przepisami unijnymi.

Gdy przedsiębiorca z Bolesławca pytał o opinię w tej sprawie inspektorów ITD, ci orzekli, że winny jest załadowca. Ta informacja nie ma jednak praktycznego znaczenia. Bo przecież po naliczeniu kary przez urząd celny Czesław Grześ nie będzie dochodził roszczeń od firmy niemieckiej, bo to by oznaczało koniec zleceń.

### Wpadka z czasem

W styczniu tego roku Czesław Grześ odetchnął z ulgą. Wtedy po odwołaniach, dużym zaangażowaniu energii i czasu, dużych nerwach, udało mu się uniknąć kary w wysokości 10 tys. zł nałożonej przez inspektora jeleniogórskiego oddziału PIP. - Transport to specyficzna, nie zawsze przewidywalna robota, a normy czasu pracy i odpoczynku są precyzyjne, co do minuty. Łatwo tutaj o naruszenie tych norm. Ale przecież trzeba zachować rozsądek w karaniu i słuchać argumentów - mówi Czesław Grześ. Korki, opóźniony załadunek, kłopoty na granicy, trudność w znalezieniu bezpiecznego miejsca do postoju (dotyczy zwłaszcza krajów na wschodzie) - to tylko najoczywistsze przyczyny naruszeń limitów czasowych. Właśnie o to apelował w odwołaniu przedsiębiorca, po tym, jak dostał decyzję o stwierdzeniu nieprawidłowości w przestrzeganiu czasu pracy zarejestrowanej na tachografie jednej z ciężarówek. Okręgowy inspektor uznał te argumenty, zarządził ponowną kontrolę - tym razem pod okiem przedstawiciela z PIP we Wrocławiu. Stwierdzono naruszenia, wytknięto kierowcy, że nie opisał powodów tych naruszeń, jak to być powinno. W powtórnej kontroli wszystkie przekroczenia czasu uznano za oczywiste przewinienia, ale pozwolono uzupełnić wyjaśnienia i poddano analizie materiał z GPS z przebiegu trasy. - Ostatecznie wymierzono nam karę 500 zł. To rzadkie, kiedy coś się w tej branży dzieje z korzyścią dla przewoźnika - podsumowuje właściciel firmy.

**Sławomir Sadowski**



S. SADOWSKI

**Kary dla przewoźników są w Polsce absurdalnie wysokie. W Niemczech za identyczne naruszenia przepisów są wielokrotnie niższe.**

lekceważył konieczność rozliczenia przejechanego odcinka, wtedy mandat może sięgnąć 300 euro. - U nas za przejechanie jednej bramki w przeliczeniu wymierzają prawie 800 euro. Coś tu chyba jest jednak nie tak - burza się.

Właściciel tirów zauważa, że zagapieniu się z uzupełnieniem konta w systemie viaTOLL sprzyja też specyficzny sposób jego pobierania. - Można to zrobić tylko na stacjach BP albo na niektórych orlenowskich. Gdyby można było przelać bezpośrednio ze swojego komputera, byłoby łatwiej - zauważa. Zresztą to niezrozumiałe ograniczenie przyczyniło się do powstania firm, które w imieniu transportowców pilnują tych opłat. Ale to dodatkowy koszt i pozwalają sobie na to tylko duże firmy.

przejścia w Medyce. Urząd celny wymierzył mi karę 5 tys. zł. Miałem dwa takie przypadki. Oba latem tego roku. Razem więc muszę zapłacić 10 tys. zł - mówi. Po decyzjach Urzędu Celnego w Przemyslu i podtrzymującej jego stanowisko Izby Celnej w Przemyslu, oddał sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Jeśli sąd administracyjny nie uwzględni argumentów przewoźnika, ten nie wyklucza zwinięcia biznesu. Wszystko okaże się 13 listopada. Na ten dzień wyznaczono rozprawę. - Może być tak, że cztery osoby stracą pracę, a bank zajmie niespłacone ciągniki i naczepy - snuje czarne wizje. Znowu przywołuje przykład Niemiec, gdzie za podobne przewinienie grozi kara 50 euro. A często jest tak, że każą zjechać i przestawić ładunek. Tam

ne i wymagające sprawdzenia na innych urządzeniach". Izba Celna wskazała, że kierowca podpisał protokół stwierdzający naruszenie norm, ale na to odpowiada prawnik przedsiębiorcy, że kierowca nie został pouczone, iż może się nie zgodzić na podpisanie dokumentu.

Te proceduralne argumenty nie są dla Czesława Grzesia pierwszorzędne. - Chodzi o to, żeby służby kontrolne oceniały faktyczną winę tego, kto zawiął i wymierzały adekwatną karę, jeśli już to przewinienie stwierdzą - mówi. W wypadku przewoźnika jest tak, że załadunek organizuje wysyłający towar. Pełną kontrolę można mieć nad wagą załadunku, ale już jego rozkład w naczepie jest znacznie trudniejszy do weryfikacji. W wypadku, o który toczy się spór, załadunek jest tak zorganizowany, że tir podjeżdża pod rampę,

## „Každy szczęściu dopomoże, każdy dzisiaj wygrać może”

# Nie daj się wciągnąć!

Kiedyś na bazarach takich naciągaczy i łowców naiwniaków było wielu. Dziś gra w trzy kubki albo trzy karty to już rzadkość, ale gdy jej organizatorzy rozłożą gdzieś swój stolczyk, bez problemu znajdują chętnych. Ostatnio grupa oszustów organizuje grę w trzy kubki na stacjach paliw przy autostradzie między

Zgorzelcem, a Bolesławcem. Na policję zgłosili się w ostatnim czasie dwaj oskubani gracze.

Gra jest prosta. Są trzy kubki i jeden mały przedmiot - kulka, guzik itp., który jest przykrywany. Należy zgadnąć, pod którym kubkiem kryje się przedmiot. Wprawne ręce organizatora gry potrafią

szybko przekładać przedmiot. Zgadłeś - wygrasz postawioną stawkę razy ustaloną ilość. Nie zgadłeś - kasę zabiera właściciel kubków. Organizatorzy gry działają chytrze. Zwykle koło rozstawiającego kubki jest kilka osób niby przypadkowych. Podstawiona osoba zaczyna grać i wygrywa pieniądze. Wszystko się wydaje łatwe

i oczywiste. Obserwator zaczyna wierzyć, że trudno w to przegrać. Zaczyna być namawiany, mamiony, wabiony przez naciągaczy. Chęć łatwego zarobku i rodzące się przekonanie, że pieniądze do wygrania są w zasięgu ręki, co mniej odpornych na pokusy skłania do obstawienia. Przy małej stawce oszust pozwala czasem

odnieść sukces wciągniętemu graczowi, przy większej takiej możliwości już nie ma. Na zgorzelecką policję zgłosiło się dwóch ograńców. Jeden stracił 2 tys. zł, drugi kilkaset złotych. Zapewne naiwnych było więcej, ale, klnąc na swoją głupotę, nie zgłosili tego nikomu, chcąc jak najszybciej o sprawie zapomnieć.

Policja zajęła się sprawą. Badane są zapisy monitoringu ze stacji paliw, na których organizowano grę. - Najlepszym zabezpieczeniem będzie jednak zachowanie rozsądku i ignorowanie podobnych szans na szczęśliwą i łatwą wygraną - mówi asp. Antoni Owsiak, rzecznik prasowy zgorzeleckiej KPP. (sad)

# Tu się żyje na trójkę z plusem

W ocenie mieszkańców Jeleniej Góry jakość życia w mieście jest gorsza niż wynika to z obiektywnych danych statystycznych i wskaźników ekonomicznych. Zdaniem profesora Jarosława Witkowskiego z jeleniogórskiego wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego, który koordynował badania na ten temat, te różnice w ocenie to wynik błędów w procesie zarządzania miastem.

Projekt badawczy, realizowany z naukowcami z Uniwersytetu Zielonogórskiego i Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wielkopolskim, miał za zadanie stworzenie modelu referencyjnego logistyki miejskiej, czyli w uproszczeniu - wzorca przemieszczania się ludzi, ładunków i procesu gospodarowania odpadami w miastach.

- Badania, których częścią było ankietowanie mieszkańców tych trzech miast w zakresie oceny jakości życia, zakończyliśmy jeszcze przed wprowadzeniem reformy śmieciowej. Można założyć, że gdyby badania objęły to zagadnienie po 1 lipca, to oceny mieszkańców byłyby gorsze - mówi prof. Jarosław Witkowski, kierownik Katedry Zarządzania Strategicznego i Logistyki Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

O subiektywną ocenę jakości życia w swoich miastach naukowcy poprosili w sumie około 1600 osób. Ankiety objęły 400-osobową, reprezentatywną próbę jeleniogórczan.

## Ponadprzeciętnie, ale trójka z plusem

Badając jakość życia w Jeleniej Górze, autorzy projektu pytali mieszkańców m.in. o zadowolenie z poziomu dochodów, miejsca zamieszkania, dostępności usług publicznych czy stanu środowiska naturalnego.

Ponad dwie trzecie jeleniogórczan jest zadowolonych z zamieszkiwania w swoim mieście, ale aż 14 procent stwierdziło, że mieszka tu, bo musi, jednak szuka okazji do przeprowadzki. Tylko nieco ponad 8 procent jeleniogórczan nie wyobraża sobie innego miejsca do życia, a niemal co dziesiąty badany stwierdził, że jest niezadowolony z miejsca zamieszkania.

Najważniejsze czynniki wpływające na jakość życia, według mieszkańców, to: znalezienie dobrej pracy, możliwość uzyskiwania odpowiednich

- Tymczasem obiektywny poziom jakości życia na podstawie mierników i wskaźników statystycznych mówi o tym, że Jelenia Góra jest miastem o

wynagrodzenia i dochody ludności, warunki mieszkaniowe, oświatę i edukację, kulturę i czas wolny oraz komunikację i łączność.

leciu wyższe niż średnia, ale Jelenią Górę w tej sferze wyprzedziła Zielona Góra i Gorzów.

Dane statystyczne z sierpnia tego roku pokazują, że w Jeleniej Górze przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto (3291,09 zł) było wyższe niż w Wałbrzychu (3279 zł) i Legnicy (3034,05 zł). Także rejestrowane bezrobocie było najniższe - 9,2 procent (Legnica - 10,6 proc., Wałbrzych - 15,9 proc.). U nas jednak na jedną ofertę pracy przypada 50 osób, przy 64 w Legnicy i 15 w Wałbrzychu.

Porównując warunki mieszkaniowe mierzone średnią powierzchnią użytkową mieszkania, Jelenia Góra też wypada nieźle. Średnia polska sprzed dwóch lat to 72,4 m kw.; średnia dla Dolnego Śląska to 90,2 m kw., a w Jeleniej Górze to aż 96,9 m kw..

- Gdybyśmy przeliczyli te wskaźniki na liczbę osób - a przecież Jelenia Góra się wyludnia, to pod względem warunków mieszkaniowych miasto uzyskałoby jeszcze lepsze notowania - dodaje prof. J. Witkowski, który w 2001 roku przeprowadził się z rodzinnego Wrocławia właśnie do Jeleniej Góry.

- Pamiętam, jak załatwiałem rozmaite formalności związane z przeprowadzką i budową domu. Wielu urzędników z niedowierzaniem pytało mnie, dlaczego wyprowadzam się z Wrocławia i co mnie tu ciągnie. Przecież naturalny kierunek migracji był i jest nadal odwrotny. W powszechnym przekonaniu zresztą wyjazd do dużego miasta nadal jest oznaką awansu społecznego.

## Miasto bez misji

Skoro obiektywne dane mówią o ponadprzeciętnym poziomie jakości życia w Jeleniej Górze, to dlaczego mieszkańcy uważają inaczej? Nie widzą tego, co dookoła nich się dzieje? Nie uważają, że nowe drogi, rozbudowujące się osiedla, przybywające obiekty handlowe i nowe autobusy na ulicach wpływają na jakość ich życia?

- Kończy się perspektywa czasowa ostatniej strategii rozwoju miasta. Powstała także strategia rozwoju aglomeracji jeleniogórskiej. Jednak ten ostatni dokument nie uwzględnia priorytetów mieszkańców, tylko priorytety wynikające z regionalnego programu operacyjnego i perspektywy nowego programowania unijnego. Możliwość realizacji kolejnych inwestycji i ich finansowania jest oczywiście bardzo ważna, ale punktem wyjścia planowania strategicznego powinny jednak być priorytety mieszkańców. Ludzi powinno się zapytać, czego w pierwszej kolejności oczekują. Rolą misji miasta powinna być integracja społeczności, inspiracja do działania, a samą misją Jeleniej Góry winno być osiągnięcie ponadprzeciętnego poziomu jakości życia mieszkańców i turystów - uważa prof. J. Witkowski.

Jego zdaniem władze miasta powinny prowadzić nieustanny dialog z mieszkańcami, min. poprzez uspołecznienie procesu realizacji strategii rozwoju miasta. Na etapie wykonawczym powinna to być chociażby popularyzacja i zachęcanie mieszkańców do współtworzenia tzw. budżetu obywatelskiego.

Grzegorz Koczubaj



Prof. Jarosław Witkowski.

dochodów, warunki mieszkaniowe, korzystanie z usług służby zdrowia, bezpieczne otoczenie, możliwość kształcenia siebie i dzieci, czyste środowisko, spędzanie czasu wolnego, przemieszczanie się po mieście i wygodne robienie zakupów.

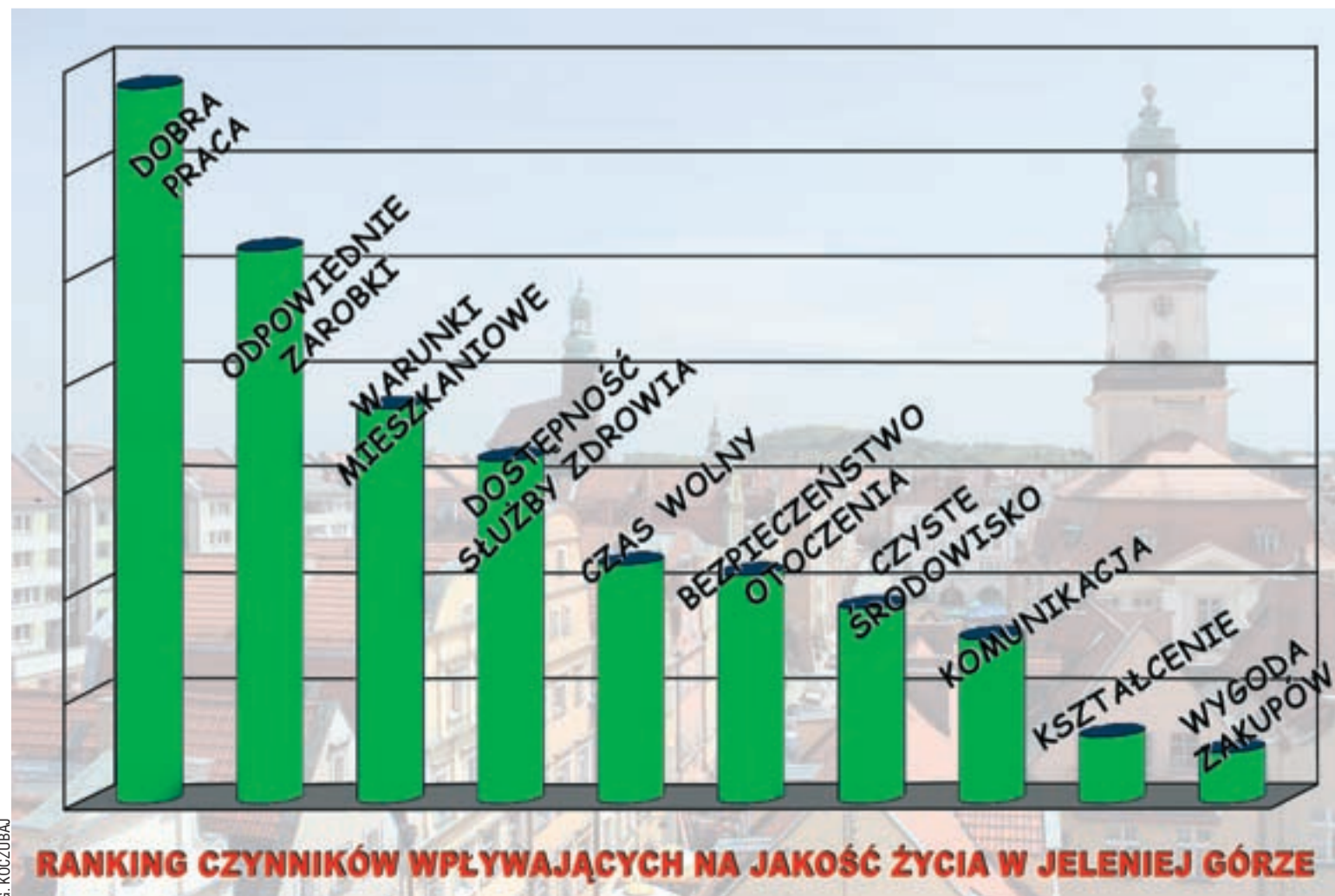
W skali od 1 do 5 jeleniogórczanie ocenili jakość życia w swoim mieście na 3,4; gorzowianie na 3,22; a zielonogórczanie na 3,6.

ponadprzeciętnej jakości życia. W żadnej z kategorii, ujmującej zróżnicowanie poziomu jakości życia, nasze miasto nie odbiega od średniej i w żadnej z tych dziedzin nie było regresu. Widać dobre tempo zmian - dodaje prof. J. Witkowski.

Naukowcy porównali dane GUS-owskie z lat 2002-2011, reprezentujące siedem grup: ochronę zdrowia, rynek pracy, warunki i bezpieczeństwo pracy,

## Wyższe pensje, mniejsze bezrobocie

Okazuje się, że w Jeleniej Górze, w obszarze rynku pracy, tempo zmian było nie tylko duże wyższe niż średnia, ale też lepsze niż w Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze. Podobnie, według wskaźników statystycznych, rozwijała się komunikacja i łączność. Zmiany w obszarze ochrony zdrowia także były w omawianym dziesięcio-



# Mistrzowie mountainboardu pochodzą z Karpacza W dechę zabawa

Mountainboard to najprościej rzecz biorąc snowboard, tyle że bez śniegu i na kółkach. Od dwóch lat ta młoda dyscyplina sportowa mocno się rozwija w Karpaczu. Wszystko dzięki kilku zapaleńcom.

Stoimy na stoku Winterpolu w Karpaczu. Towarzystwo jest doborowe. Poza Maciejem Kogutem, pionierem zjeżdżania na specjalnej desce z kółkami, jest Jakub Dukowicz (15 lat) - mistrz świata juniorów z Serbii, zwycięzca zawodów w Niemczech oraz Robert Danek, wicemistrz Polski w klasie beginners z imprezy w Szczawnie Zdroju. Po chwili dochodzi dwunastoletni Jakub Makuty-nowicz, trzeci na mistrzostwach świata w

Serbii, ubiegłoroczny wicemistrz Polski ze Szczawną Zdroju.

Wszystko zaczęło się od Macieja Koguta. Ten entuzjasta zjazdów na desce odkrył najpierw dla siebie mountainboard, a potem postanowił z nim związać swoją przyszłość - świetnie się bawić i próbować na tym zarabiać. Pierwsze już się udało, na drugie przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Wciąż zasadniczo na utrzymanie karpaczańscy mountainboardowcy zarabiają raczej w

zimy jako instruktorzy snowboardu czy narciarstwa. Ale ani przez moment nie żałował pan Maciej, że po 11 latach pracy w pogotowiu ratunkowym w Poznaniu tak bardzo zmienił swoje życie zawodowe. Karpacz dla Macieja Koguta nie jest miejscem nowym. Tu skończył liceum, a mieszkał przez lata w Jeleniej Górze. Przyjazd do Karpacza to dla niego raczej powrót do domu niż wyjazd w nieznane. Teraz prowadzi tu wypożyczalnię i szkołę, w ubiegłym roku

prował ją na Karpacie. - Tam był fajny trawiasty stok, ale nie było wyciągu. Tutaj trasa jest poza tym dużo dłuższa - mówi Maciej Kogut.

Po raz pierwszy mountainboard zawiał do Karpacza w 1997 r. To była nowość na skalę całej Polski. - To było u pana Stanka na Relaksie. Tam po raz pierwszy spróbowałem tej zabawy. Wtedy był inny sprzęt, deski były miękkie, trochę niewygodne. Nie to co teraz... - wspomina pan Maciej.

Jazda na mountainboardzie od tej na snowboardzie różni się w dużym uproszczeniu tym, że koła zastępują krawędzie. Łatwiej utrzymać równowagę na desce z kółkami. Zjazdy na takiej desce, pod okiem instruktora, opanować można całkiem nieźle już po dwóch dniach.

Kółka mają od 8 do 12 cali. Im większe, tym większa prędkość i płynniejsza jazda, bo deska nie wpada w każdą dziurę. Z popularnością snowboardu jego młodszy brat równać się nie może, ale Maciej Kogut i Robert Danek zauważają, że zainteresowanie znacząco się zwiększa. - W tym roku przeszkoliliśmy 700 osób. Bywały dni, kiedy czterech instruktorów nie dawało rady obsłużyć wszystkich chętnych - mówi pan Robert. Inna sprawa, że to dyscyplina bardzo „wrażliwa” na pogodę. Gdy pada deszcz, ruch jest zerowy.

Mountainboard jest sportem ryzykownym. - Ale nie wtedy, gdy ktoś sobie zjeżdża rekreacyjnie, amatorsko, dla przyjemności - zastrzega Maciej Kogut. Zresztą

gwarancją panowania nad szybkością dla początkujących jest hamulec, którego linkę z dźwignią trzyma się w ręku w czasie jazdy i wystarczy w razie opresji go po prostu nacisnąć, jak w rowerze. Gorzej jest, gdy na zawodach pędzi się po dobrym wyniku. Wtedy przy prędkości 50-60 km/godz. przy wywrótcie może się zdarzyć kontuzja - i to mimo tzw. żółwia, zbroi (ochrony kręgosłupa, tułowia), ochraniacza, kasku. Za frajdę szybkiego zjazdu zawodnicy czasem płacą cenę gipsu na nodze, potłuczeń i zadrapań.

Krzysztof Makuty-nowicz, tato Jakuba, cieszy się, że syn uprawia mountainboard. - Dobrze się bawi. To ważne. Wolę to niż gdyby Kuba miał spędzać cały wolny czas przy komputerze - mówi. Przyznaje, że kontuzja barku, która się Kubię ostatnio przydarzyła, zmartwiła rodzinę i była powodem nieobecności w szkole, ale tato jest dobrej myśli na przyszłość.

Deska z kółkami to sprzęt, którym póki co można zjeżdżać po szlakach parków narodowych. - Nie jest to rower i jest to sprzęt wciąż mało popularny, nie masowy. Nikt więc nie widzi problemu - mówi Maciej



Jazda na mountainboardzie jest łatwiejsza niż na snowboardzie, ale upadki bardziej bolesne. Maciej Kogut daje popis jazdy na desce z kółkami.

S. SADOWSKI

Jakub Makuty-nowicz i Jakub Dukowicz święcili triumfy na wrześniowych mistrzostwach świata w Serbii.



S. SADOWSKI

Kogut. Opowiada, że ze znajomymi wybiera się czasem na dłuższe trasy. Zjeżdżają czerwonym szlakiem od Łomniczki, czarnym szlakiem od kotła Białego Jaru czy żółtym od Strzechy Akademickiej. Można też mknąć asfaltem. - Zjeżdżaliśmy raz z Okraju do samych Kowar - mówi pan Maciej. Zastrzega jednak, że taki zjazd drogą, gdzie panuje ruch samochodowy, musi być przemyślany i ostrożny. Powinien na przykład za deskarzami jechać samochód osobowy, żeby czuć i sygnalizować obecność nietypowych użytkowników szosy.

Deska do mountainboardu to spory wydatek. Najtańsze egzemplarze z wiązaniami dostać można za 1200 zł, a te najdroższe kosztują 6-7 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć całe wyposażenie ochronne za kilkadziesiąt złotych. Deska z kółkami może sprawiać radość nie tylko w górach. Na nizinach niektórzy dokupują latawiec i uprawiają odpowiednik kitesurfingu, tyle że nie na wodzie, a na gruncie.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

[www.uzdrowisko-cieplice.pl](http://www.uzdrowisko-cieplice.pl)

Serdecznie zaprasza na:

**uzdrowiskowy FITNESS** **SUPERPROMOCJA NA ZABIEGI LECZNICZE**  
w okresie 1.11.2013r. - 31.01.2014r.

PROFESJONALNA KADRA  
NAJNOWSZE METODY GIMNASTYKI PRZY MUZYCE  
I NOWATORSKIM SPRZĘCIE : FIT BALL, TBC, ABT

**Zapisy przez cały rok!**

FIT BALL	TBC	ABT
pon. 18:00 - 19:00 środa 18:00 - 19:00	pon. 19:15 - 20:15 piątek: 18:00 - 19:00	środa: 19:15 - 20:15 piątek 19:15 - 20:15

Nasze atuty :  
- małe grupy - do 12 osób  
- klimatyzowana sala  
- karnety połączone z wejściem na basen Marysienka z sauną

**14 zł/h**

polecamy:  
pilates,  
aqua fitness w leczniczej wodzie termalnej

**60 rodzajów zabiegów**

**20% RABAT**

**Informacja i zapisy:** Dom Zdrojowy I - Recepcja pl. Piastowski 38,  
Jelenia Góra - Cieplice, tel. 75 75 510 05, 75 75 510 03







# Odbudują Zamek Henryka?

Znajdujący się na szczycie góry Grodna w Marczykach architektoniczny zabytek zwany jest od czasów powojennych „sztucznymi ruinami”. Określenie to zmylić może bardzo łatwo, bowiem budowla z ruinami nie miała pierwotnie nic wspólnego. Dziś Zamek Henryka rzeczywiście rozpada się w oczach, ale właśnie teraz pojawiła się dla niego nowa nadzieja.

Historia malowniczego niegdyś zamczku sięga początku XVIII wieku.

Góra Grodna leżała wówczas we włościach książąt von Reussów ze Stanisłowa i Kowar, którzy czuli wobec swych sąsiadów - innych znakomitych rodzin - pewną zazdrość. Przede wszystkim o to, że tamci wznoszą na swych terenach przepiękne architektoniczne założenia. Patrzą zawiistnym okiem na zamczki i pałace, które prześcigały się urodą, szykiem i pomysłowością. Z tego powodu książę Heinrich von Reuss również zdecydował się urozmaicić krajobraz jakąś niezwykłą budowlą. Góra Grodna przemówiła w sposób szczególny do jego wyobraźni i tak zrodził się pomysł umieszczenia na jej szczycie myśliwskiego zamku. Wybór miejsca nie był przypadkowy, bowiem wzniesienie uchodziło wówczas za najwspanialsze miejsce widokowe w okolicy Cieplic. Niemal każdy kuracjusz odwiedzał Grodną, wzgórze polecane było nawet w najstarszych opisach i turystycznych przewodnikach. Specyfika terenu wykluczała postawienie tu pałacu czy innego potężnego gmachu. Von Reuss postanowił więc zbudować niewielki, malowniczy zamczek.

Prace ruszyły już w 1806 roku, ale z przyczyn finansowych przeciągały się bardzo w czasie.



A. GASSOWSKI

Zamek Henryka - niegdysiejsza turystyczna atrakcja, ma szansę stać się nią ponownie.

Dopiero w 1842 roku budowę uznać można było za ukończoną. Powstał zupełnie wyjątkowy zamczek, którego próżno szukać było u zamożniejszych sąsiadów. Książę von Reuss, który nigdy się

nie ożenił i nie założył rodziny, poświęcał wiele czasu swej największej pasji - polowaniom. Z tego powodu nowo powstałe miejsce stało się ostoją myśliwych. Obok głównej wieży mieściła się tak

zwana „sala rycerska”, gdzie uczestnicy łowów hucznie świętowali pomyślne zakończenie polowań. W okresie międzywojennym Zamek Henryka (nazwany tak od imienia właściciela), zaczął

z wolna niszczyć, a po II wojnie światowej popadł w całkowitą już ruinę. Kilkadziesiąt lat powolnej, ale postępującej degradacji budowli przyczyniło się do nazwania jej „sztucznymi ruinami”.

Całkiem niedawno pojawiła się szansa, by Zamek Henryka stał się na powrót taki, jak niegdyś. - Od 13 czerwca 2008 roku budowla posiada status zabytku architektury. Do Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze, wpłynął wniosek o pozwolenie na prace renowacyjne, które przeprowadzone mają być w obrębie tej nieruchomości. Wydanie rzeczzonego pozwolenia to już tylko formalność, wniosek został bowiem rozpatrzony pozytywnie. Inwestor - jeleniogórska firma, która przeprowadzać ma prace, szukać będzie środków zewnętrznych, które pozwolić mają na przywrócenie zamkowi jego pierwotnej formy. Są to oczywiście dalekosiężne plany, uzależnione od pozyskania odpowiednich funduszy. Na dzień dzisiejszy sprawą największej wagi jest renowacja murów oraz stropów, co uchronić ma budowlę przed postępującą degradacją. Jednak uczynienie z Zamku miejsca - na powrót - turystycznego, nie jest wykluczone, a wręcz prawdopodobne - informuje Jan Sobota z Urzędu Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze.

AG

## Są pałace, nie ma szlaku

Na mapie szlaków kulturowych Rady Europejskiej jest Szlak Pałaców i Ogrodów. Ci, którzy są pewni, że obejmuje on też Dolinę Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, mocno się mylą. Co więcej - na Dolnym Śląsku nie wytyczono żadnego jednolicie oznakowanego szlaku turystycznego po zamkach, dworach i pałacach, a Szlak Zamków Piastowskich „sypie się”.

- Został wyznakowany dawno przez PTTK i w wielu miejscach jest już nieczytelny - mówi Arkadiusz Dołęga, pracownik biura Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej we Wrocławiu.

Owszem, Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej powstała w wyniku tzw. zsięciowania oferty turystycznej, dzięki czemu udało się wygenerować produkt turystyczny, ale to nie oznacza, że powstał w ten sposób automatycznie szlak turystyczny. Po drugie, nie wiadomo dlaczego niektóre obiekty w ogóle w tym gronie się znalazły. Wątpliwości budzi zwłaszcza umieszczenie na mapie Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej obiektu określanego jako pałac „Smyrna” w Kowarach. Toż to przecież zwykła willa fabrykancka. Od pewnego czasu pewien obiekt

na przedmieściach Karpacza też posługuje się tytułem pałacu, choć to dom wczasowy - tyle że o ciekawej bryle, jakich zresztą wiele w rejonie Karkonoszy. Notabene zabieg właściciela domu wczasowego, który chce uchodzić za pałac, świadczy, że Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej jest już produktem markowym. O jego prestiżu świadczy wpisanie 11 pałaców z Kotliny Jeleniogórskiej na elitarną, prezydencką listę polskich Pomników Historii. To otwiera im drogę do wpisu na najbardziej prestiżową Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

Kwestię wpisu na listę UNESCO podniesiono podczas Kongresu Turystyki Kulturowej, który odbył się 18 i 19 października w pałacu Wojanów. Piotr Napierała, gospodarz tegoż pałacu,

wrocławianin, wielki pasjonat historii, mówił o wyjątkowości kulturowej okolic Jeleniej Góry. To tutaj najwspanialej w świecie rozkwitły idee romantyzmu. Ale w kularach o romantyzmie nie rozmawiano. Dziwiono się, że na kongres nie przyjechało wielu samorządowców, m.in. pan wójt Mysłakowic, pani wójt gminy Podgórzyn i marszałek województwa dolnośląskiego, Rafał Jurkowlaniec, choć z pewnością był na liście zaproszonych. Ich obecność była bardzo wskazana, bo to samorządy terytorialne powinny być lokomotywą działań promocyjnych. Należałoby zadać sobie pytanie, dlaczego sprawy turystyki kulturowej lekceważą? Z pewnością nie przyjechali dlatego, że im drogi zamieć zasypała. Owszem, promocję wzięła na siebie Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów, tylko że w wielu spr-

wach doszła już do ściany. Teraz wszyscy muszą pochylić się nad problemem, żeby odpowiedzieć na pytanie, co dalej? A dalej trzeba m.in. wytyczyć szlak turystyczny, zacząć go promować i zadbać o zmianę wizerunku wielu wsi. Komisja UNESCO, która decyduje o tym, czy dane obiekty zostaną wpisane na listę światowego dziedzictwa, ocenia także ich otulinę. Zabytek funkcjonuje wszak w konkretnym kontekście kulturowym.

- Tworzenie szlaków turystycznych o przewodniej tematyce pozwala łączyć pojedyncze obiekty i miejscowości w pewien logiczny temat, będący podstawą kreowania nowego produktu turystycznego - mówi Rajmund Papiernik, dyrektor biura zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. - Marka Rady Europy istotnie wzmacnia tak tworzoną

markę produktu turystycznego. Program Szlaków Kulturowych Europy powstał w 1987 r. Przez Jeleniogórskie przechodzą trzy z nich: św. Jakuba, cysterski i Via Regia.

Co daje wytyczenie takiego szlaku oprócz prestiżu? Pieniądze na promocję z europejskiej centrali, a jak są turyści, jest praca, są pieniądze. Najpierw jednak trzeba swoje pieniądze wyłożyć na prace przygotowawcze. DOT wzięły na siebie rolę lidera. Pieniądze udało się zdobyć na pierwszy etap realizacji projektu. O kolejne będzie wnioskować. Przedstawiciele Europejskiego Instytutu Szlaków Kulturowych, z siedzibą w Luksemburgu, który jest agendą Rady Europy, certyfikującą szlaki kulturowe, byli niedawno na Dolnym Śląsku. Projekt DOT się im spodobał.

Marek Perzyński

# Krajobraz z kamieniem

Czy spotkaliście już podczas swych wędrówek po świecie (lub regionie) zaskakujące, kamienne piramidki, układane na brzegu morza lub w zakolu kamienistej, górskiej rzeki?

W moim przypadku było to odkrycie kończącego się sezonu. Pierwsze takie piramidki spotkałam na kamienistych plażach wyspy Rugii, a nawet ze zdziwieniem śledziłam pewną szacowną damę, pochłoniętą bez reszty układaniem kamiennych konstrukcji różnych kształtów i rozmiarów. Jedna pani układała, a pół godziny za nią szła inna, zupełnie nieświadoma obecności tej pierwszej, i obfotografowywała kamienie ze wszystkich stron... Nic dziwnego. Nikt, kto spotkał na swej drodze skupisko takich kopczyków, nie pozostaje obojętny. To maleńkie dzieła sztuki, za którymi kryje się wrażliwość ich twórców oraz kusząca tajemnica - bo nie wiadomo przecież, z jaką intencją ułożono ten czy ów kamień.

Wróciłam do kraju z obrazami kamiennych kopczyków tak, jak z pamiątkowymi pocztówkami. I tu

czekała mnie wielka niespodzianka. Podczas łążęgi po czeskich Karkonoszach, przez tzw. przypadek odkryłam prawdziwe skalne miasteczko w rozlewisku Białej Łąby. To był spontaniczny, niezaplanowany zwrot na zaplanowanym wcześniej szlaku. Szliśmy spod schroniska Špindlerovka, po czeskiej stronie, niemal naprzeciwko Odrodzenia, w dół, do schroniska Josefova bouda. Dokładnie spod schroniska wychodzi żółty szlak wiodący ku schronisku UBileho Labe. Pół godzinki przyjemnego, leśnego zejścia. Mieliśmy trzymać się dalej żółtego szlaku, ale zważyła nas urokliwa zielona ścieżka dydaktyczna, odbijająca prostopadle w lewo. Jest doskonale oznakowana i wiedzie pod górę, wzdłuż strumienia Čertova strouha. Wspaniałe szlaki oferujące niezapomniane widoki, z szeregiem następujących po sobie kaskad.



Kamienne kopczyki w Karkonoszach - na szczycie kaskady na Čertovej stroudze.



Kaskada na Čertovej stroudze; w przebiegu zielonej ścieżki dydaktycznej.

Przy jednej z nich, tej na zdjęciu, był mały odpoczynek, a zaraz po nim absolutne, kompletne zaskoczenie. Tuż nad kaskadą woda spiętrzała się, tworząc szerokie rozlewisko. W pierwszym momencie zamurowało mnie, bo wyglądało tak, jakby w środek strumienia ktoś zrzucił kilka wywrotek starej, zmurszałej cegły. Jakby do parku narodowego zrzucono odpady budowlane. Dopiero po chwili przyszła refleksja. To nie żadne odpady budowlane, nie stare cegły, tylko przyniesione przez

strumień otoczaki, które zabarwiły się na czerwono od obecnego w wodzie żelaza. A na dodatek cała dolina wypełniona była kamiennymi piramidkami. Ktoś się w tym miejscu bardzo napracował, tworząc istne kamienne miasteczko. Trudno opisać panującą tam atmosferę. Po prostu - sprawdźcie sami. I, jeśli zechcecie, zbudujcie własną piramidkę. Z dowolną intencją.

Teraz już wiem, że skalne kopczyki to zjawisko na skalę ogólnosiwiatową. Znajdziecie je w Karkonoszach, w Tatrach i w Beskidach. Nikt nie wie, jak to się zaczęło ani czemu służy, ale kopczyki rosną. Niektórzy twierdzą, że to szwedzki zwyczaj, a każda piramidka to czyjeś gorące życzenie. Inni wołają porównanie do tybetańskiej modlitwy, kończącej się ułożeniem kamienia na modlitewnym stosie. Nie wiem. Wiem tylko, że ułożyłam kilka własnych piramid i sprawiło mi to wielką radość.

Katarzyna Matla

## Karpacz chce skorzystać z mody na bieganie na nartach Będzie 20 km tras?

Szlaki narciarstwa biegowego zlokalizowane są w Karpaczu Górnym: Droga Chomontowa i Droga Tramwajowa. - W zimie w miarę potrzeb będziemy te trasy ratrakować i zakładać ślad - mówi Ryszard Rzepczyński. W sumie w mieście pod Śnieżką zagospodarowanych w ten sposób tras jest ok 7 km. W perspektywie dwie drogi mają zostać połączone, co

pozwoli stworzyć pętlę. Docelowo w Karpaczu Górnym ma powstać około 20 km tras biegowych. Teraz wiele zależy od nadleśnictwa. To ono musi się zgodzić na wykorzystanie kilkusetmetrowych łączników między Drogą Chomontową i Drogą Tramwajową oraz ich przygotowanie - wyrównanie ich oraz, w niektórych miejscach, odwodnienie.

(sad)

## W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 10 listopada 2013 r. wycieczkę nr 40. Wyjazd z dworca PKS autobusem o godz. 10.00 na Przełęcz Widok (kierunek Legnica).

Trasa wycieczki długości 14 km przebiega w środkowej części Grzbietu Południowego Gór Kaczawskich. Przełęcz Widok już w XIX w. była znana jako miejsce, w którym zatrzymywały się dylżanose dla podziwiania wspaniałej panoramy Karkonoszy. Po obejrzeniu widoków schodzimy do wsi Podgórk. W centrum wsi oglądamy dawny kościół parafialny, po pożarze w połowie XIX w. w ruinie, w 2006 r. wyremontowany. Na wieży urządzono punkt widokowy. Ścieżkami leśnymi idziemy do Jaskini Walońskiej, niewielkiej (15 m dł.) jaskini krasowej z ubogą szatą naciekową. Następnie podchodzimy na Skopiec (724 m), najwyższy szczyt Gór Kaczawskich. Na położonej poniżej Przełęczy Komarnickiej w wybudowanej przez leśników wiaćce zatrzymujemy się

na śniadanie przy ognisku. Po odpoczynku schodzimy do Komarna. W środkowej części wsi oglądamy zabytki architektury sakralnej: gotycki kościół p.w. św. Jana Chrzciciela z przełomu XV i XVI w., obok dwa krzyże pokutne. W pobliżu znajduje się drugi kościół, barokowo-klasycystyczny z XVIII w., obecnie nieużytkowany. Jest to ciekawa budowla założona na rzucie 8-boku, nakryta łamanym dachem namiotowym.

W końcowej części wycieczki docieramy do Maciejowej i po obejrzeniu barokowego kościoła św. Piotra i Pawła, około godz. 17 odjeżdżamy autobusem linii nr 2 do Jeleniej Góry.

**Wycieczka nr 41 odbędzie się w poniedziałek 11 listopada. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 9.49 do Janowic Wielkich.**

Trasa długości 14 km prowadzi przez północny fragment Rudaw Janowickich. Od stacji kolejowej w Janowicach Wielkich idziemy na zachód w kierunku Trzciska i po 1 km skręcamy w lewo w leśną drogę, którą podchodzimy na Janowickie Skały. Jest to grupa okazałych skałek granitowych, nie-

gdyś pomnik przyrody. Grzbietem Janowickich Garbów dochodzimy do dawnego kamiennolomu granitu i ścieżką obok małowniczego jeziora, wypełniającego dolną część wyrobiska, docieramy do Przełęczy Karpnickiej i dalej do schroniska Szwajcarka. Zatrzymujemy się tu na śniadanie przy ognisku. Po odpoczynku wchodzimy na Krzyżną Górę, najwyższy szczyt (654m) Gór Sokolich. Na wierzchołku platforma widokowa i siedmiometrowy żelazny krzyż. Poniżej, w pobliżu, nikielne ruiny średniowiecznego zamku Sokolec. Następnie obok Husyckich Skał schodzimy do Trzciska, skąd o godz. 17.00 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry.

Obie wycieczki prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Cztery miesiące nowego systemu gospodarki odpadami: czy się uda

# Śmieci segregowane - o

Po czterech miesiącach funkcjonowania nowego systemu gospodarką odpadami można się już pokusić o pierwsze oceny. Zadowolonych znaleźć trudno.

Mieszkańcy ciągle narzekają na wysokie opłaty. W wielu miejscowościach krytykują też częstotliwość opróżniania pojemników. W firmach odbierających i przewożących odpady na składowiska można usłyszeć, że choć w zdecydowanej większości gospodarstw domowych zadeklarowano segregację, z jej jakością nie jest najlepiej. Niezadowolony panuje też w RIPOK-ach (czyli na składowiskach odpadów, uznanych za godne ich gromadzenia), które żalą się, że musiały i muszą przeprowadzać horrendalnie drogie inwestycje, a na zwrot kosztów trudno liczyć, bo odpadowa ekonomia stoi na głowie. A gminom nie podoba się biurokracja, do której je zmuszono.

Na drugiej szali leżą korzyści wynikające z powszechnego promowania selektywnej zbiórki odpadów - też dość powszechnie dostrzegane. To jednak w perspektywie, bo zwykle z zastrzeżeniem, że będą one widoczne za kilka, kilkanaście miesięcy, kiedy naprawdę zdecydowana większość obywateli potraktuje swoje obowiązki poważnie. Teraz jest z tym jeszcze nie najlepiej.

## Skórka niewarta wyprawki?

Wiesław Gierus system zna z każdej strony. Jest prezesem komunalnej spółki „Izery”, zajmującej się utylizacją odpadów; jego spółka jest także operatorem odbierającym odpady; no i jak każdy mieszkaniec jest też producentem śmieci. Entuzjastą nowych rozwiązań nie był przed ich wprowadzeniem w życie, nie

jest też teraz, kiedy poznał już ich praktyczną stronę.

- Zafundowaliśmy sobie najdroższe, nieracjonalne, biurokratyczne i nieprzyjazne właściwie wszystkim uczestnikom systemu zasady pozbywania się odpadów - ocenia jednoznacznie. - Większość moich obaw sprzed czerwca znalazła potwierdzenie. Gminy, organizując u siebie odbiór odpadów, nie kierowały się interesem mieszkańców, ale żeby było jak najtaniej i jak najprościej. A i tak jest drogo i chaotycznie. Przewoźnikom zafundowano kursowanie po całym regionie i - w skali roku - miliony „pustych kilometrów”. Na RIPOK-ach już przeklinają sformalizowane procedury „zaliczania odzysku”, a będzie jeszcze gorzej. Co z tego mamy? Niewiele pozytywnego. Może jestem nieobiektywny, bo działam na terenie, gdzie przed zmianami selektywna zbiórka odpadów była prowadzona niemal w sposób idealny. Ale kiedy porównujemy, jak było i jak jest, teraz segregacja wychodzi gorzej. Ludzie są zagubieni, przytłoczeni nadmiarem często sprzecznych informacji, a domyślam się, że niemała jest też grupa sabotujących nowy system, choćby po to, by sprzeciwić się wyższym opłatom. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby wprowadzić porządną, selektywną gospodarkę odpadami na bazie starych zasad. Wystarczyło egzekwować istniejące przepisy....

Prezes Gierus nie wierzy nawet w to, że nowy system wyeliminuje podrzucanie śmieci do lasu. - Mam podstawy, by nie wierzyć. Dużo jeżdżę codziennie i z racji zajęcia mam śmieciowe skrzywienie obserwacyjne: śmieci w

lasach, w rowach wciąż się pojawiają. To odpady wielkogabarytowe, których pozbycie się nadal jest kłopotliwe i często kosztowne. Nie spodziewam się, by w tej sprawie coś mogło ulec zmianie.

W swoich opiniach nie jest odosobniony. Wiele krytycznych uwag o systemie płynnie też ze strony przedstawicieli gmin, składowisk, innych przewoźników odbierających odpady. Najczęściej o próbach kombinowania w różny sposób, żeby tylko koszty systemu były jak najniższe.

- Cudów nie ma, system i ceny odbioru odpadów nie pozostaną bez wpływu na ocenę samorządów w przyszłorocznych wyborach - przewiduje samorządowiec z dużego miasta w regionie. - Dlatego dziś każdy kombinuje, żeby jak najmniej narazić się swoim wyborcom. Najłatwiej narazić się ceną, więc to jej wysokość (a właściwie „niskość”) jest głównym powodem starań. Tyle, że odległości od RIPOK-u skrócić się nie da, obniżyć ceny za składowisko też nie, biurokracja (a w skali regionu to setki pracowników) również kosztuje, można więc tylko oszczędzać na mieszkańcach: grać częstotliwością odbioru odpadów, w pewnych granicach także nasyceniem gniazd. I, jak Polska długa i szeroka, wszędzie tak robią. U nas takich skrajnych przypadków jak w Hrubieszowie (najniższa stawka w Polsce za odbiór odpadów, ale częstotliwość ich odbioru - raz na kwartał) nie ma, ale w takiej gminie Gromadka, z najniższymi stawkami w regionie, odbierają odpady raz w miesiącu. Trudno nie uznać, że to pewna niedogodność, a przepełnione pojemniki stają się znakiem rozpoznawczym gminy.

Prób obejścia systemu jest więcej. W Lwówku np. wożą wszystko na swoje składowisko, choć nie ma statusu pełnego RIPOK-u. Pewnie wyliczyli, że ewentualna kara będzie im się opłacać. Z kolei na składowiskach wykorzystują preteksty, aby podwyższyć opłaty. To łatwe przy niskiej ciągle jakości segregowania śmieci u źródła. Stwierdzą papier w plastikach i stosują stawki jak za zmieszane.

## Częściej, więcej, dokładniej

Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa administruje ponad 7500 mieszkań, któż więc lepiej może wiedzieć, jak funkcjonuje nowy system śmieciowy w praktyce.

Marian Szczęśniak, wiceprezes JSM-ki stwierdza, że ciągle nie jest idealnie, ale i tak lepiej niż się spodziewał. Tak jak wynika to ze uwag mieszkańców (także innych miast) największe problemy także w spółdzielni stwarza ilość miejsc gromadzenia odpadów i częstotliwość ich odbioru.

- W mieście jest 150 tzw. gniazd, czyli punktów selektywnej zbiórki. Na terenach spółdzielni takich gniazd przewidziano tylko 36, a to oznacza, że jeden punkt ma przypadać na ponad 200 lokali, czyli służyć blisko 1000 mieszkańców. To zdecydowanie za mało. My już zbudowaliśmy 46 pawilonów i stawiamy następne. Część z nich stoi pusta. Zabiegamy o ich wyposażenie w pojemniki, ale odbiorcy chcą opłat za dzierżawę. To jakieś nieporozumienie - uważa Marian Szczęśniak.

Co gorsza, w parze z małym nasyceniem gniazdami idzie zbyt mała częstotliwość ich opróżniania. - Chodzi zwłaszcza o odpady bio. Najbardziej dotkliwe było to latem, gdy pojemniki stały się wylęgarnią much i robactwa. Częściej powinny być też odbierane odpady wielkogabarytowe. 2 razy w roku to zdecydowanie za mało. Przez długi czas zalegają przy wiatkach, wygląda to okropnie - wylicza prezes. - W takich sprawach interweniuje w mieście i u odbiorców. I muszę przyznać, że reakcje są dobre, ale nie zawsze oznacza to załatwienie problemów.

Nie sprawdziły się natomiast obawy co do zachowania większości mieszkańców. Praktycznie wszyscy zadeklarowali segregację i lepiej lub gorzej sobie z nią radzą. W każdym razie odbiorcy nie zgłaszają uwag. Oczywiście bywają problemy, choćby na Zabobrze III, gdzie mieszkańcy nie zgodzili się postawienie wiat. Ciągłe do końca nie jest też rozwiązany problem ze zsypaniami.

Wbrew prognozom nie ubyło też drastycznie mieszkańców, co jest problemem wielu gmin (w spółdzielni można to ocenić, bo



po długim oporze zgodziła się jednak pełnić rolę administratora systemu, tzn. zbierać deklaracje i opłaty). Z deklaracji wynika, że spółdzielców jest o około 1500 mniej niż według innych danych. To około 10 proc., a więc nie dramatycznie. Co więcej, z analizy wynika, że są to dane prawdziwe. Po prostu mieszkańcy



**Na początku roku RIPOK-i zbywające białe butelki PET uzyskiwały nawet 2000 zł za tonę, teraz jest już tylko 1400, a od stycznia ceny mają spaść do 900 zł. To na pewno nie pozostanie bez wpływu na koszty systemu, a w konsekwencji na opłaty od mieszkańców.**

przy okazji składania deklaracji uporządkowali te sprawy, bo rzeczywiście są przecież osoby pracujące za granicą, studiujące, niezamieszkujące Jeleniej Góry z innych powodów.

Na razie kłopotem nie jest także uchylanie się od opłat. Zalegają przede wszystkim notoryczni dłużnicy, którzy już wcześniej nie płacili czynszów, za wodę, za ciepło.

- Ten system działa dopiero cztery miesiące. To jeszcze zbyt krótko, żeby wszystko działało jak należy. Myślę, że taki okres przejściowy potrwa przynajmniej rok - ocenia prezes Szczęśniak.



Większość mieszkańców JSM-ki chwali spółdzielnię za estetyczne i praktyczne pawilony, w których schowane są pojemniki na śmieci. Tyle, że niektóre z nich stoją puste, bo miasto przewidziało dla terenów JSM tylko 36 takich gniazd.

# Co? Ceny mieszane



**Częstotliwość zabierania śmieci z pojemników to najczęściej zgłaszany przez mieszkańców problem z nowym systemem gospodarki odpadami. Na szczęście zwykle aż tak źle nie jest.**

Oceny prezesa dzielą pytań o to mieszkańcy spółdzielni. Pani Maria, która ma pole do porównań, bo przez rok mieszkała w Szwecji, mówi, że bardzo podoba się jej działania spółdzielni. - Wiaty to bardzo dobry pomysł. Są estetyczne i spełniają swoją funkcję, bo dzięki nim śmieci nie walają się po terenie.



Więcej uwag ma do organizacji odbioru odpadów, bo jej zdaniem wywożone są zbyt rzadko. Jeszcze gorzej ocenia, jak ludzie segregują. - Powierzchnie i niestarannie. W Szwecji by to nie przeszło. Ale myślę, że czas będzie najlepszym nauczycielem.

Opinie z innych dzielnic Jeleniej Góry i innych miast są bardziej zróżnicowane, choć zwykle powtarzają się uwagi o częstotliwości odbioru. Mieszkaniec Czarnego sugeruje, by rzadziej odbierać odpady zmieszane („przy segregacji jest ich najmniej”), częściej za to plastiki i metale. Zauważył też, że o ile pojemniki w gniaz-

dach zwykle nie są przepełnione, to już porządek wokół nich pozostawia wiele do życzenia. - Ciągłe walają się przy nich śmieci. To wina mieszkańców, ale przede wszystkim pracowników odbierających odpady, którzy powinni po sobie posprzątać.

Na szczęście marginalna jest zapewne postawa, którą zadeklarował mieszkaniec Lubania.

- Choć zadeklarowałem segregację, i tak płacę za śmieci sporo więcej. Liczyłem, że w zamian będę porządnie obsłużony. Tymczasem pojemniki na odpady mam daleko i to mi się nie podoba. Zorganizowałem sobie więc taki prywatny protest: przestałem segregować odpady, wrzucam do worka jak popadnie, a potem zostawiam w pojemniku, który mam po drodze.

## Będzie drożej?

Stawki opłat, jakie gminy ustaliły za odbiór odpadów, zwykle nie znajdują akceptacji wśród mieszkańców. Ludzie nie mogą zrozumieć, że choć teraz to oni wykonują część prac za firmy zajmujące się odpadami, że dostarczają gotowe do sprzedaży surowce wtórne - płacić muszą więcej. W wielu gminach liczyli na to, że tak wysokie ceny to skutek kosztów wdrożenia systemu i w kolejnych latach będą spadać. I pojawiają się tego pierwsze symptomy, niektóre gminy już obniżyły stawki, inne jak Zgorzelec (informacja obok) przysięgają się do takich decyzji.

Wiele jednak wskazuje, że długofalowa tendencja może być zgoła odmienna.

Czynniki, które spowodowały wzrost opłat: większe odległości dowozu, konieczność zatrudnie-

nia ludzi do obsługi systemu, to, że samorządy muszą brać pod uwagę przy kalkulacji globalną ilość śmieci powstających na ich terenie - nie znikną. Pojawiają się natomiast nowe, których wcześniej nikt nie przewidywał.

- Coraz gorzej funkcjonuje system sprzedaży surowców - ocenia Mieczysław Lewandowicz, kierownik Karkonoskiego Centrum Gospodarki Odpadami w Ściegnach-Kostrzycy, które od 18 października ma status pełnej Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych.

- Jesteśmy najtańszym RIPOK-iem w regionie, mamy jedne z najniższych cen w kraju, ale czy uda się je utrzymać? - zastanawia się Lewandowicz.

Wszystko przez monopol tzw. organizacji odzysku, które muszą być pośrednikiem w przekazywaniu surowców do dalszego przetworzenia. Tylko ich pośrednictwo pozwala osiągnąć poziom recyklingu.

Teoretycznie można by sprzedać takie surowce niezależnym odbiorcom. Są chętni gotowi zapłacić, tylko że zbyt w ten sposób odpady nie zmniejszają założonych poziomów recyklingu, a konsekwencje ustawowe są bardzo przykre. Pozostaje więc korzystać z pośrednictwa „organizacji odzysku”, a te - dzięki rosnącej podaży i swej quasimonopolistycznej pozycji tną oferowane ceny.

W praktyce wygląda to tak, że np. biały PET, za który jeszcze niedawno można było dostać 2000 zł za tonę, dziś jest warty 1400 zł, a od stycznia będzie kosztował 900 zł. Szkła już nie warto segregować na białe i kolorowe, bo do niedawna kosztujące 50 zł szkło białe dziś jest na poziomie tzw. miksu, czyli 25 zł. Jeszcze gorzej jest z plastikiem twardym, bo to składowisko musi szukać odbiorcy, zapewnić transport i jeszcze dopłacić.

Jeśli tak będzie dalej, ceny odbioru odpadów przez RIPOK-i pójdą ostro w górę, co ostatecznie i tak będą musieli zapłacić mieszkańcy.

A jest jeszcze jedno, kto wie, czy nie najbardziej niebezpieczne dla całego systemu zagrożenie. Z rozmów wynika, że zastanawia się nad tym sporo ludzi. Skoro różnica w cenie między śmieciami segregowanymi a niesegregowanymi wynosi ok. 10 złotych, to może nie warto sobie selekcjonowaniem głowy zaprzętać. Przecież to i kłopotliwe, i de facto kosztowne. W samorządach nie zauważono jeszcze takiej tendencji na masową skalę, choć tu i ówdzie przychodzą mieszkańcy zmienić deklaracje tylko w jedną stronę: ci, którzy zobowiązali się do selekcji odpadów, wycofują się z tego obowiązku.

**Marek Lis**

# W Zgorzelcu będzie taniej

Burmistrz Zgorzelca Rafał Gronicz poważnie mówi o możliwości obniżenia opłat za śmieci w przyszłym roku.

Stawki nad Nysą, uchwalone przez radę miasta, wynoszą teraz: odpowiednio 17,18 zł i 22,90 zł za śmieci zbierane w sposób selektywny bądź nieselektywny. Oczywiście, ich wdrażanie było ostro krytykowane. Mieszkańcy, z którymi władze miasta spotykały się na wielu zebraniach poprzedzających reformę śmieciową, byli nieufni, podejrzliwi i zdezorientowani. Nikt chyba nie traktował poważnie zapewnień, że po pierwszych bilansach, gdy będzie to ekonomicznie uzasadnione, stawki opłat zostaną obniżone. Teraz wydaje się to bardzo prawdopodobne.



**W wielu miejscach w mieście uporządkowano bądź zorganizowano na nowo miejsca gromadzenia odpadów.**

Łączna liczba mieszkańców wskazanych w złożonych deklaracjach śmieciowych to 25 218 osób. Pulę tę wyliczono z 12 327 deklaracji złożonych przez osoby fizyczne, 162 deklaracji złożonych przez osoby prawne oraz 53 jednostki bez osobowości prawnej. Mieszkańcy, którzy zadeklarowali segregację odpadów, zdecydowanie przewyższają liczbę tych, którzy nie segregują. Tych pierwszych jest 20 270, a tych drugich - 4 948.

Kwota opłat za gospodarkę odpadami komunalnymi, która powinna wpłynąć do kasy urzędu, to blisko 1 mln 509 tys. w skali kwartału. Natomiast kwota rzeczywistych wpłat wyniosła blisko 1 mln 305 tys. zł, czyli o ok. 200 tysięcy zł mniej niż wynikałoby z deklaracji.

Dla tego rozliczenia najistotniejsze są jednak faktyczne koszty odbioru, składowania, kompostowania, przewożenia, itd. - czyli to wszystko, co składa się na całościowe zagospodarowanie zebranych odpadów komunalnych. Ten rachunek bardzo szczegółowo omówił burmistrz Rafał Gronicz na wniosek radnego M. Kałuży. Składowych jest wiele, włącznie z kosztami osobowymi spółki komunalnej,

ochroną kompostowni, itd. Tu radni nie mieli żadnych uwag, poza jedną pozycją, która wzbudziła kontrowersje. Otóż aż 150 tys. zł potrzebowało MPGK na zorganizowanie na swoim terenie tymczasowego PSZOK, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

W lipcu MPGK odebrało 890 ton śmieci, w sierpniu 730, a we wrześniu 735 ton. W ramach selektywnej zbiórki śmieci przez 3 miesiące zgromadzono 236 ton odpadów. Łącznie koszty zagospodarowania tego wszystkiego wyniosły 1 mln 362 tys. zł. Do zamknięcia systemu za pierwszy kwartał rozliczeniowy (a trzeci kalendarzowy) brakuje 57 tys. zł. Jednakże ze złożonych przez mieszkańców

deklaracji wynika, że powinny wpłynąć jeszcze spodziewane środki - owe 200 tysięcy zł, o których było wcześniej.

- Daje to przesłanki ku temu, by na początku przyszłego roku mieć możliwość obniżenia opłat śmieciowych - z satysfakcją przekazał radnym burmistrz Zgorzelca.

Podsumowując temat zgorzeleckich śmieci, warto jeszcze nadmienić, że miasto kończy właśnie realizację projektu związanego z budową kompostowni o łącznej wartości blisko 8 mln zł. W ramach projektu o nazwie „Budowa kompostowni odpadów ulegających biodegradacji i zakup wyposażenia niezbędnego do selektywnego zbierania odpadów w Mieście Zgorzelec” wybudowano budynek hali kompostowni wartości 1 mln 100 tys. zł, zakupiono dwie śmieciarki, trzy specjalistyczne samochody ciężarowe do odbioru odpadów gromadzonych selektywnie, pojemniki na śmieci, kontenery oraz szereg innych urządzeń. Jak widać, rewolucja śmieciowa w mieście nad Nysą przebiega całkiem spokojnie, mimo wszystkich początkowych obaw i wątpliwości.

**(mat)**

## Wspomnienie o Tomaszu Sikorze (1961-2012)

# To był człowiek z pasją i dobrocią

*Wszyscy jesteśmy aniołami z jednym skrzydłem, możemy latać tylko wtedy, gdy obejmujemy drugiego człowieka - Bruno Ferrero*

Żyjemy w biegu, w pogoni za codziennymi sprawami. Pędzimy z dnia na dzień, próbując zdążyć ze swymi powszednimi obowiązkami. Czas ucieka jak szalony, nieraz zastanawiamy się, gdzie podział się ubiegły tydzień, miesiąc, rok. - Minął tak szybko, że właściwie zupełnie nie wiadomo kiedy. Jak z bicza strzelił - mawiamy sami do siebie. I w tym pośpiechu, gonitwie, nawale pracy i zwyczajnych czynności, brakuje nam właśnie tej chwili, aby zatrzymać się na moment i spojrzeć na bliźniego. Zapytać, czego mu potrzeba, pospieszyć w razie czego z pomocą. - Takie jest życie - tłumaczymy się nieraz sami przed sobą. Ale czy rzeczywiście tak jest? Czy w codziennym biegu nie można znaleźć tej odrobiny czasu dla drugiej osoby?

- Tomasz Sikora był człowiekiem wyjątkowym. Wszyscy pamiętamy go bardzo dobrze, bo takich ludzi po prostu nie da się zapomnieć. W rozmaitych środowiskach - sportowych klubach, partiach politycznych lub choćby osiedlach mieszkaniowych - mogą zdarzać się osoby zupełnie zwyczajne i naprawdę nieprzeciętne. O tych pierwszych nie mówi się najczęściej wiele, tacy ludzie nie pozostawiają po sobie jakiegoś trwałego

śladu. Ale zdarzają się także postacie nietuzinkowe, takie, które są niczym szlachetne kamienie, potrafią dane środowisko wzbogacić i roztoczyć pozytywną energię. Taki był właśnie Tomek - mówi z przejęciem dyrektor Aeroklubu Jeleniogórskiego, Jacek Musiał. - Był wybitnym sportowcem, miał na swoim koncie wiele rekordów, które po dziś dzień nie zostały pobite. Był profesjonalistą najwyższej klasy, chlubą dla polskiego sportu i dla naszego kraju. Był jednak przede wszystkim wspaniałym kolegą. Szanowaliśmy go za to, jaki miał charakter i za to, jaki był w relacjach względem swych przyjaciół i znajomych. O Tomku każdy mówił to samo - serdeczny, ciepły, przyjazny i życzliwy człowiek. Szczególne i wyjątkowe było w nim to, że potrafił znaleźć czas dla innych. I to zawsze. Nie wszystkich stać dziś na to, aby pojawić się na każde wezwanie, niezależnie, czy ma się na to ochotę, czy nie. Aby pospieszyć z pomocą temu, kto tego potrzebuje. I zostawić swoje własne sprawy i obowiązki na drugim planie. Ale taki był właśnie Tomek. Należał do tej nielicznej grupy osób, które cieszyły się pełnym zaufaniem i opinią takich ludzi, na których liczyć

można zawsze. Nie robiło mu większej różnicy, jeśli trzeba było pędzić szybko samochodem do Wrocławia albo za granicę. Do Tomka można było zatelefonować w środku nocy i powiedzieć: Stary, trzeba jechać do Niemiec, kiedy możesz u mnie być?

- Będę za chwilę, nie ma problemu - słyszało się tylko w odpowiedzi. I to właśnie zdanie utkwiło nam wszystkim szczególnie w pamięci - nie ma problemu - to właśnie odpowiadał wszystkim, nieważne, czego dotyczyły prośby; fachowej porady, spraw zawodowych czy koleżeńskich spotkań. To był człowiek Aeroklubu od początku do końca.

- Tomek był chodzącą anegdotą. Był serdeczny, emanował dobrą energią i wspaniałym poczuciem humoru. Był zawsze, ale to zawsze uśmiechnięty i pozytywnie myślący, nawet wtedy, kiedy zmagał się ze śmiertelną chorobą. Pokazał nam wszystkim, jak można z godnością znosić życiowe nieszczęścia. - Chłopaki, choroba jak każda inna - mawiał, ale wiedział, że jest na przegranej pozycji, że z nowotworem już nie zwycięży. Szczególne i wyjątkowe było w nim to, że nigdy nie absorbował sobą i swoimi problemami najbliższego otoczenia. My oczywiście w każdej chwili



spieszyliśmy mu z pomocą, ale Tomek wcale sobie tego specjalnie nie życzył. Pomagał innym, nawet wtedy, kiedy sam był chory, to było coś zupełnie wyjątkowego. Nigdy nie powiedział nikomu „nie”, zawsze był chętny do udzielenia się dla dobra innych. Można było go prosić, żeby wsiadł w samochód i przejechał z kimś całą Europę - nie ma problemu - tylko to mógł odpowiedzieć. Był prawdziwą duszą naszego Aeroklubu. Kiedy trzeba było przywieźć do nas prezydenta Jeleniej Góry, skoczyć ze spadochronem, wylądować przed jakąś ważną osobą i wręczyć jej kwiaty - bo takie przedsięwzięcia nieraz były przez nas organizowane - Tomasz był do tego osoba najwłaściwszą. Jego błysk w oku, inteligencję, serdeczność i ciepło doceniał każdy - wspomina swego kolegę Piotr Bębenek, pilot i instruktor szybowcowy.

- Pamiętam, że na pogrzebie Tomka mówiłem, iż trudno nam pogodzić się z tym, że zabrakło w naszym środowisku

człowieka, którego codzienny śmiech słyszymy w pamięci do dziś. To był ktoś, kto samą swoją obecnością potrafił wpłynąć na drugą osobę i przegnać jej podły nastrój. Tomasz Sikora był jednym z ostatnich prawdziwych spadochroniarzy, był w stanie wylądować dostojnie wszędzie. Ale najważniejsze było to, że był naprawdę wspaniałym człowiekiem - jego śmierć jest dla nas stratą niepowetowaną - dodaje dyrektor Jacek Musiał.

Tomasz Sikora zdobył w 1992 roku Złotą Odznakę Spadochronową z Trzema Diamentami oraz Tytuł Mistrza Sportu. Wykonał w sumie 2313 skoków ze spadochronem, brał udział w wielu pokazach oraz imprezach w całej Polsce. Wielokrotnie reprezentował Aeroklub Jeleniogórski w ogólnopolskich zawodach, osiągając imponujące rezultaty. W uznaniu wybitnych osiągnięć otrzymał odznakę Zasłużonego dla Aeroklubu Polskiego.

Antoni Gąsowski

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44  
Stary Cmentarz  
Tel. 75 64 20 160  
Kom. tel. 513 058 708

**Zapraszamy  
Czytelników  
do wspominania  
swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 10**

#### REKLAMA I PROMOCJA

**HERA**  
ZAKŁAD  
POGRZEBOWY  
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.  
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA  
USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH,  
KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.  
ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMAR-  
LYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).  
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.heraj.pl

**MPGK Sp. z o.o.**  
Zakład Usług Pogrzebowych  
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza  
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)  
Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe  
- transport zwłok  
- organizacja i realizacja pogrzebów  
- budowa grobowców  
- sprzątanie i utrzymanie mogił  
NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU  
już od 2.000,00\* zł  
\*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

**ANUBIS**  
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ  
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO\*  
601 74 84 41  
24 h  
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)  
\*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia  
w tych trudnych chwilach z powodu śmierci naszego  
kolegi i pasjonata kina

## Pana Józefa Abramowicza

składają Dyrekcja i Pracownicy ODRA-FILM  
we Wrocławiu i Kina Lot w Jeleniej Górze.

„Jak trudno żegnać na zawsze kogoś,  
kto jeszcze mógł być z nami”

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,  
że 12 października 2013 r. odszedł od nas

## Jarosław Mazur

Wiceprezes Zarządu Elektromont S.A.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci syna  
Marii i Tadeuszowi Mazurom

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Elektromont S.A.  
w Jeleniej Górze

## Tajemniczy Dolny Śląsk

# Drzewo zbłąkanych dusz

Na drodze z Sobótki do Świdnicy, za wsią Będkowiec, tuż przy rozstaju dróg na Sulistrowice i Sulistrowiczki, rośnie kilkusetletni dąb. Drzewo dość ponuro wplata się w tamtejszy krajobraz, jego powykręcane konary zauważyć można już z daleka. Z miejscem tym związane są nie tylko lokalne legendy - niejedna z osób zaklina się, że widziała tam ludzką postać.

- Ten dąb jest stary, ma chyba ponad pięćset lat. Teraz zrzucił liście i wygląda jak martwy, ale to drzewo wciąż żyje. Ma tabliczkę pomnika przyrody - wyjaśniają stojący obok koparki pracownicy robót drogowych. - Różnie się o tym miejscu mówi, ale podobno podczas wojny wieszano tu ludzi.

- O tam, na tych szerszych gałęziach. W dole wsi ktoś powinien o tym dębnie wiedzieć coś więcej.

- Mieszkam tu od dawna. Pamiętam bardzo dobrze, co działo się we wsi. Wielu ze starszych mieszkańców już poumierało, ale część historii opowiada się nadal. To wisielcze drzewo albo szafot - tak je niektórzy tu zwali. W czasie II wojny światowej przebiegała nieopodal linia frontu. Stuziło wówczas Niemcom, potem Rosjanom do tego samego - wieszania ludzi. To były bardzo złe czasy. Później po wojnie nic podobnego już się nie działo, ale co po niektórzy wmówili sobie, że z tym dębem związane są jakieś dziwne sprawy. Ktoś coś słyszał, ktoś coś zobaczył. Podobno nieraz. Ja tam w duchy specjalnie nie wierzę, żyję już tyle lat i nic dziwnego nigdy nie widziałem. Ani przy tym drzewie, ani nigdzie indziej - mówi jeden ze starszych mieszkańców wsi. Wiekowy, kostropaty dąb, znany jest w okolicy bardzo dobrze. Niemal wszyscy mijają go prawie codziennie, ale tak naprawdę mało kto potrafi powiedzieć o drzewie więcej niż to, że jest już bardzo stare.

- Ja coś panu powiem - odzywa się kobieta, która zatrzymuje się i zsiada ze swego roweru. Uspokojona danym jej słowem, że relacja pozostanie anonimowa, decyduje się mówić. - Moja dobra koleżanka wracała tędy do siebie do domu. To było ze trzy lata temu... albo więcej. Jechała rowerem, tak jak ja teraz. Był koniec października, wczesny wieczór. Mokra i szaro, paskudna pogoda. Przejężdżała obok dębu i zobaczyła postać w zielonoszarym płaszczu. Ta postać stała pod drzewem odwrócona tyłem, zupełnie bez ruchu. Nie widać było twarzy. Znajomą obiegły ciarki i oblał zimny pot. Minęła dąb i spojrzała

Pod starym dębem na rozstaju dróg pojawiają się ponoć duchy zmarłych tu ludzi.



ALDONA CIERPKA

- W dole po prawej jest stary dworek. Mężczyzna, który go w tej chwili odnawia, wie o okolicy bardzo dużo, bo interesuje się lokalną historią. Proszę go spytać, on o tym dębnie powie panu chyba najwięcej - radzi jedna z mieszkanki Będkowiec.

W odległości pół kilometra od tajemniczego drzewa mieści się XVI-wieczny zespół dworski - folwarczny. Wyglądający z okna nowy właściciel nieruchomości nie okazuje się zbyt rozmowny. Napomina tylko o swoich rozmowach z Niemką, niegdysiejszą mieszkanką tej miejscowości. - Ten dąb był dla Niemców miejscem bardzo ważnym - mówi, po czym ucina w pół zdania. Na dalsze pytania wrusza tylko ramionami i dopowiada - Nic więcej nie wiem.

Szukam więc dalej, chodzę po wsi i zagaduję. Drzewo wszyscy znają doskonale, ale niewiele się dowiaduję. Wreszcie trafiam - przypadkiem chyba - na właściwą osobę.

- Znam jedną z legend - mówi mężczyzna. - Ponoć podczas II wojny światowej jeździły wtedy ciężarówki z jakimiś ładunkami. Wjeżdżały na szczyt góry, zjeżdżały już niezaladowane. Co Niemcy tam wywozili, do dziś nie wiadomo. Zresztą to tylko legenda, nic pewnego. Ale podobno ktoś kiedyś wyszedł jeden taki transport i odkrył, co żołnierze przewozili. Tego samego wieczora zastrzelono go pod tym drzewem albo powieszono. No i parę lat temu był tu facet, co wieczorem na dziki chodził. Dziki ryły nocą

pola, upolować je nie było trudno. I podobno - choć to tylko pogłoski - ten właśnie kłusownik zobaczył pod dębem małe ognisko i jakąś postać przy ogniu. I zaraz wszystko zniknęło w oka mgnieniu. Ot tak! - pstryka palcami mężczyzna.

- To są wierutne bzdury. Mam skończono osiemdziesiąt lat, znam tu wszystkich. Też chodziłem po nocy z psami, bo faktycznie dziki tu po zmroku przyłazą i niszczą pole. Nigdy nic pod tym drzewem nie widziałem, nawet cienia. Zabobony, przesady i wybujała wyobraźnia. Drzewo jest stare, powykręcane, historia regionu smutna i krwawa - to wszystko działa na ludzką wyobraźnię. Owszem, w połowie lat osiemdziesiątych, zdarzył się w tym miejscu pamiętny wypadek. Auto jadące z góry rozbiło się o pień drzewa. Kierowca zginął na miejscu. Do dziś kora jest z jednej strony oderwana, bo nigdy nie odrosła. Ale co do jakichś dusz, które tam pokutują, to nieprawda. Ja w każdym razie niczego tam nigdy nie widziałem - mówi z przekonaniem rolnik z Będkowiec. - To tylko legendy, a dąb - jak dąb.

Pewne jest, iż kilkusetletnie drzewo rosnące na rozstaju dróg ma bardzo ponurą i smutną historię. Czy jednak można wierzyć świadkom i autorom sensacyjnych doniesień o rzekomych postaciach z czasów wojny i zjawach odwiedzających owo miejsce? Takich historii Dolny Śląsk kryje ponoć jeszcze wiele, a wiara w nie pozostaje zawsze sprawą czysto osobistą.

Antoni Gąsowski

do tyłu, ale nie zobaczyła już nikogo. Dojechała do domu, rzuciła swój rower na ziemię i się popłakała. Nie wierzyliśmy z mężem, myśleliśmy, że po prostu się jej wydawało, bo, wiadomo, szarówka, złe światło, różne rzeczy mogą się przywidzieć. Ale niecały rok później mąż był na

grzybach. I wychodził na ulicę z pełnym koszykiem. Wcale nie było ciemno. No i coś tam przy tym drzewie zobaczył, do dziś mi nie powiedział co. Tego koszyka z grzybami do domu w ogóle nie doniósł. Za to jak wrócił, to był bładny jak płótno. Mówię, jak było.

### REKLAMA I PROMOCJA



Restauracja McDonald's w Jeleniej Górze mieszcząca się przy ul. Grunwaldzkiej 12, informuje swoich Gości, że od dnia 01.11.2013 ulegną zmianie godziny otwarcia Restauracji oraz linii drive na następujące:

Sala jadalna: pon.-sob. 07:<sup>00</sup>-23:<sup>00</sup>, niedziela 08:<sup>00</sup>-23:<sup>00</sup>  
Linia drive: pon.-czw. 07:<sup>00</sup>-23:<sup>00</sup>, pt.-sob. 07:<sup>00</sup>-02:<sup>00</sup>, niedziela 08:<sup>00</sup>-23:<sup>00</sup>  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

## Konkurs dla najmłodszych na "Mikołaja"

Zapraszamy naszych najmłodszych Czytelników do kolejnej już edycji naszego konkursu na Mikołaja.

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku do 10 lat. Polega na zebraniu 4 kolejnych obrazków z 4 kolejnych numerów "Nowin". Obrazki należy odpowiednio ułożyć, nakleić na kartkę papieru oraz pokolorować dowolną techniką. Praca powinna być wykonana samodzielnie przez dziecko. W terminie do 29 listopada br. prace należy przesać lub dostarczyć do redakcji przy ul. Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze. Prosimy o podpisanie prac z podaniem adresu, ewentualnie telefonu opiekuna. Podane informacje nie służą do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania. O zwycięstwie zdecydować lasowanie. 3 grudnia na łamach naszego tygodnika opublikujemy nagrodzonych. ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY !!

Nagrodami w konkursie są:

- \* wejściówki do bawialni Stonoga
- \* słodycze z firmy Wawel
- \* kupony na pizzę w Pizza Hut
- \* kupony do McDonalds
- \* zabawki z hurtowni MD
- \* produkty z hurtowni spożywczej MPT Oaza
- \* produkty z Tupperware



## Życie niewesołe

Dzień dobry Dominiko, pewnie wydrukujesz mój list w gazecie, to witam również czytelników Nowin Jeleniogórskich. Nie sądzę, abym tutaj otrzymał jakąś poradę, nawet nie liczę na nią, ale mam taką potrzebę, żeby podzielić się moim obecnym życiem. Wiem, że mężczyźni rzadko piszą tutaj listy, ja też jeszcze nigdy nie korespondowałem z gazetą, ale niech to będzie pierwszy raz. Jestem facetem przed czterdziestką. Mam córkę z pierwszego, bardzo nieudanego związku. Trudno nawet powiedzieć, że to był związek. Przypadkowa znajomość, przypadkowa ciąża, rok wspólnego życia. Zupełnie nieprzystające charaktery, zupełnie inne poglądy na związek, na życie. Ale córka jest bardzo udana. Ma już 5 lat, jest moim oczkiem w głowie, chociaż na stałe mieszka z matką. To jest dosyć blisko od miejscowości, w której mieszkam, więc nie ma problemu, żeby się często widywać. Na szczęście głupota życiowa matki mojego dziecka nie polega na zabranianiu mi spotkań z córką, tylko zupełnie na czymś innym. Ona ma swoje życie, ja swoje. Od trzech lat żyję z kobietą, którą bardzo kocham. Poznaliśmy się w pracy, chociaż obecnie już nie pracujemy razem. Moja naręczona jest mądrą kobietą, wykształconą, czytającą. Ale nie wiem, czy będę z nią szczęśliwy. Nie wiem, czy chcę z nią być „do końca moich dni”. Powodem tego jest jej stosunek do dzieci właśnie. Nie cierpi ich. Nie chce mieć swojego dziecka, nie lubi mojej córeczki, która często przebywa w naszym domu. Oczywiście nigdy nie ośmieliła się być dla niej niedobra, ale nie potrafi ani jej pokochać (czego nie oczekuję przecież), ani nawet polubić, chociaż moja córeczka jest kochana i radosna, lubi swoją ciocię, często ją obejmuje i przytula się. Ale przytula się do kłody. Moja dziewczyna jest nieruchoma, nie obejmie dziecka, nie przytuli, ledwo się uśmiechnie. Wiele razy rozmawiałem z nią na ten temat. Powiedziała, że nie umie być inna, taka się urodziła i wychowała. Ja bardzo chciałbym mieć jeszcze jedno dziecko, chociaż jedno. Najlepiej syna. Proszę, błagam, namawiam, nic z tego. Ale bardzo mi na niej zależy. To jest dobry, uczciwy i mądry człowiek. Wiem, że nigdy nie zrobiłaby krzywdy mojemu, a tym bardziej swojemu dziecku. Podejrzewam, że ma jakąś swoją tajemnicę rodzinną, bo świadczy o tym bardzo słabutki kontakt z rodziną i całą miejscowością, z której pochodzi. To jest bardzo daleko od nas, ale to nie usprawiedliwia tak rzadkich wizyt u rodziców. Jej rodzice są już mocno zaawansowani wiekowo, potrzebują tych kontaktów. Mama dość często dzwoni wieczorem do niej, słyszę, że namawia do przyjazdu, bardzo prosi, nic z tego, moja dziewczyna zawsze się czymś wygła. Ostatni raz była tam niecały rok temu, gdy jej mama znalazła się w szpitalu z powodu operacji kręgosłupa. Jej rodzice bardzo ciężko pracowali na roli, jej brat nadal tam mieszka z nimi i pracuje, przejął całą gospodarstwo, ale ją bardzo unowocześnił, nakupował sprzęt, nastawił się na produkcję rolną, dobrze mu się powodzi. Więc też dobrze powodzi się całej rodzinie, rodzicom nie skąpi na nic, kupił im nawet samochód. Nie ożenił się i chyba nie zamierza, bo nie ma żadnej naręczonej, ale najważniejsze, że jest szczęśliwy. No i on również dzwoni do swojej siostry, dopytuje o coś, namawia do odwiedzin - nic z tego. Moja dziewczyna odmawia. Jesteśmy już 3 lata ze sobą, a byłam tam tylko raz, na pogrzebie babci. I nie zauważyłem, żeby było coś nie tak. Normalna rodzina, normalna atmosfera, nic nadzwyczajnego. No, ale to jej sprawa, trudno, nie chce tych kontaktów, to nie. Ale nasze życie jest dla mnie ważne. Chcę rodziny, żeby był jakiś skrab w tej rodzinie, żeby był śmiech, radość, prezenty pod choinkę i tak dalej. Co mam robić? Przecież bez jej zgody nie będę miał z nią dziecka. Jeszcze gdy kobieta chce, a facet nie ma życzenia, to ona i tak może w tę ciążę zająć, chociaż to nie będzie w porządku wobec niego. Ale odwrotnie nie jest to możliwe. Co jest z nią nie tak?

Alek

## Popisowa sałatka

Przepisów na sałatki z rukolą można znaleźć dużo. Ale ta popisowa sałatka z rukolą i orzechami w roli głównej zniewała smakiem i urodą na talerzu.

Źródłem inspiracji autorskiej sałatki Weroniki, studentki ASP, mojej córki, należy szukać w irlandzkim pubie.

To właśnie tam można natknąć się na orzechy z rozmarynem, podawane w formie piwnej przekąski. Tajemnica tej potrawy tkwi w połączeniu smaku orzechów z karmelem i aromatycznym rozmarynem.

## SAŁATKA Z RUKOLĄ I ORZECHAMI W KARMELU

Produkty: rukola (zamiennie może być sałata rzymska lub sałaty mieszane), dwie garści orzechów włoskich, 2 łyżki ciemnego miodu, płaska łyżka masła, łyżka cukru brązowego, rozmaryn (najlepiej świeży, choć to nie jest konieczne), odrobina oliwy z oliwek i octu balsamicznego.

Przygotowanie: na patelni rozpuścić masło, dodać miód i cukier, mieszać, aż utworzy się ciemna jednolita masa karmelu. Patelnię zdjąć z gazu, wrzu-

cić większe kawałki orzechów włoskich - obtoczyć je karmelem. Orzechy posypać rozmarynem, poczekać, aż przestygną.

Na talerzu ułożyć rukolę, skropić ją oliwą. Dodać orzechy w karmelu. Symbolicznie potraktować octem balsamicznym.

Sałatka świetnie pasuje z deską serów i winogronami. Smak jej współgra zarówno z nutą ostrą, jak i słodką potraw. Choćby z mango podanym w syropie z limonki:

W garnku rozpuścić wodę z cukrem, sokiem i otartą skórką limonki.

Można dodać kilka listków mięty (ewentualnie wkruszyć suszoną miętę). Syrop podgrzewać aż do uzyskania gęstszej konsystencji. Mango pokroić w paski, zalać syropem. Podawać schłodzone.

MPP



MPP

## Talerz przyszłej mamy

Choć coraz więcej kobiet w ciąży ma świadomość tego, że właściwa dieta decyduje o zdrowiu zarówno ich własnym, jak i dziecka, to wiedza praktyczna na temat roli prawidłowego żywienia w tym szczególnym dla kobiet okresie jest ciągle niewystarczająca - mówi Dorota Świątkowska, specjalistka ds. żywienia, autorka „Poradnika żywienia kobiet w ciąży”. Przyszłe mamy często nie są pewne, jak odpowiednio skomponować posiłki, aby były one pełnowartościowe i odpowiednio zbilansowane, jakich wartości odżywczych dostarczyć, jakiego pożywienia unikać. Poradnik w jasny i przystępny sposób przekazuje najważniejszą wiedzę na ten temat, dostarcza praktycznych wskazówek, obala mity związane z żywieniem kobiet w ciąży.

Przejrzysty układ poradnika pozwala sprawnie i szybko odszukać interesujące czytelniczki treści. Zalecenia i normy opisane są jasnym językiem i zobrazowane za pomocą przejrzystych tabel i grafik. Pierwsze rozdziały wskazują na rolę właściwego żywienia w okresie poprzedzającym ciążę, jak i w trakcie jej trwania. Znajdują się tu wskazówki dotyczące planowania posiłków, informacje na temat zapotrzebowania kobiet w ciąży na poszczególne składniki pokarmowe

we, wytyczne dotyczące produktów, których należy unikać podczas ciąży. Kolejne rozdziały poświęcone są niezbędnej suplementacji przed ciążą i w jej trakcie oraz faktom i mitom na temat żywienia kobiety ciężarnej.

Autorka wyraźnie podkreśla wpływ odpowiednio zbilansowanej diety przyszłej matki na właściwy rozwój dziecka. Matki muszą mieć świadomość, że już w okresie płodowym i w ciągu pierwszych trzech lat życia dziecka kształtuje się jego metabolizm. To więc, jak odżywia się kobieta w ciąży oraz jakich składników odżywczych dostarcza wówczas dziecku, decyduje o jego zdrowiu i kondycji w wieku dorosłym.

Przyszłe mamy mogą pobrać publikację bezpłatnie ze strony internetowej www.1000dni.pl oraz strony ImiD (www.imid.med.pl).

Poradnik jest kolejnym narzędziem edukacyjnym, przygotowanym w ramach Programu „1000 pierwszych dni dla zdrowia”, który ma pomóc rodzicom i opiekunom najmłodszych dzieci w poszerzeniu wiedzy dotyczącej roli właściwego żywienia najmłodszych oraz budowaniu świadomości na temat tego, że 1000 pierwszych dni życia jest kluczowe dla zdrowego rozwoju człowieka.

(pe)

## Pomogę, oddam za darmo



Do oddania:  
Ubrania dla chłopca (145 cm), pralka (Lwówek Śl.).

Potrzeby:  
Szafa; TV, dywan; karnisze, firany, zastony; kuchenka, pralka; buty dla chłopca (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie, kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66. (ep)

## Gdy serce drgnie

Wolna, samotna, po 60-tce, średniej budowy ciała, blondynka mieszkająca na wsi pozna Pana o dobrym charakterze, stanu wolnego, w podobnym wieku, w celu stworzenia stałego związku. Tel. 504-655-416.

Kazimiera

Poznam Pana w wieku 45-53 lata, pracującego, zaradnego, uczciwego, rozumiejącego życia. Chcę stworzyć z Nim stały związek. Ja mam 44 lata, jestem blondynką, normalnej budowy ciała, rozwiedziona i mieszkam na wsi, więcej pod nr tel. 725-134-853.

Bożena

Samotny pan 48 lat, 170 cm wz., bez nałogów i zobowiązań, zaprzyjaźnił się z panią w wieku 40-55 lat w celu towarzyskim. Mój nr telefonu 532-353-142.

Bogdan

Jestem po 50-tce, prowadzę biznes, poznam panią do 45 lat o kształtach kobiecych, ładnej prezencji, z lekkim wkładem finansowym, na zasadach współnika, aby razem prowadzić dochodowy interes i założyć szczęśliwą rodzinę. Tel. 603-622-848.

Anonim

Przed nami długie, jesienne wieczory. Nie każ ich sobie spędzać w samotności. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

## REKLAMA I PROMOCJA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio \* szybko \* solidnie \* bezpiecznie



# Zniszczyli mi dom i moje zdrowie!

Ten dom to mój dorobek życia. Wszystko, co mam. I cały ten dorobek mi po prostu zniszczono. Teraz okazuje się, że tracę również własne zdrowie, nie mam już sił do tego wszystkiego - mówi zrozpaczona pani Alfreda ze Szklarskiej Poręby.

- Dom kupiłam ponad dwadzieścia lat temu. Włożyłam w niego czas i pieniądze. Budynek został przeze mnie wyremontowany tak, aby można w nim było w miarę wygodnie i czysto mieszkać. Bo w tym domu naprawdę dało się żyć. Zadbłam o to, aby pokoje mogły w razie czego zostać oddane pod wynajem, starałam się utrzymać ogródek w należytym stanie. I wszystko było w porządku do czasu, kiedy podwyższono warstwę asfaltu na ulicy, przy której mieszkam. Wtedy się zaczęło.

- Mieli zrobić tę drogę porządnie. Zrobili ją byle jak. Renowację jezdni przeprowadzono piętnaście lat temu i tak jak robotę spaprano wówczas - tak zostało do dziś. Ale konsekwencje tej partaniny ponosimy my! - irytuje się pan Paweł, wnuk właścicielki nieruchomości. - Ostatnie lata spędziliśmy, biegając od prawnika do prawnika, ale niewiele z tego wyszło.

Wcześniej na jezdni były krawężniki, woda spokojnie sobie spływała w dół ulicy. Teraz przy każdym, niewielkim nawet deszczu, leje się prosto pod nasz dom. Kiedy pada bardziej, woda idzie tu całymi strumieniami. Nie ma żadnego zabezpieczenia od strony ulicy, nic nas przed tą wodą nie chroni. Sami kopaliśmy rowek na działce, ale to na nic. Problem tkwi w bezsensownym zaprojektowaniu jezdni i pobocza, choć pobocza to tu właściwie nie ma.

Zdaniem mieszkańców niewielkiego domu przy ul. Małej w Szklarskiej Porębie, prace techniczne, przeprowadzone piętnaście lat temu, wykonane zostały poniżej jakichkolwiek standardów. Rodzina załaziła się na zniszczony przy tamtej okazji płot i bramę wjazdową na teren posesji. - Niech pan spojrzy, jak to wszystko jest zrobione! Brama się ledwo trzyma, po murowanym ogrodzeniu, które tu wcześniej stało i miało się całkiem dobrze, została kupa gruzu - pani Alfreda pokazuje ręką na stos cegieł ułożony przy siatce ogrodzenia.

**Pleśń znajdująca się na ścianach budzi strach wśród mieszkańców domu.**



A. GAŚSOWSKI

- Wszystko przesiąkło, przemokło i rozpadło się w kawałki. Część cegieł odpadła, pozostałe można było rozciąć gołą ręką. Ogródek za bramą jest zniszczony przez wodę, kiedyś można było tu wjechać autem, teraz nikt by chyba tego nie ryzykował. Gołym okiem widać, nawet z zewnątrz, że na ścianach domu utrzymuje się ciągła wilgoć.

To jednak nie zewnętrzny stan nieruchomości budzi największy niepokój

właścicieli. Do maleńkiej piwnicy domu zejść można wąskimi, kamiennymi schodami. Tuż po otwarciu drewnianych drzwi czuje się nieprzyjemne uderzenie stęchłego powietrza. - To przez wilgoć i grzyb. Trudno tu oddychać, prawda? Niech pan poczeka, zapalę panu światło.

Nieduża, migocząca żarówka rozświetla ściany piwnicy, od podstawy do połowy wysokości przykryte ciemną warstwą pleśni.

- To jeszcze nic, niech pan zobaczy, jak wyglądają pokoje mieszkalne na parterze - komentuje pani Alfreda. Tam rzeczywiście rzecz ma się niewesoło. Na widok porośniętych grzybem ścian cofam się odruchowo i otwieram na całą szerokość drzwi wejściowe budynku.

- I co, chciałby pan sobie tu pomieszkać? My nie mamy, niestety, żadnego wyboru. Remont i pozbycie się tej pleśni będzie kosztować majątek. Wiem, bo pytałem rzeczoznawcę. Powiedział zresztą, że to doraźne wyjście z sytuacji, bo jak woda dalej będzie tu płynąć, grzyb wróci bardzo szybko. Nasz adwokat składał w tej sprawie pisma do Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie. Trwa to od dwóch lat, bez efektu. Jedyne, co nam zaproponowano, to odkupienie części działki, bo to na naszej działce, jak się okazuje, postawiono publiczną drogę - dodaje pan Paweł.

Rzeczywiście, fragment ul. Małej w Szklarskiej Porębie przebiega częściowo przez teren posesji należącej do pani Alfredy. Problem ów tamtejszy Urząd Miasta pragnął załatwić szybko, sprawnie i na korzyść „poszkodowanego” właściciela działki. Urzędnicy zaproponowali finansowy ekwiwalent z tytułu zajęcia terenu prywatnego na użytek drogi publicznej. Za 70 metrów kwadratowych działki padła propozycja wypłacenia ponad 11 tysięcy złotych. - Przekonywali mnie, że to bardzo dobra cena, przewyższająca średnią wartość za jeden metr kwadratowy nieruchomości w mieście. Nic dziwnego, pewnie było im wstyd, bo to dowód na to, że prace robiono po amatorsku. „Wjechali” z tą jezdnią na mój grunt, teraz jest im głupio. Ale to nie o te 70 metrów ja mam pretensję. Ja żądam zadośćuczynienia z tytułu niezabezpieczenia mojej posesji i tego, iż dom, mój życiowy dorobek, ulega postępującej degradacji - nie z winy mieszkańców, ale z powodu wadliwego projektu technicznego. I

dopóki nie otrzymam jakiegokolwiek odpowiedzi w tej sprawie - a czekam na to już dwa lata - o sprzedaży tych metrów rozmawiać nie zamierzam! Od dłuższego czasu czuję się coraz gorzej, źle mi się oddycha, dręczą mnie ciągle bóle głowy. Schudłam bardzo, mam spore kłopoty z koncentracją. Wiem, jestem tego najzupełniej pewna, że to wina tego grzyba. Nie stać mnie na kapitalny remont i pozbycie się pleśni ze ścian i sufitów, a miasto na moje ciągłe pytania odpowiada mi propozycją wykupu części działki. Ja nie mam już do tego siły, sprawę oddaję do sądu, muszę się jakoś ratować - rozpaczła pani Alfreda.

- Na jakiej podstawie miasto ma cokolwiek wypłacać? Przecież dla każdej złotówki, która wychodzi z naszej kasy, musi zaistnieć prawne i rzeczywiste uzasadnienie. Czy ktokolwiek przeprowadził badanie rzeczoznawcze, co jest bezpośrednią przyczyną degradacji nieruchomości? Czy jest orzeczenie sądu w tej sprawie? Jeśli Szklarska Poręba miałaby każdemu wypłacać odszkodowania, wedle indywidualnych przekonań i odczuć, „bo mi się chyba należy”, zamienilibyśmy się w jakąś dziwną instytucję charytatywną. Ta sprawa wymaga bardzo uważnego zbadania i, jak wspomniałem - orzeczenia sądowego, bo w jej obecnym stanie nie ma mowy o jakichś gigantycznych odszkodowaniach. Po prostu byłoby to nielegalne - komentuje sprawę burmistrz Szklarskiej Poręby, Grzegorz Sokoliński.

- Opinia rzeczoznawcy została wydana. Stwierdzono w niej silne zawilgocenie i zagrzybenie ścian budynku, w wyniku zalewania go przez wody opadowe, napływające z ulicy Małej. Przyczyną zalewania nieruchomości jest niewykonanie przyuczynionych krawężników - cytując dokument pani Alfreda.

- Trudno, w takim razie zostaje nam sąd! - dodaje.

Antoni Gaśowski

## Oskarżeni o rozbój jeszcze raz przed sądem

Ponownie będzie się toczył przed jeleniogórskim sądem proces trzech mężczyzn oskarżonych o rozbój. Oskarżeni chcieli obrabować mężczyznę namówionego wcześniej na kupno złota. Numer się nie udał, bo poszkodowany zaczął się bronić.

A proces zostanie zwrócony do ponownego rozpoznania, bo sąd pierwszej instancji wykorzystał, jako dowód obciążający sprawców, zeznania kobiety, która jest konkubiną jednego z oskarżonych. Zdaniem sądu odwoławczego, który rozpoznawał apelację oskarżenia i obrońców, niedopuszczalna była taka ocena tego dowodu. I choć kobieta-świadka powiedziała w czasie przesłuchania, że jest narzeczoną jednego z oskarżonych, więc wolno jej odmówić

składania zeznań, jako osobie najbliższej, to jednak „sąd zrobił rzecz przedziwną” - podkreślił sędzia Marek Klebanowicz.

Ponieważ Marcin G. - narzeczony świadka, działał wspólnie z dwójką pozostałych oskarżonych, a oceny udziału w rozboju poszczególnych osób nie sposób rozdzielić, dlatego przy ponownym rozpatrywaniu sprawy sąd pierwszej instancji będzie musiał wziąć te aspekty szczególnie pod uwagę.

Sprawa dotyczy napadu sprzed dwóch lat. Marcin G., Marcin Sz. i Piotr S. znaleźli chętnego, który był zainteresowany kupnem złota. Adriana Cz. skontaktowała z Marcinem Sz. była dziewczyna. Mężczyzna wrócił z wakacji z Kanady z pożyczonymi od ciotki pieniędzmi

na kupno auta. Po informacji o okazyjnej możliwości kupna złota Adrian Cz. spotkał się w Marcinem Sz. w jednej z restauracji na Zabobrze. Mężczyzna pokazał zainteresowanemu złotą bransoletkę i złoty łańcuszek. Cena 60 złotych za gram wydała mu się dobrą ofertą.

Obaj mężczyźni skontaktowali się ponownie po jakimś czasie i uzgodnili, że dobiją targu. Adrian Cz. chciał się jednak upewnić, że złote wyroby mają odpowiednią wagę i próbę. W jednym z lombardów zważono biżuterię, a u jubilera potwierdzono, że to 14-karatowe złoto.

Mężczyźni pojechali na ulicę Wiejską w rejon dawnego sklepu mikrozo. W samochodzie doszło do transakcji. Gdy Marcin Sz. przeliczał 25 tysięcy

złotych od Adriana Cz., do auta podeszło dwóch mężczyzn w kominiarkach i uniformach przypominających policyjne. Takie też mieli naszywki.

Jeden z bandytów krzyknął: „Policja”, a drugi zaczął wyciągać Adriana Cz. z wozu. Wywiązała się szamotanina. Napadnięty mężczyzna zaczął się bronić i zbił dwie szyby w aucie. Próbował też zatarasować drogę kubłami na śmieci, by bandyci nie mogli odjechać, ale rabusiom udało się uciec. Obrabowany wezwał od razu policję, która podjęła pościg.

Renault, którym uciekali bandyci, miało plastikowe, fałszywe tablice rejestracyjne. Prześtępcy uciekali wozem aż do Płoniny za Kaczorowem. Tam porzucili auto i uciekali pieszo, ale zostali schwytani.

Marcin Sz., organizator skoku i właściciel samochodu, powiedział w śledztwie, że nie wie, dlaczego jego auto miało takie tablice rejestracyjne, nie wiedział też, kto je mógł założyć. Zaprzeczył, by wobec poszkodowanego stosowana była przemoc i by ktokolwiek przebiegał się za policję.

Adrian Cz. odzyskał swoje pieniądze, bo znalazł je koło śmietników w miejscu szamotaniny z rabusiami. W czasie śledztwa mówił, że nie chciał, żeby ktoś przez niego siedział i chciał się domówić z jednym z oskarżonych.

Sąd pierwszej instancji skazał Marcina Sz. i Marcina G. na 3 lata więzienia, a Piotra S. na dwa i pół roku pozbawienia wolności. Prokuratura wnosiła o wyższe kary.

GOK

# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

## OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

### LOKALE

**SPRZEDAM** mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl  
G2532-G

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

**NOWE** mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003.  
G2676-G

**ŚCISŁE** centrum (gastronomia-kebab) wynajmę, 794-289-548.  
G2693-G

**KAWALERKA** i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848.  
G2846-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkania 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753.  
G2900-G

**„CENTRUM** Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynająć, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036.  
G3137-G

**MIESZKANIE** w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266.  
G3201-G

**WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL**

**84 m** lokal na warsztat lub mieszkanie 69.000,- www.rychlewski.com.pl 501-73-66-44. G3214-G

**DO WYNAJĘCIA** dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. G3341-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 3-pokojowe, 88 m+ pomieszczenie gospodarcze 10 m, Jelenia Góra, Wrocławska. Tel. 502-670-537. G3362-G

**KUPIĘ** mieszkanie do kapitalnego remontu również zadłużone, płacę gotówką, 603-925-484. G3373-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

**DO WYNAJĘCIA** 2-pokojowe, 601-158-355. G3417-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w Kowarach 3-pokojowe balkon, mieszkanie po remoncie 110 m kw., 502-849-773. G3423-G

**POKOJE**, 607-483-013. G3426-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 32,40 m, piwnica 10 m. Teren wspólnoty ok. 0,47 ha ogrodzony, ul. Wolności 119. Tel. 605-85-40-40. G3434-G

**WYNAJMĘ**, Różyckiego, 3-pokojowe, 692-722-686. G3440-G

**DWUPOKOJOWE** po kapitalnym remoncie. Pilne. N. Grzywińscy 505074854. G3633-G

**TYLKO** 119.000 zł za dwupokojowe na XX-lecia. N. Grzywińscy 696908276. G3452-G

**SPRZEDAM** lub wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Karpaczu 606254058. G3463-G

**SPRZEDAM** (wynajmę) mieszkanie 2-pokojowe, Zabobrze, Różyckiego przy Ogińskiego. Pow. 44 m kw., 2 piętro. Dogodna lokalizacja: rynek, rondo, przystanek, przychodnie. Cena: 125.000, wynajem- do uzgodnienia. Tel.: 602194135. G3464-G

**ATRAKCYJNIE** tanio lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

**SPRZEDAM** mieszkanie+ garaż Kowary- kompletnie umeblowane po kapitalnym remoncie, 607-801-545. G3496-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal gastronomiczny w Cieplicach w pełni wyposażony, bar, kuchnia z piecem do pizzy. Możliwość rozszerzenia działalności, 150 m kw. do adaptacji na kuchnię, magazyn, 533-989-178. G3501-G

**WYNAJMĘ** 3-pokojowe blisko Akademii Ekonomicznej, w pełni wyposażone. Tel. 501-255-454. G3504-G

**SPRZEDAM** lokal 19 m blisko centrum, idealny dla fryzjerki, biuro, możliwość parkowania, 510-874-563. G3508-G

**DO WYNAJĘCIA** 3 piękne pokoje 101 m kw. częściowo umeblowane, parking, taras, piwnica. Telefon 507627514. G3525-G

**DO WYNAJĘCIA** duża kawalerka, Jelenia Góra, spokojna okolica, 720-198-855 po 20-tej. G3533-G

**JANOWICE** Wielkie- sprzedam tanio mieszkanie 2-pokojowe, 43,40 m kw.+ pomieszczenia gospodarcze, działka ogrodowa. Tel. 785-128-855. G3540-G

**SPRZEDAM** mieszkanie, centrum Jeleniej Góry, II piętro, słoneczne, 78,8 m kw., trzy pokoje (25, 16, 14), kuchnia (12), przedpokój (8), łazienka, spiżarka, balkon, garaż, c.o. miejskie, okna pcv, 189.000 zł, 609-674-260. G3544-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe, 54 m kw., II piętro, Zabobrze III. Telefon 721-892-114. G3565-G

**SZKLARSKA** Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handel-usługi. Tel. 603-46-46-36. G3588-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. G3602-G

**SPRZEDAM** mieszkanie, działkę ogrodową, działkę budowlaną, 601-789-770. G3608-G

**DO WYNAJĘCIA** umeblowana kawalerka. Tel. 695-630-600. G3616-G

**DO WYNAJĘCIA** lub sprzedaży 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3617-G

**KAWALERKA**, Kiepurzy, wyposażona do wynajęcia, 695-943-795. G3633-G

**DO WYNAJĘCIA** nowy komfortowy lokal użytkowy 86 m kw, I p. winda, centrum tel. 502-045-638.

**NOWE** mieszkania z ogródkiem, balkonem, strychem, miejscem parkingowym. Brama automatyczna ul. Elewów tel. 601-55-64-94.

**KAMIENNA** Góra mieszkanie 39,40 m kw, Lubawska, 60.000 NK 601-55-64-94.

**SZKLARSKA** Poręba 2 pok. 165.000, 1-Maja NK 601-55-64-94.

**KOWARY** 2-pokojowe po remoncie, słoneczne, balkon, 115.000 NK 75-64-36-052.

**OK.** Jelfy 2-pokojowe, ogródek, 90.000 NK 75-64-36-052.

**CIEPLICE** 3-pokojowe, 150.000 NK 75-64-36-052.

**PIECHOWICE** 2-pokojowe, 48 m kw, 60000 NK 601-55-64-94.

**2-POKOJOWE** 60,5 m kw, parter+ pom. gospodarcze, Wiłkomirskiego. Okazja NK 601-55-64-94. G3636-G

**SPRZEDAM** garaż w Cieplicach murewany z kanałem, podwójna brama, 693-877-246. G3638-G

**NOWE** mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3639-G

**DO WYNAJĘCIA** pawilon handlowo- usługowy w Jeleniej Górze, przystosowany do działalności gastronomicznej. Tel. 603-985-743. G3642-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 4-pokojowe, Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G1934-K

**SZUKAM** do wynajęcia garażu w Cieplicach lub okolicach, 603-213-875. G2019-K

**SPRZEDAM** 2 pokoje, parter, Zabobrze. Tel. 530-227-893. G2022-K

**ORLE**, dwupokojowe, 39 m, garaż, 506960490. G2069-K

**SPRZEDAM** bez pośredników trzypokojowe, zadbane mieszkanie Cieplice, parter 180.000, 691-048-126. G2079-K

**CENTRUM** 4-pokojowe wynajmę lub sprzedam, 502-244-056. G2080-K

**REAL**  
tel. 516 082 114

**OSIEDLE POD DĘBAMI**  
Jelenia Góra

**MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ**

- ✓ Metraż od 48 do 129 m<sup>2</sup>
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m<sup>2</sup>
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

www.westa.jgora.pl  
licencja zaw. Nr 22656

**Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi**

**Pełna obsługa nieruchomości:**

- Administracyjna
- Finansowo-księgową
- Techniczną

tel./fax 75 74 23 845

**WESTA** s.c.  
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.  
JELENIA GÓRA  
tel. kom. 508 568 606  
biuro@westa.jgora.pl

**NOWE** mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe  
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok  
Tel. 698-277-034; 604-752-003

**LOCUS**

Biurowo Sprzedaży Mieszkań  
1 Maja 76/ul. 1C  
(od ul. Kochanowskiego)  
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944  
e-mail: biuro@locus.wroc.pl  
www.locus.wroc.pl

**INWESTYCJA w Jeleniej Górze**  
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

**BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:**

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonale połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

**GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE**





**NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D** UŚMIECH  
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej  
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3  
Nowy budynek na tyłach Kauflandu  
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl

**Czynna pn-pt. 9.00-19.00**  
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNAŃ. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH  
**BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ**  
GABINETY KLIMATYZOWANE

**UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED**

**PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA**  
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska  
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

**PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI**  
lek. med. Beata Stocka-Romaniuk  
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska  
dr n. med. Dorota Garncałek-Lange  
lek. med. Sylwia Robak  
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

**NOWA JAKOŚĆ BADAŃ USG 4D**  
trójwymiar w czasie rzeczywistym  
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI  
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY  
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży  
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

pracownia mammograficzna  
pracownia USG  
biopsje piersi

**Zespół Poradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek**  
ul. Kiepury 77,  
58-506 Jelenia Góra,  
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha  
Zespół Lekarzy specjalistów:  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.  
**J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56**  
pogotowie: 600-017-325

**PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY**  
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289  
Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Mercelinka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia, odzieży dziecięcej, 696-357-627. G3531-G  
ZATRUDNIĘ do pracy dorywczej w sklepie z bielizną. Umowa- zlecenie, 75/752-22-53, skandaljg@wp.pl G3537-G  
PRZYJMĘ szwaczki, krawcowe szycie spodni. Tel. 605-082-019 lub 608-630-711. G3585-G

**SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej**  
**IRENA TRYGUB**  
dzieci, dorośli  
600-787-574

**Ambasada Urody**  
ul. Moniuszki 5a/1a  
Jelenia Góra  
tel. 75 644 99 44  
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH  
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA  
LASER Frakcyjny  
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia  
Leczenie trądziku  
Botox, Kolagen, Restylane  
LASER eCO2  
Termoterapia  
Smart Lipo  
Oxybrazja  
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA  
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamry korekcyjne  
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne  
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje  
WIZAŻ  
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna  
MAKIJAŻ PERMANENTNY  
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog  
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej  
www.ambasadaurody.jgora.pl

**USG stawów biodrowych dziecięcych**  
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

ZATRUDNIĘ kierownika robót/majstra; zbrojarzy, murarzy, cieśli na terenie Szklarskiej Poręby, 515-198-312. G3589-G  
PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G3625-G  
KSIEGOWĄ/EGO zatrudnię, 886-666-896.  
ZATRUDNIĘ do pralni młodą, energiczną, pojętną, 886-666-896. G3635-G

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**OBDUKCJE SADOWE ESPERAL**  
601-70-92-87

**NEUROLOG WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

WSPÓLNOTA Mieszkańcowa PCK 19 w Jeleniej Górze poszukuje wykonawców następujących prac w 2014 roku: drenaż budynku, podłączenie kanalizacji budynku do sieci miejskiej z pominięciem istniejącego szamba, elewacja budynku. Kontakt 509-208-779. G2029-K  
KELNERKĘ zatrudnimy bar „Oskar” Karpacz, 757619633, 605633231. G2074-K

**Okulista Małgorzata MARKIEWICZ**  
specjalista chorób oczu  
Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów ■ pole widzenia  
pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego  
płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

**NOWE PUNKTY POBRAŃ BADAŃ LABORATORYJNYCH**

- Poradnie MEDICTA, Jelenia Góra, ul. Wolności 140
- Przychodnia POZ Orle, Cieplice, ul. Cieplicka 83a
- Przychodnia POZ, Szklarska Poręba, ul. Franciszkańska 30
- Centrum Medyczne Karpacz, ul. Myśliwska 13

Zapraszamy od poniedziałku do soboty  
tel. 662 204 204  
Więcej informacji na www.cmkarpacez.pl

**Specjalista chirurgii ogólnej Dr n.med. Marek Kaźmierczyk**  
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego  
• choroby odbytu hemoroidy i inne  
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych  
• inne schronienia chirurgiczne - błęki kończyn dolnych i inne  
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Worek 16-17 kom. 602635191

**POŚREDNICTWO Pracy „Partner”**  
poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G2077-K

**NAJNOWOCZĘSNIJSZA APARATURA JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA**  
Gabinet konsultacyjny  
Jelenia Góra, Promień ul. Rożyckiego 6  
Rejestracja: 75/641-71-01; 61-828-11-26  
specjalista ortopeda  
Henryk Grudniewicz  
z Kliniki Kolana w Poznaniu  
www.klinikaKolana.pl

**Firma Ładziński Zakłady Metalowe**  
zatrudni:  
- spawaczy konstrukcji metalowych  
wymagania: uprawnienia, znajomość rysunku technicznego, doświadczenie  
- ślusarzy konstrukcyjnych  
wymagania: znajomość rysunku technicznego, doświadczenie  
- lakiernika konstrukcji stalowych  
wymagania: doświadczenie w malowaniu pompą hydrodynamiczną  
- operatora wypalarki CNC plazmowo-gazowej  
Cv-list motywacyjny prosimy przesyłać na adres:  
kadry@ladzinski.pl  
Tel. 756435418

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**DOM SENIORA "GRZEŚ"**  
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9  
www.domsenioragrzesz.pl  
tel. 757619784 607445996

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBA ALZHEIMERA

**PRACA**  
PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.  
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G  
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G  
ZATRUDNIĘ szwaczki, mile widziane rencistki, emerytki. Tel. 609-261-907. G3358-G  
ZATRUDNIĘ fryzjera Zabobrze. Tel. 75/64-38-017. G3432-G

**NAUKA**  
MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G  
TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G



SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.  
Okucia WINK-HAUS  
Transport GRATIS!  
Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety  
Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

**DRUTEX WIDO**  
NOWOŚĆ!  
OKNA IGLO  
ENERGY K-0,6  
Okna ■ Drzwi  
Bramy ■ Fasady  
Rolety!  
Jelenia Góra,  
ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
widojg@op.pl  
Ceny do negocjacji!!!

**CIEPŁE DRZWI**  
Okna PCV bez ołowiu  
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium  
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA  
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne  
■ Okna dachowe  
■ Rolety  
■ Bramy garażowe  
■ Ogrody zimowe

**OKNA DRZWI**  
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6  
KMT STAL  
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POZ  
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE  
RATY!  
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

**BIURO** Rachunkowe dla ciebie, JG., Drzymały 33/1a, 530840540, G3328-G  
**BALBINA** Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplany) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

**KREDYTY** gotówkowe, konsolidacje, hipoteki, leasingi, finansowanie firm. skutecznie, szybko, profesjonalnie. Telefon 730135080. G3524-G

**POŻYCZKA** 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

**SZYBKA** pożyczka, 784-932-503.

**CIEPLICE** pogotowie gotówkowe. Tel. 503-196-773.

**POTRZEBUJESZ** gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

**KOWARY** szybka pożyczka, 784-051-304. G3634-G

**SZYBKA** pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

**KOMPLEKSOWE** usługi księgowo, ZUS, płace, kadry, wnioski o dotacje do PUP, biznesplany i wiele innych. Profesjonalnie i niedrogo, 507077822. G1936-K

**DOM KREDYTOWY INWEST**  
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy  
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie  
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji  
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!  
ul. 1 Maja 65 lok. 2  
58-500 JELENIA GÓRA  
tel. 75752-57-57; kom. 794-784-293

**KREDYTY**  
POŻYCZKI ODDŁUŻENIA  
Nowy oddział  
Jelenia Góra  
- od 1000 do 500 000 zł  
- także z komornikiem  
- już od 7,1% czynne: 9-17  
Zadzwoń:  
tel. 75 617 10 55  
tel. 75 617 10 56

**Ogłoszenia w INTERNECIE**  
\*\*\*\*\*  
Wyślij ogłoszenie e-mailem na adres  
**bo@nj24.pl**

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**PAWILON** obok Pokker Office  
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150  
tel./fax 76-49-599; 601-834-996  
www.profil.jgora.pl  
e-mail: oknoprofil@wp.pl

**PROFILE 70-90 mm**  
**OKNA DRZWI**  
PCV  
DREWNO  
ALUMINIUM  
WITRYNY  
PARAPETY  
SIA PIETRUCHA  
ROLETY  
OKNA DACHOWE  
PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(koło Zajezdni MPK)  
Telefon: (75)7649-361;  
(75)7678-844  
jarexokna@gmail.com  
**RATY**  
www.jarexokna.pl

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*  
Drzwi Rolku "3950 zł"  
Brama Rolku "2690 zł"  
ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
Hormann - Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi  
najwyższa jakość  
najniższa cena  
DRUTEX, aluplast, dobroplast, SUTERDAWA, INVADO, Masonite  
**IMPOL**  
Zapraszamy:  
Jelenia Góra, ul. Wolności 127  
tel. 509 314 384  
www.impolsc.pl

**DCK** GLOBAL FINANCE  
Tylko u nas gotówka do 300 000 zł na okres 12 lat!  
Prosty Kredyt dla Każdego na dowód w 5 minut  
Zadzwoń i złóż wniosek  
75 77 31 250  
501 576 052  
Sobieszów, ul. Cieplicka 185  
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2

**OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE**  
tylko u nas veka i GEALAN w rewelacyjnej cenie!!!  
"LECH-PLAST"  
POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY  
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2 (75) 75 34 209 601-43-11-61

Ściskamy raty kredytów  
Płać jedną, niższą ratę!  
Kredyt konsolidacyjny  
Przejdź do meritum  
**meritumbank**  
Płacówki Partnerskie Meritum Banku  
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10  
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60

Polujemy uaprawde  
www.nj24.pl  
**nowiny**

Pilarki STIHL.  
Pokusa nie do odparcia.  
już od 699<sup>00</sup>  
PROMOCJA  
Jelenia Góra, ul. Podwale 11  
75 75-250-83

# METAMORFOZY TOYOTY

W poniedziałek **4 listopada** rusza wielka akcja **METAMORFOZY TOYOTY**

Celem akcji jest przywrócenie dawnej świetności wygranemu modelowi Toyoty, którego rok produkcji będzie starszy niż 2008 rok. Organizatorem jest **Toyota Nowakowski**.

**Toyota** to marka innowacyjna, wyprzedzająca czasy, o czym świadczy najwyższa kompetencja w kategorii samochodów hybrydowych. Połączenie najwyższej wiedzy technologicznej z ponad 20-letnim doświadczeniem serwisowym Toyota Nowakowski daje kompetencje w przywróceniu zasłużonej świetności używanym modelom Toyoty, które zasługują na najlepszy z możliwych serwisów.

**Rekrutacja trwa od 4 do 16 listopada.** Wystarczy przyjechać do salonu **Toyota Bielany Nowakowski** lub salonu **Toyota Wałbrzych Nowakowski**, zgłosić chęć udziału w konkursie, zapoznać się z regulaminem i podpisać formularz zgłoszeniowy.

Każdy z samochodów zgłoszonych do konkursu przejdzie szczegółowy przegląd w serwisach Toyota Bielany Nowakowski i Toyota Wałbrzych Nowakowski, celem zakwalifikowania do konkursu. Z każdego przeglądu powstanie szczegółowy opis stanu faktycznego wg formularza WSBA.

Do wygrania niezwykle nagrody:

- \* Opony zimowe z aluminiowymi felgami
- \* Zamontowana kamera cofania
- \* CAR SPA
- \* Komplet kosmetyków Toyota ProTect
- \* DVD samochodowe SONY
- \* **Najnowszy model Toyoty posłuży jako samochód zastępczy na czas metamorfozy**

Metamorfozy będą przebiegały w 2 etapach:

- ETAP 1 - serwis blacharski i lakierniczy w topowym na skalę Europejską serwisie Toyota Wałbrzych Nowakowski
- ETAP 2 - serwis, wymiana części, płynów, montaż dodatkowych akcesoriów, kosmetyka CAR SPA w serwisie Toyota Bielany Nowakowski

**14 grudnia 2013 r.** odnowiony samochód zostanie oficjalnie przekazany właścicielowi.

Przekazaniu będzie towarzyszyć prezentacja odrestaurowanej Toyoty Corolli w 1978 roku z dokumentacją, zdjęciami, prezentacja Toyoty GT oraz prezentacja multimedialna z przebiegu METAMORFOZ.

Partnerzy:



Patron medialny:



TOYOTA

ALWAYS A  
BETTER WAY

**Więcej informacji na:**

[www.ToyotaNowakowski.pl](http://www.ToyotaNowakowski.pl)  
i [www.ToyotaWalbrzych.pl](http://www.ToyotaWalbrzych.pl)  
[facebook.com/TOYOTA.BIELANY.NOWAKOWSKI](https://www.facebook.com/TOYOTA.BIELANY.NOWAKOWSKI)  
[facebook.com/ToyotaWalbrzychNowakowski](https://www.facebook.com/ToyotaWalbrzychNowakowski)

**+48 600 823 600**  
(Bielany Wrocławskie)  
**+48 74 648 17 25**  
(Wałbrzych)

## Eksperci Toyota Nowakowski zapraszają na METAMORFOZY TOYOTY

TYLKO W SALONACH TOYOTA NOWAKOWSKI

START już **4 listopada 2013 r.**

Jesteś posiadaczem Toyoty  
z rocznika poniżej 2008 roku?  
Weź udział w wielkiej akcji i wygraj:

- metamorfozę swojej Toyoty
- opony zimowe z aluminiowymi felgami
- darmowe CAR SPA
- kamerę cofania z montażem
- komplet kosmetyków Toyota Protect
- DVD samochodowe SONY
- **najnowszy model Toyoty jako auto zastępcze na czas metamorfozy**

Szczegóły:

[www.ToyotaNowakowski.pl](http://www.ToyotaNowakowski.pl) +48 600 823 600 | [www.ToyotaWalbrzych.pl](http://www.ToyotaWalbrzych.pl) +48 74 648 17 25  
[www.facebook.com/Toyota.Bielany.Nowakowski](https://www.facebook.com/Toyota.Bielany.Nowakowski) | [facebook.com/ToyotaWalbrzychNowakowski](https://www.facebook.com/ToyotaWalbrzychNowakowski)

Partnerzy:

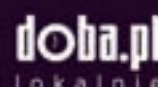


Sony Centre



Zalecamy oleje  
Mobil

Patron medialny:



ALWAYS A  
BETTER WAY





## Atrakcyjna oferta wynajmu lokali w CH Pasaż Grodzki w Jeleniej Górze na bardzo korzystnych warunkach finansowych.



Pasaż Grodzki usytuowany jest pomiędzy ulicami Jasną i Grodzką w Jeleniej Górze, zaledwie 50 m od staromiejskiego Rynku, co sprawia że jest bardzo atrakcyjnym miejscem na prowadzenie działalności handlowej. Jest to jedno z najbardziej uczęszczanych miejsc w mieście o bardzo dużej rotacji klientów. Są tu znane i cenione marki takie jak: Douglas, Apart, Reserved, Mohito, Condizione, Choice, Play, Cropp Town, House.

Lokale przygotowane pod wynajem posiadają wysoki standard wykończenia. Ponadto każdy z nich posiada własny aneks kuchenny i sanitarny. Ich powierzchnie wahają się od ok. 90 m kw. do 170 m kw. Przyjdź koniecznie obejrzyj lokal i rozpocznij z nami działalność gospodarczą. Gwarantujemy najniższe stawki czynszowe na rynku!!!

W celu otrzymania bliższych informacji prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:  
75 641 48 11 795579814  
sekretariat@pasazgrodzki.pl

### Burmistrz miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 116/2013 z dnia 31.10.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 154/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. ul. Wita Stwosza - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 5/1 i 5/16 o łącznej powierzchni 0.0301 ha, obręb Cieplice IV, AM 1, KW nr JG1J/00087771/6  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczeniem uzupełniającym są usługi  
cena wywoławcza: 28.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 2.800,00 zł
2. ul. Karkonoska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 50/5 o powierzchni 0.0565 ha, obręb Jagniaków, AM 8, KW nr JG1J/00068857/4  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej  
cena wywoławcza: 31.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 3.100,00 zł
3. ul. Francuska - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 40/1 o powierzchni 0.0770 ha, obręb Cieplice VI, AM 1, KW nr JG1J/00031097/0  
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze  
cena wywoławcza: 49.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 4.900,00 zł
4. pl. Piastowski - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 8/12 o powierzchni 0.1071 ha, obręb Cieplice V, AM 4, KW nr JG1J/00052589/9  
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny zabudowy usługowej  
cena wywoławcza: 51.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 2 grudnia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 154/2013 Prezydenta Miasta z dnia 28 października 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

## UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



**Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu:** chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

**Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:** Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

**Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

**JUN LITAWEN przyjmuje:**

**16 listopada - Wałbrzych,  
17 listopada - Wrocław,  
18 listopada - JELENIA GÓRA**

**784 608 979, 693 788 894**

**Burmistrz Kamiennej Góry**

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 28 października 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF”  
W GRYFOWIE ŚLĄSKIM**

**ogłasza przetarg  
na wolne lokale mieszkalne w następujących  
miejscowościach: Mirsk, Giebułtów.**

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **19.11.2013 roku o godzinie 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości 10 proc. wartości rynkowej lub wkładu mieszkaniowego należy wpłacić na konto Spółdzielni **PKO BP o Gryfów Śląski Nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138 w terminie do dnia 18.11.2013 roku do godziny 15.00.**

Lokale można oglądać od 05.11.2013 do 15.11.2013 roku. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej [www.smgryf.pl](http://www.smgryf.pl) lub pod nr telefonu 75 7813411, 757813440.



**Starosta Jeleniogórski**

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

**ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1, znajdującego się w budynku położonym w Dziwiszowie nr 1B, gmina Jeżów Sudecki w granicach działki nr 593/2 o pow. 0,3137 ha, obręb 2, Kw. nr JG1J/00056687/4**

Nieruchomość lokalowa położona jest w Dziwiszowie nr 1B gmina Jeżów Sudecki. Lokal mieszkalny nr 1 usytuowany jest na parterze budynku z wejściem z korytarza klatki schodowej po jego prawej stronie.

W skład lokalu mieszkalnego nr 1 wchodzi pomieszczenia:

- \* kuchnia - 9,54 m kw.
- \* pokój - 24,17 m kw.
- \* pokój - 13,10 m kw.

powierzchnia przynależna: wc - 2,54 m kw.

Łączna powierzchnia lokalu mieszkalnego wynosi - 49,35 m kw.

Lokal wyposażony jest w instalacje: ogrzewanie indywidualne piece tzw. „kozy”, woda i kanalizacja w kuchni, wc na korytarzu.

Zgodnie z obowiązującym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Jeżów Sudecki zatwierdzonego uchwałą Nr XXXV/208/05 Rady Gminy Jeżów Sudecki z dnia 28.12.2005 r. teren oznaczony jest symbolem RM - tereny istniejącego i projektowanego zainwestowania wiejskiego, w sąsiedztwie strefy „A” ścisłej ochrony konserwatorskiej.

**Cena wywoławcza - 51.000,00 zł. brutto Wadium - 2.550,00 zł.**

**Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2013 r. o godz. 10.00.**

**Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 2 grudnia 2013 r. na konto nr 60 1160 2202 0000 0001 6422 0627 Bank Millennium S.A. w Jeleniej Górze. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na w/w konto. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.**

Osoby, o których mowa w art. 2 w związku z art. 14 ust 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej /Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1418 ze zm./ zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium, w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią w terminie do dnia 02.12.2013 r. kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem zaświadczeń lub decyzji potwierdzających prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy. Zaliczenie wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej dokonuje się w wysokości równej 20 proc. wartości tych nieruchomości.

Oryginał w/w dokumentów należy przedłożyć komisji przetargowej w dniu przetargu.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Przetargi organizowane przez Starostę Jeleniogórskiego dostępne są w internecie pod adresem [www.starostwo.igora.pl](http://www.starostwo.igora.pl) pod hasłem: przetargi.

Przetarg na w/w nieruchomość odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w oznaczonym dniu i godzinie w wyznaczonej kancelarii notarialnej, organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

**Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.**



**Starosta Jeleniogórski**

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

**ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Sosnówce, gmina Podgórzyn w granicach działek nr 187/8 o pow. 0,0184 ha, nr 187/9 o pow. 0,0206 ha, obręb 0007, Kw. nr JG1J/00081902/2**

Działki niezabudowane położone w Sosnówce. Mają kształt nieregularny, zbliżony do trójkąta. Teren działek jest płaski, nieogrodzony, porośnięty trawą. Na działce nr 187/8 zlokalizowana jest studzienka kanalizacji deszczowej oraz stanowisko archeologiczne. Działki nie mogą stanowić samodzielnej działki budowlanej. Działki posiadają dostęp do drogi gruntowej.

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Podgórzyn zatwierdzonego uchwałą Rady Gminy Podgórzyn z dnia 28 września 2002 r. Nr XLII/417/02 nieruchomość znajduje się na terenie oznaczonym symbolem MRR - tereny zabudowy mieszkaniowej rozproszonej (rezyduacyjnej). Na planszy graficznej Studium oznaczono na działkach przebieg infrastruktury technicznej - gazociąg wysokiego ciśnienia i stacja gazu redukcyjno-pomiarowa. W stanie faktycznym przez działki nie przebiega gazociąg, którego trasa w trakcie realizacji została zmieniona oraz brak jest stacji redukcyjnej, która posiada inną lokalizację.

Ze względu na fakt, iż działki nr 187/8 i nr 187/9 nie mogą stanowić samodzielnych działek Wojewoda Dolnośląski wyraził zgodę w Zarządzeniu Nr 331 z dnia 19 września 2013 roku na sprzedaż w/w działek w trybie przetargu ustnego ograniczonego spośród właścicieli nieruchomości przyległych.

**Cena wywoławcza - 9.000,00 zł. brutto Wadium - 450,00 zł.**

**Przetarg odbędzie się w dniu 12 grudnia 2013 r. o godz. 10.00.**

**Termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu ustnym ograniczonym ustala się na dzień 6 grudnia 2013 r. do godziny 14.00.** Pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu ustnym ograniczonym należy składać w sekretariacie Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 221, w zamkniętych kopertach z oznaczeniem „Pierwszy przetarg ustny ograniczony na zbycie nieruchomości w granicach działek nr 187/8 i nr 187/9 w Sosnówce gm. Podgórzyn”.

**Pisemne zgłoszenie powinno zawierać:**

1. imię, nazwisko i adres zgłaszającego albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot,
2. datę sporządzenia zgłoszenia.

**Do zgłoszenia należy dołączyć:**

1. kopię dowodu wniesienia wadium w wysokości 450,00 zł
2. kopię dowodów potwierdzających spełnienie warunków wynikających z ograniczeń tj.:
  - \* aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego (wydany w ciągu ostatnich trzech miesięcy),
  - \* zaświadczenie o prowadzonej działalności gospodarczej,
  - \* dokument potwierdzający prowadzenie działalności z zakresu opieki zdrowotnej,
  - \* w przypadku prowadzenia indywidualnej bądź grupowej praktyki lekarskiej wpis do rejestru prowadzonego przez okręgową radę lekarską,
  - \* pisemne zobowiązanie do nieprzerwanego prowadzenia na nieruchomości zakładu opieki zdrowotnej na zasadach określonych w ustawie z dnia 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.).
3. numer NIP.

Lista osób zakwalifikowanych do pierwszego przetargu ustnego ograniczonego zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ul. Kochanowskiego 10 i przy ul. Podchorążych 15, nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu tj. do dnia **11 grudnia 2013 r.**

Warunkiem uczestnictwa w pierwszym przetargu ustnym ograniczonym jest zakwalifikowanie przez komisję przetargową oraz okazanie komisji:

- \* oryginał dowodu wniesienia wadium,
- \* dowodu tożsamości - w przypadku osób fizycznych,
- \* stosownych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot
- \* w przypadku osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestru.

Wypisy z rejestrów o prowadzonej działalności medycznej winny być potwierdzone przez instytucje prowadzące te rejestry (wydane w ciągu ostatnich trzech miesięcy).

Pierwszy przetarg ustny ograniczony odbędzie się chociażby zakwalifikowano do przetargu tylko jednego oferenta spełniającego warunki określone w ogłoszeniu.

**Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 5 grudnia 2013 r. na konto nr 60 1160 2202 0000 0001 6422 0627 Bank Millennium S.A. w Jeleniej Górze. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na w/w konto. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.**

Osoby, o których mowa w art. 2 w związku z art. 14 ust 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1418 ze zm.) zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium, w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią w terminie do dnia 05.12.2013 r. kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem zaświadczeń lub decyzji potwierdzających prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy. Zaliczenie wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej dokonuje się w wysokości równej 20 proc. wartości tych nieruchomości.

Oryginał w/w dokumentów należy przedłożyć komisji przetargowej w dniu przetargu.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Przetargi organizowane przez Starostę Jeleniogórskiego dostępne są w internecie pod adresem [www.starostwo.igora.pl](http://www.starostwo.igora.pl) pod hasłem: przetargi.

Przetarg na w/w nieruchomość odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w oznaczonym dniu i godzinie w wyznaczonej kancelarii notarialnej, organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

**Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (75) 64 73 222, 228.**

## Termy Cieplickie Spółka z o.o. w Jeleniej Górze prowadzi nabór na następujące stanowiska:

### SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA - KASJER

- numer referencyjny S/d/OK - 11.13 - 01

#### Opis stanowiska:

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za kompleksową obsługę klienta w Termach Cieplickich. Do obowiązków kandydata należeć będzie:

- \* Zapewnienie sprawnego funkcjonowania recepcji Term Cieplickich, poprzez uprzejmą i szybką obsługę klienta według standardów Firmy.
- \* Nawiązywanie kontaktu i pomoc klientom (B2B, B2C).
- \* Praca w systemie zmianowym.

#### Wymagania:

- \* Wykształcenie min.: średnie.
- \* Znajomość języków obcych - preferowany język niemiecki i angielski.
- \* Miłe widziana znajomość języków czeskiego i rosyjskiego.
- \* Znajomość obsługi kasy fiskalnej, terminala kart płatniczych.
- \* Znajomość obsługi komputera.
- \* Dobra organizacja pracy.
- \* Obowiązkowość i wysoka kultura osobista.
- \* Umiejętność pracy w zespole.
- \* Kreatywność, samodzielność i uczciwość.
- \* Miłe widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

#### Zapewniamy:

- \* Pracę w nowoczesnym obiekcie.
- \* Przyjemną atmosferę i pracę w zespole.
- \* Elastyczny wymiar pracy (możliwość pracy na część etatu).
- \* Możliwość rozwoju i awansu.

### INSTRUKTOR SPORTU

- numer referencyjny I/S - 11.13 - 01

#### Opis stanowiska:

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za przygotowanie, a następnie wdrożenie i realizację oferty zajęć sportowych dla klienta komercyjnego zarówno w obszarze B2C jak i B2B.

Do obowiązków Instruktora sportu należeć będą między innymi następujące działania:

- \* Prowadzenie treningów personalnych.
- \* Udzielanie porad treningowych.
- \* Kreowanie pozytywnej atmosfery.
- \* Tworzenie oferty zajęć dla klientów klubu.
- \* Monitoring i analiza obłożenia zajęć sportowych.
- \* Optymalizacja oferty.
- \* Prowadzenie zajęć sportowych.
- \* Dbalność o sprzęt.
- \* Nadzór nad jakością sprzętu dostępnego dla klientów.
- \* Monitorowanie rynku, nowości rynkowych i trendów dotyczących sprzętu i koncepcji treningowych.
- \* Nadzór nad zachowaniem standardów firmy.

#### Wymagania:

- \* Doświadczenie na podobnym stanowisku.
- \* Wykształcenie minimum średnie.
- \* Komunikatywność, optymizm, chęć rozwoju zawodowego, otwartość, cierpliwość.
- \* Doświadczenie mile widziane (szczególnie w prowadzeniu indywidualnych treningów personalnych na basenach w klubach fitness/siłowniach, klubach sportowych).
- \* Dyspozycyjność, otwartość, pozytywne nastawienie, charyzma.
- \* Gotowość do pracy w systemie zmianowym.
- \* Umiejętność pracy w zespole.
- \* Znajomość obsługi komputera, w tym pakietów programów biurowych (arkusze kalkulacyjne, edytory tekstu, programy do prezentacji, itp.).
- \* Odpowiednich kwalifikacji i uprawnień zawodowych.
- \* Rzetelność, inicjatywa i zaangażowanie w działaniu.
- \* Umiejętności organizacyjne.
- \* Samodzielność i dobra organizacja pracy.
- \* Umiejętność pracy pod presją czasu.
- \* Dyspozycyjność.
- \* Prawo jazdy kategorii B.
- \* Wysoka kultura osobista i miła aparycja.

#### Dodatkowe atuty:

- \* Wykształcenie wyższe.
- \* Znajomość programów komputerowych do obsługi klienta (ESOK).
- \* Znajomość języków obcych.
- \* Posiadanie uprawnień z zakresu ratownictwa wodnego, kursów instruktorskich m.in.: nauki pływania, aquafitness, kulturystyka, fitness, wspinaczka, gry zespołowe.
- \* Uprawnienia trenerskie w zakresie gier zespołowych.

#### Wymagane dokumenty i oświadczenia:

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego do dnia **12 listopada 2013 roku** do godz. 12.00 na adres e-mail: [rekrecja@termycieplickie.com](mailto:rekrecja@termycieplickie.com)

Kandydaci zakwalifikowani do następnego etapu postępowania rekrutacyjnego zostaną powiadomieni telefonicznie oraz e-mailem o ich miejscu i terminie. W drugim etapie postępowania rekrutacyjnego należy dostarczyć oryginał CV i listu motywacyjnego z własnoręcznym podpisem oraz dodatkowo następujące dokumenty:

- \* Oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji
- \* Oświadczenie kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych



### RATOWNIK

- numer referencyjny R - 11.13 - 01

#### Opis stanowiska:

Do obowiązków kandydata należeć będzie:

- \* Nadzór i dbanie o bezpieczeństwo klientów korzystających z atrakcji Term Cieplickich.
- \* Czynny udział w akcjach ratowniczych.
- \* Kontrola i raportowanie stanu urządzeń i sprzętu na terenie obiektu.
- \* Zapewnienie prawidłowej, zgodnej ze standardami obsługi klienta.
- \* Dbanie o wysoką jakość świadczonych usług.
- \* Terminowe i sumienne wykonywanie powierzonych zadań i poleceń przełożonych.

#### Wymagania:

- \* Aktualna legitymacja członkowska organizacji ratownictwa wodnego:
- ukończony i aktualny kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy,
- ważne badania sanitarno-epidemiologiczne,
- doświadczenie w zawodzie Ratownika WOPR/Ratownika Wodnego.
- \* Stan zdrowia pozwalający na zatrudnienie na danym stanowisku:
- pełna dyspozycyjność,

- \* Gotowość do pracy zmianowej.

- \* Umiejętność pracy w zespole:

- odpowiedzialność,
- umiejętność egzekwowania od klientów przestrzegania regulaminu obiektu,
- umiejętność podejmowania szybkich decyzji w warunkach stresowych,
- umiejętność właściwego i taktownego postępowania z ludźmi i wzbudzania zaufania,
- miła aparycja i wysoka kultura osobista,
- znajomość języków obcych - preferowany język niemiecki, angielski, czeski i rosyjski.
- \* Miłe widziane będzie posiadanie uprawnień z zakresu rekreacji ruchowej, kursy instruktorskie, kursy pedagogiczne.

### SPECJALISTA DS. MARKETINGU

- numer referencyjny S/d/m - 11.13 - 01

#### Opis stanowiska:

Osoba ta będzie odpowiedzialna za wdrażanie, realizację i kontrolę strategii, maksymalizujących przychody wszystkich działów operacyjnych spółki z wykorzystaniem działań sprzedażowych, marketingowych i PR. Do obowiązków Specjalisty ds. marketingu należeć będą między innymi następujące działania:

- \* Regularna analiza skuteczności działań sprzedażowo-marketingowych.
- \* Weryfikacja jakości materiałów i działań reklamowo-informacyjnych.
- \* Dbalność o wizerunek marki i firmy.
- \* Administrowanie stroną internetową.
- \* Redagowanie materiałów PR: informacji dla dziennikarzy i prasy, relacji z wydarzeń firmy.
- \* Przygotowywanie i realizacja strategii marketingowych i działań e-marketingowych.
- \* Reagowanie na bieżące potrzeby organizacji z zakresu marketingu, promocji i reklamy.
- \* Negocjowanie umów i kontrolowanie kosztów w zakresie powierzonych zadań.
- \* Nadzór nad spójnością Systemu Identyfikacji Wizualnej.
- \* Planowanie i zarządzanie budżetem wsparcia sprzedaży.
- \* Przygotowanie, przeprowadzenie, nadzór oraz koordynacja i rozliczanie działań promocyjnych
- \* Analiza konkurencji.
- \* Kompleksowe przygotowywanie i realizacja imprez organizowanych przez spółkę.

#### Wymagania:

- \* Doświadczenie w tworzeniu i realizacji budżetów marketingowych.
- \* Minimum 2-letnie doświadczenie na stanowisku związanym z marketingiem, zarządzaniem lub PR
- \* Znajomość mediów społecznościowych, zasad tworzenia strategii dla tych mediów oraz doświadczenie w prowadzeniu działań w nich.
- \* Obsługa programów graficznych, do obróbki fotografii, do montażu wideo.
- \* Doświadczenie w sprzedaży B2B oraz B2C.
- \* Dyspozycyjność, prawo jazdy kategorii B.
- \* Wykształcenie wyższe lub podyplomowe w zakresie marketingu, public relations lub zarządzania
- \* Umiejętność stworzenia strategii wizerunkowej, wdrożenia jej i monitoringu oraz oceny efektów
- \* Bardzo dobra znajomość pakietów programów biurowych (arkusze kalkulacyjne, edytory tekstu, programy do prezentacji, itp.).
- \* Znajomość języków obcych angielski, niemiecki w stopniu minimum średniozaawansowanym
- \* Znajomość lokalnego rynku sprzedaży oraz doświadczenie w pozyskiwaniu nowych Klientów.
- \* Znajomość kanałów sprzedaży i narzędzi marketingowych.
- \* Wysoka kultura osobista.

#### Oferujemy:

- \* Samodzielną i odpowiedzialną pracę w dynamicznym zespole.
- \* Możliwości rozwoju zawodowego.
- \* Wynagrodzenie uzależnione od efektów i jakości pracy.
- \* Niezbędne narzędzia do pracy.

- \* Oświadczenie kandydata o nieskazaniu prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe

- \* Kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie

- \* Kopia prawa jazdy

- \* Kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe

Oferty niespełniające wymagań formalnych, niekompletne lub otrzymane po terminie nie będą rozpatrywane.

Informujemy że nadesłanych ofert nie zwracamy i skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Aby aplikować na wybrane stanowisko, prosimy wysłać CV z podanym numerem referencyjnym w tytule maila.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY INFORMUJE  
O PRZEZNACZENIU:**



Obwieszczeniem nr 352.2013.VI z dnia 25 października 2013 r. do łącznej sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych nr 1 i nr 2 położonych w budynku przy ul. Cieplickiej 227 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 23.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

**Zarząd Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.**  
z siedzibą w Lwówku Śląskim ul. Morcinka 7, 59-600 Lwówek Śląski

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:  
**Lokalu mieszkalnego w Gryfowie Śląskim,  
ul. Reczna 24A/20, o powierzchni użytkowej - 19,20 m kw.,  
dla którego Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim prowadzi  
KW Nr JG1S/00025094/2**

Cena oszacowania: 26.550,00 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 13.11.2013 r. o godz. 11:00 w siedzibie Spółki.  
Składanie ofert do dnia 13.11.2013 r. do godz. 10:00.

Oferenci składający ofertę winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny oszacowania.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest oświadczenie o zapoznaniu się oferenta z regulaminem przetargu.

Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej Spółki: [www.pczlwowek.pl](http://www.pczlwowek.pl) oraz w siedzibie Spółki pod adresem: ul. Morcinka 7, 59-600 Lwówek Śląski.

Powiatowe Centrum Zdrowia Sp. z o.o. z siedzibą w Lwówku Śląskim zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**



ogłoszeniem nr 157/2013 ogłasza przetarg ustny  
nieograniczony na sprzedaż nieruchomości  
zabudowanych położonych w Jeleniej Górze.

**1. ul. GROSZOWA 20.**

Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym o trzech kondygnacjach nadziemnych z użytkowym poddaszem, w zabudowie wolnostojącej oraz budynkiem gospodarczym o jednej kondygnacji nadziemnej. Nieruchomość położona w granicach działek nr: 424/1 i 425/2 o łącznej powierzchni 0,0408 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00057824/4. Na działce nr 424/1 zlokalizowana jest ww. zabudowa, z kolei działka nr 425/2 to teren wolny od zabudowy.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, przeznaczeniem uzupełniającym są usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym zlokalizowane wyłącznie w parterach budynków.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 50.000,00 zł Wadium: 5.000,00 zł.**

**2. UL. BOLESŁAWA CHROBREGO 9**

Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej, o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz jednokondygnacyjnymi budynkami niemieszkalnymi wykorzystywanymi wcześniej na cele gospodarcze, położona w granicach działki nr 380/3 o powierzchni 0,0810 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00084571/3.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, jako przeznaczenie uzupełniające: usługi nieuciążliwe zlokalizowane w parterach budynków.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 45.500,00 zł Wadium: 4.500,00 zł**

**3. UL. CIEPLICKA 194B**

Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, położona w granicach działki nr 22/4 o powierzchni 0,0100 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW JG1J/00052278/6. Budynek przy ul. Cieplickiej 194 B będący dawną oficyną mieszkalną usytuowany w granicach działki nr 22/4 wpisany jest do rejestru zabytków decyzją A/4976/1095/U z dnia 08.01.1992 r. Wszystkie prace budowlane, konserwatorskie i rewaloryzacyjne prowadzone przy zabytku (w tym we wnętrzu), zmiana funkcji, podziały, wymagają uzyskania decyzji - pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%, tj. ceny sprzedaży: budynku i gruntu, uzyskane w drodze przetargu podlegają obniżeniu o 50%.

**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy usługowej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

**Cena wywoławcza nieruchomości: 64.000,00 zł Wadium: 6.400,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 9 grudnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 grudnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 157/2013 Prezydenta Miasta z dnia 28 października 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**



ogłoszeniem nr 152/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, przy

- ul. Jana Kasprowicza 48** - nieruchomość zabudowana wolnostojącym, podpiwniczonym budynkiem mieszkalnym o trzech kondygnacjach, położona w granicach działek nr 559 i 560/1 o łącznej powierzchni 0,1172 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5. Na nieruchomości znajdują się pozostałości po budynkach gospodarczych w bardzo złym stanie technicznym. Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00093349/4. Nieruchomość przy ul. Jana Kasprowicza 48 w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego rejonu Śródmieścia - część zachodnia w Jeleniej Górze uchwalonego uchwałą Nr 45/IX/2007 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 17 kwietnia 2007 r., przedmiotowa nieruchomość gruntowa położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 25 MW/U określonym jako teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków.  
**Przeznaczenie uzupełniające:** usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym zlokalizowane wyłącznie w parterach budynków, urządzenia towarzyszące, zieleń.  
**cena wywoławcza: 120.200,00 zł wadium: 12.000,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 6 grudnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 152/2013 Prezydenta Miasta z dnia 24 października 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304, 75-49-893 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**



ogłoszeniem nr 155/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

- ul. Cieplicka** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 121/2 o powierzchni 0,1456 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089755/2 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 121/5 o powierzchni 0,0343 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089753/8  
**przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
**cena wywoławcza: 56.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.600,00 zł**
- ul. Cieplicka** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 121/3 o powierzchni 0,0951 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089754/5 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 121/5 o powierzchni 0,0343 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089753/8  
**przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
**cena wywoławcza: 39.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 3.900,00 zł**
- ul. Cieplicka** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 121/4 o powierzchni 0,0941 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089756/9 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 w działce nr 121/5 o powierzchni 0,0343 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00089753/8  
**przeznaczenie:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej  
**cena wywoławcza: 39.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 3.900,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 2 grudnia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 155/2013 Prezydenta Miasta z dnia 28 października 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**



ogłoszeniem nr 153/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w Jeleniej Górze.

- ul. JANAMICHEJDY 4**  
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz budynkiem niemieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele gospodarcze położona w granicach działki nr 13/1 o powierzchni 0,0651 ha, obręb Cieplice VIII, AM-4, KW JG1J/00081307/1.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** zabudowę mieszkaniową i zabudowę usługową.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 34.000,00 zł Wadium: 3.400,00 zł**
- ul. OSKAR LANGEGO 9A**  
Nieruchomość zabudowana wykwaterowanym budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych oraz dobudowanymi do niego czterema budynkami niemieszkalnymi o jednej kondygnacji nadziemnej pełniącymi wcześniej funkcję gospodarczą. Nieruchomość położona w granicach działek nr 17/3 i nr 19/3 o łącznej powierzchni 0,0774 ha, obręb Cieplice V, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00061639/1 i nr JG1J/00038230/4.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 84.500,00 zł Wadium: 8.400,00 zł**
- ul. WOJNA 10**  
Nieruchomość zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele gospodarcze, położona w granicach działki nr 52/1 o powierzchni 0,0399 ha, obręb Cieplice V, AM-5, księga wieczysta nr JG1J/00052991/2.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 19.600,00 zł Wadium: 1.900,00 zł**
- JANAMATEJKI 200F**  
Nieruchomość zabudowana częściowo podpiwniczonym budynkiem niemieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych, położona w granicach działki nr 52/27 o powierzchni 0,0802 ha, obręb 28 NE, AM-57, księga wieczysta nr JG1J/00090714/3.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** różne nieuciążliwe usługi - głównie o charakterze centrów biurowych oraz placówki administracji państwowej i samorządowej. Towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 146.500,00 zł Wadium: 14.600,00 zł**
- UL. JANA KASPROWICZA**  
Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowym, trzykondygnacyjnym w zabudowie wolnostojącej oraz jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym wykorzystywanym wcześniej na cele garażowe, położona w granicach działki nr 418/2 o powierzchni 0,0478 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW nr JG1J/00089722/2.  
**Podstawowe przeznaczenie nieruchomości:** budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków. Jako przeznaczenie uzupełniające usługi nieuciążliwe o charakterze lokalnym zlokalizowane wyłącznie w parterach budynków.  
**Cena wywoławcza nieruchomości: 125.500,00 zł Wadium: 12.500,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 5 grudnia 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 153/2013 Prezydenta Miasta z dnia 28 października 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



**Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze**  
**Ogłasza**

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w granicach działki nr 25/2 o powierzchni 1,0099 ha, obręb 0005 Cieplice V, AM-1 przy ul. Oskara Langego w Jeleniej Górze.

Przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy usługowej;  
Cena wywoławcza - 1 100 000 zł + 23 proc. VAT;  
Wadium - 110 000 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. Bank Millennium S.A. nr: 65 1160 2202 0000 0002 2979 1179 lub dokonać wpłaty w kasie spółki od poniedziałku do piątku w godzinach 7<sup>00</sup> - 9<sup>00</sup> oraz 11<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> najpóźniej do dnia 13.11.2013 r. do godziny 14<sup>00</sup>.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 161/163 w dniu 14.11.2013 r. o godzinie 10<sup>00</sup> w sali konferencyjnej (parter).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać u Jana Pałki - Wiceprezesa Zarządu.  
Ogłoszenie Zarządu spółki wywieszono jest również na stronie internetowej spółki [www.mpgk.jgora.pl](http://www.mpgk.jgora.pl)



### Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec” w Jeleniej Górze

ogłasza drugi ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ul. Kiepury 61 nr 23 w Jeleniej Górze o powierzchni użytkowej 62,63 m kw., składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC i pomieszczenia przynależnego - piwnicy, położonego na IV piętrze pięciokondygnacyjnego budynku.

Cena wywoławcza wynosi 153.000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- \* wniesienie wadium w wysokości **15.300,00 zł**, które należy wpłacić na konto bankowe Spółdzielni nr **28 1020 2124 0000 8402 0006 8502** najpóźniej do dnia 03 grudnia 2013 r. (liczy się data wpływu pieniędzy na konto Spółdzielni).
- \* złożenie do dnia 03 grudnia 2013r. oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciu warunków przetargu (wzór oświadczenia dostępny jest w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze).

Wadium przepada w razie:

- \* uchylenia się przez wygrywającego przetarg od wpłacenia na rachunek bankowy pełnej wylicytowanej kwoty w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie,
- \* jeżeli osoba wygrywająca przetarg odmówi zawarcia notarialnej umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub nie stawi się w celu jej zawarcia w umówionym miejscu i czasie.

Różnicę pomiędzy wylicytowaną ceną nabycia lokalu a wadium osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana wpłacić na konto bankowe Spółdzielni przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Koszty zawarcia umowy ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu oraz koszty postępowania wieczystoksięgowego pokrywa w całości nabywca.

**Ustny przetarg ograniczony dla oczekujących członków Spółdzielni odbędzie się w dniu 04 grudnia 2013 r. o godz. 12.00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.**

**Ustny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 04 grudnia 2013 r. o godz. 12.30 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.**

Mieszkanie można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu z Administracją Domów Mieszkalnych: tel. (75) 75-42-623.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej [www.smzwiązkowiec.jgora.pl](http://www.smzwiązkowiec.jgora.pl)

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

# NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!




**BIURO SPRZEDAŻY:**  
Bolesławiec, Rynek 7  
(Nieruchomości - Brama Piastowska)  
tel. 75 732 0629  
tel. 513 080 230  
[biuro@garncarska.boleslawiec.pl](mailto:biuro@garncarska.boleslawiec.pl)

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe  
- garaże

**ceny już od 2 850 zł/m.kw.!**

**UL. GARNCARSKA** [www.garncarska.boleslawiec.pl](http://www.garncarska.boleslawiec.pl)

**OGŁOSZENIE NR 39/D/G/2013**  
**PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY Z DNIA 22.10.2013 R.**




- Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie na okres trzech lat działki nr 228 o pow. 233 m kw., Obręb 40, AM 3, położonej przy ul. Władysława Orkana, z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-ogrodowe niezwiązane z obsługą nieruchomości, bez prawa trwałego inwestowania na przedmiocie dzierżawy. Oferta dopuszcza możliwość złożenia oferty na wydzierżawienie części dz. nr 228.
- Oferty pisemne winny zawierać:  
- nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL,  
- propozycję rocznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż 44,00 zł netto,  
- dowód wpłaty wadium w wysokości 100,00 zł,  
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonego gruntu należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, w terminie do dnia 25.11.2013 r. do godz. 15.30.
- Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 100,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 lub w kasie tuż. Urzędu.
- Czynsz dzierżawny podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.
- Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, telefon nr 75-75-46-279.

Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**



głoszeniem nr 158/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze, w rejonie ulicy Nowej, obręb Czarne I, AM4, w granicach działek:

- Działka nr 297/15 o powierzchni 0,1797 ha, księga wieczysta: JG1J/00066540/5, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4.  
przeznaczenie: podstawowe - mieszkalnictwo jednorodzinne, dopuszcza się usługi komercyjne, drobne i nieuciążliwe funkcje produkcyjno-usługowe oraz handlu hurtowego, budownictwa i obsługi komunikacji, nieuciążliwe formy produkcji rolno-hodowlanej z obsługą techniczną, usługi publiczne  
cena wywoławcza: 203.000,00 zł + VAT wadium: 20.300,00 zł
- Działka nr 297/16 o powierzchni 0,1098 ha, księga wieczysta: JG1J/00066541/2, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4.  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 107.000,00 zł + VAT wadium: 10.700,00 zł
- Działka nr 297/17 o powierzchni 0,1086 ha, księga wieczysta: JG1J/00066542/9, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4.  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 107.000,00 zł + VAT wadium: 10.700,00 zł
- Działka nr 297/18 o powierzchni 0,1088 ha, księga wieczysta: JG1J/00066543/6, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4.  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 107.000,00 zł + VAT wadium: 10.700,00 zł
- Działka nr 297/19 o powierzchni 0,1103 ha, księga wieczysta: JG1J/00066544/3, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4.  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 108.000,00 zł + VAT wadium: 10.800,00 zł
- Działka nr 297/20 i nr 297/21 21 o łącznej powierzchni 0,0861 ha, księga wieczysta: JG1J/00066545/0, wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce nr 297/11 o powierzchni 0,0959 ha, księga wieczysta: JG1J/00066821/9 oraz w działce nr 297/14 o powierzchni 0,2793 ha, księga wieczysta: JG1J/00081715/4.  
przeznaczenie: mieszkalnictwo jednorodzinne z funkcjami uzupełniającymi  
cena wywoławcza: 68.000,00 zł + VAT wadium: 6.800,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 5 grudnia 2013 r.  
Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.  
Ogłoszenie nr 158/2013 Prezydenta Miasta z dnia 28 października 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).  
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

# Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Jan Owczarek

**Zajęcie:** polonista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studiów podyplomowych z organizacji i zarządzania w oświacie, a także studiów z historii, od 30 lat uczy w jeleniogórskim „Żeromie”, przewodnik sudecki, instruktor krajoznawstwa, pilot wycieczek, przewodnik turystyki pieszej, regionalista, poeta, autor sześciu tomików wierszy, tomu prozy oraz zbioru szkiców metodycznych.

**1. Mieszkam tu, bo...**

Mieszkam tu od urodzenia, u stóp Smogorni. Moje miejsca to Podgórzyn, Przesieka, Cieplice, Sobieszów, Piechowice, Jagniątków i Jelenia Góra. Choć ostatnio pomyślałem, że gdybym miał dużo pieniędzy, kupiłbym mieszkanie w... Liberku.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:**

W pierwszej klasie podstawówki, kiedy nauczycielka wyszła z klasy, wszyscy rzucili się do ściągania zadania od Iwonki, najlepszej uczennicy. Ponieważ z nią rywalizowałem, jako jedyny zrobiłem zadanie samodzielnie. Wszyscy dostali dwójki, ja... piątkę. To doświadczenie nauczyło mnie, że warto myśleć samodzielnie.

**3. Ten pierwszy raz:**

Pierwsza, dalsza, rowerowa wyprawa do Pragi w 1990 roku, pełna pięknych wrażeń i wielkiej satysfakcji. I pierwsza lekcja języka polskiego, jaką przeprowadziłem w podstawówce w czasie praktyk studenckich we Wrocławiu. Sporo emocji i również wielka radość.

**4. Przebój życia:**

„Człowieczy los” Anny German.

**5. Wkurza mnie:**

Głupota i podłość. Głupotę można wybaczyć. Najłatwiej wybaczam ją uczniom. Podłość jest świadoma i to jest najgorsze.

**6. W życiu nie umiem się obejść bez:**

Bez wędrowania i podróżowania. „Navigare necesse est” („Żeglowanie jest koniecznością”). Mam ideę, żeby krajoznawczo odwiedzić wszystkie kraje w Europie.

**7. Gdybym dostał 100 tys. zł:**

Wydostałbym się poza Europę. Celem podróży byłaby Japonia.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:**

Profesora Ryszarda Legutko, europośla, autora wielu książek o charakterze naukowym i esejistycznym, między innymi „Sokratesa”. Profesor na scenie politycznej jest trochę takim Sokratesem.

**9. Za późno na:**

Wejście na Aconcagua, najwyższy szczyt Andów, jest moim marzeniem jeszcze z wczesnej młodości. Za późno, choć może...

**10. Ulubiona anegdota:**

Młody małżonek wraca podпиты do domu.

- Piłeś - mówi żona.
- Nie piłem.
- Piłeś, przecież widzę - upiera się żona.
- Nie piłem.
- Powiedz „Gibraltar” - mówi żona.
- No dobra, piłem.

MPP



## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Kamiennogórskiego strażaka, Sławomira Cebuli, za uratowanie życia przez reanimację leżącemu na ulicy Jeleniogórskiej starszemu człowiekowi. Pan Sławek jest kandydatem do telewizyjnego tytułu „Zwykły Bohater”. Lista dziesięciu finalistów spośród ponad 400 z całego kraju zostanie ogłoszona 10 bm.

(stob)

Właściciela zgorzeleckiej firmy „Pofarmer”, Władysława Kłyza, za wspieranie od lat działań Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Zyczliwych.

(stob)

Ucznia SP nr 7 w Jeleniej Górze, Oskara Marciniaka, laureata 11. Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „O Złote Pióro 2013”. Warszawskie jury wysoko oceniło formę, treść i szczerść nietuzinkowego, krótkiego wywiadu - dialogu młodego autora z Julianem Tuwimem.

(stob)

PUP „Eltur- Serwis”, generalnego wykonawcy usług serwisowych oraz remontów średnich i kapitalnych bloków energetycznych w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA Oddział Elektrownia Turów, za zdobyty po raz czwarty Srebrny Certyfikat w programie „Biała Lista”. To prestiżowe wyróżnienie Wrocławskiej Izby Gospodarczej nadawane za rzetelność, płynność finansową i płatni-

czą. Firma działająca w Bogatyni od 1961 roku jest jedynym laureatem z terenu dawnego województwa jeleniogórskiego.

(stob)

Mieszkańców powiatu zgorzeleckiego, którzy podczas ostatniej sesji Rady Powiatu zostali wyróżnieni tytułem „Zasłużony dla Powiatu Zgorzeleckiego”. Nagrody wręczono: Emilii Kurzątkowskiej i Krystynie Ostrowskiej za działalność społeczną na rzecz osób niepełnosprawnych, Marii Gadalskiej za działalność społeczną na rzecz osób bezdomnych, Janowi Pawlikańcowi oraz Zdzisławowi Justyńskiemu za działalność kulturalną promującą powiat. Wszyscy wymienieni mogą się poszczycić wieloletnim dorobkiem i głębokim

zaangażowaniem w prowadzoną działalność. Uhonorowanym gratulowali starosta Artur Bieliński i przewodniczący rady, Stanisław Żuk.

(mat)

Tegorocznych zwycięzców konkursu „Nasza wieś - mamy się czym pochwalić”, rozpisanego dla sołectw z terenu powiatu zgorzeleckiego. Do zmagania przystąpiło 11 sołectw, rywalizujących w działalności na rzecz lokalnego środowiska. Liderem tegorocznej edycji konkursu została Mikułowa, zdobywając główną nagrodę pieniężną w wysokości 10 tysięcy zł. II miejsce i nagrodę w wysokości 7 tys. zł przyznano Bielawie Dolnej, a III miejsce i 5 tys. przypadło Żarkom Średnim, Jagodzin, Bierna, Wrociszów Górny, Stary Zawidów, Mała

Wieś Górna, Kopaczów, Sulików i Ruszów otrzymały wyróżnienia i drobne nagrody pieniężne.

(mat)

**Gwizdy dla:**

Wykonawców budowy kanalizacji na ulicy Zjednoczenia Narodowego w Cieplicach. Inwestycja ma się już ku końcowi, ulica ma nową nawierzchnię, ale studzienka telekomunikacyjna na wysokości budynku numer 10, położona na chodniku, do dzisiaj nie ma pokrywy. Dziurę zabezpieczono znakiem, ale ten leży przewrócony. Pewnie na zakończenie prac miejsce zostanie doprowadzone do należytego stanu, ale gdyby ktoś teraz tam po ciemku skrzył nogę, to co mu budowlańcy powiedzą?

GOK

## Krzyżówka nr 45

**POZIOMO:** 1. Dawny jegomość, - 5. Dzielnica z duchownymi, - 9. Człowiek od wieży, - 10. Przykład w przekładzie, - 11. Miejsce dla kozaków, - 14. Weganie mają na śniadanie, - 17. Zawsze kręci głowę, - 18. Przed przyboczną, - 19. Łączy cyną, - 21. Nakrywa z antenką, - 23. Nadmorska stromizna, - 25. Ukochana na parkiecie, - 28. Dla dziewczyny oświadczy, - 29. Między polami, - 30. O niewieście oddanej Weście, - 31. Zachodzi gdy coś nie wychodzi.

**PIONOWO:** 1. Tak mu się składa, że rymem opowiada, - 2. Po Bonifacym, - 3. Powstał z orła i energii, - 4. Do zabijania w głowę, - 5. Trzymany w miseczkach, - 6. Pole dla floretu, - 7. Roznosić w OFE, - 8. Jak matula uluła, - 12. Zglądek w żółdku, - 13. Dola z lżą, - 15. Etui przy siodle, - 16. Bywa spieniona, - 20. Stan z Alą, - 21. Ekonomicznie nieprzystosowany, - 22. Stała na głowie, - 24. Babka pługa, - 25. Ostra w Wilnie, - 26. Elastyczna w figach, - 27. Początkujący wyznawca.

(rap)

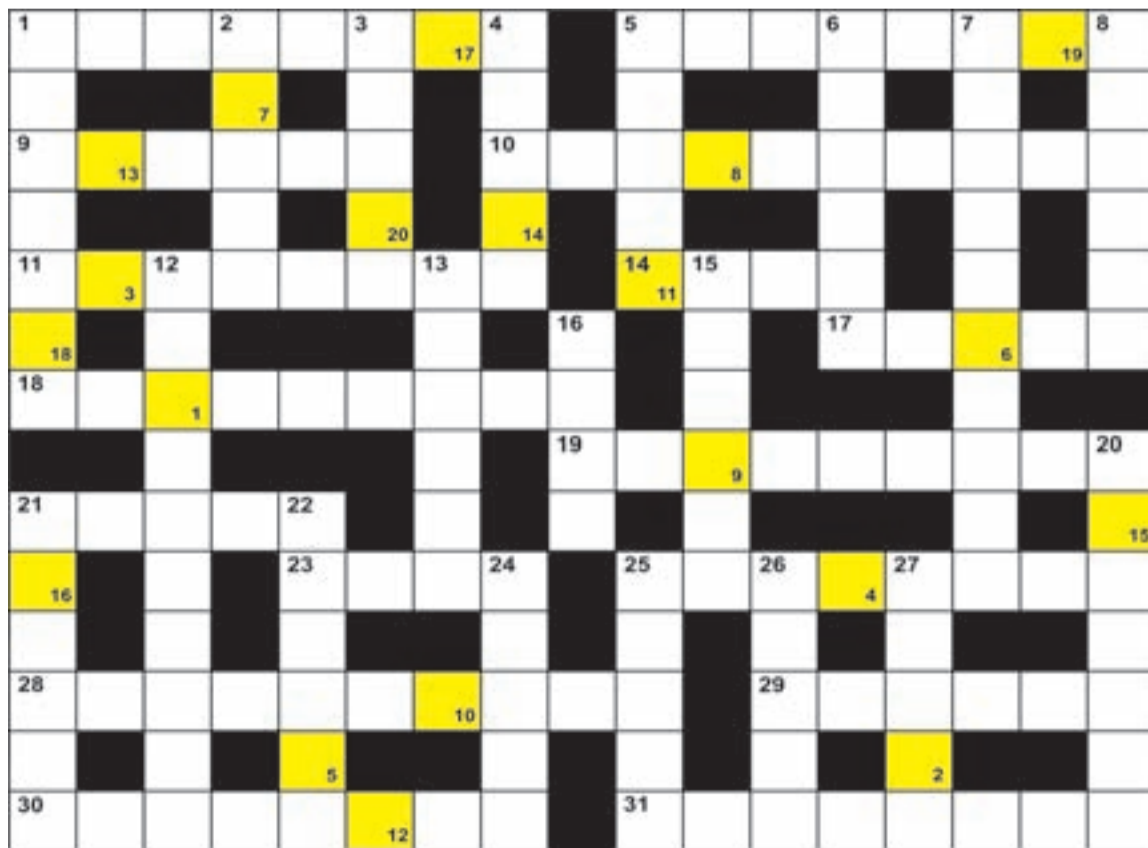
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce różnorodności.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 43**

**KROKUS JAZZ W KOTLINIE**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Roman Krajewski z Piechowic.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

KUPON NR 45

## JELEN SALONOWY

Od początku nowego sezonu artystycznego Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej ma nowego koncertmistrza. Został nim młody, zaledwie 30-letni skrzypek, **Bartłomiej Telewiak**. Utalentowany muzyk rodem z Krosna jest absolwentem klasy skrzypiec Szymona Krzeszowca w katowickiej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego. Z jeleniogórskim zespołem grał „testowo” jeszcze w poprzednim sezonie. Po wakacjach objął odpowiedzialne stanowisko i teraz funkcyjnie już tnie solówki pierwszego skrzypka z nadzieją na ambitne wyzwania muzyczne, jakie czekać mają go pod Karkonoszami. (2)



- To zdolne i wspaniałe dziewczyny, z utęsknieniem czekam na ich powrót na mecze Superligi i gole. W obu drzemią ogromne możliwości sportowe. Mocne psychicznie, bo wzajemnie siebie wspierają. Są dobrym duchem zespołu KPR-u - tak trenerka Małgorzata Jędrzejczak wypowiedziała się o **siostrach Mączkach**, które ściągnęła do Jeleniej Góry po zakończeniu edukacji w gliwickim SMS-ie. **Ania i Małgosia** (z prawej). urodziły się 20 lat temu tego samego dnia, 27 września. Ania jest starsza o pięć...minut, za to Gosia ma cztery centymetry wzrostu więcej. Boiskowa pozycja Ani to prawe rozegranie (w premierowym sezonie w 23 meczach KPR-u zdobyła 130 bramek), siostry lewe rozegranie. Mączki prześladowuje pech. Gosia została popchnięta i doznała bolesnej kontuzji lewej nogi. Ania zaliczyła artroskopię stawu barkowego. Kiedy kibice znów będą oklaskiwać ich udane akcje i bramki? Po udanej rehabilitacji, czyli nie wcześniej niż w drugiej mistrzowskiej rundzie kobiecej ekstraklasy. - Wracamy w styczniu 2014 - zapewniają siostry. (5)



Pod znakiem zapytania stanęła przyjaźń polsko-chińska, a dokładnie jeleniogórsko-chińska. Delegacja miasta miała kolejny raz jechać na wycieczkę, to znaczy z roboczą wizytą do miasta Zhangzhou, przez Dubaj, ale wyjazd odwołano. Kierownikiem wycieczki był Hubert Papaj, ale go odwołano. Zaprzyjaźnić z Chińczykami miał się także przewodniczący rady Leszek Wrotniewski, jego klubowy kolega Piotr Miedziński i Wojciech Chadży z SLD. Po odwołaniu z funkcji H. Papaja, pozostali panowie stracili ochotę na wyjazd. Z niewiadomych powodów nie sformowano zastępczej delegacji. Na szczęście zarezerwowane bilety udało się zwrócić. (6)



Jedna jaskółka wiosny nie czyni, lecz już sparingowa wygrana 32:31 jeleniogórskich piłkarek nad mistrzyniami kraju z Lublina i drugie miejsce w międzynarodowym turnieju wskazały, że w młodej drużynie drzemie duży potencjał. Ostatnie mecze potwierdzają trafność tej oceny. W każdej konfrontacji można też wyróżnić nową liderkę. Bohaterką potyczki z Vistalem Gdynia została 24-letnia rozgrywająca, filigranowa (165 cm wzrostu) **Małgorzata Buklarewicz**. To ona w końcowej akcji uratowała remis, za co wszystkie klubowe koleżanki serdecznie i mocno ją wyściskały i wyciąłowały. Tak jak skrzydłowa **Ola Uzar**. (5)



Kogo można spotkać w ambasadzie RP w Pradze? Ostatnio zaproszonych tutaj i współpracujących z sobą przedstawicieli polskich i czeskich samorządów terytorialnych. W naszej placówce dyplomatycznej gościli m. in. właściciele Parku Miniatur Dolnego Śląska w Kowarach (Park miniatur pamątek Dolnego Śląska), **Marian i Małgorzata Piaseccy** (z lewej), posłanka do Parlamentu Republiki Czeskiej **Milada Halikowa** (w środku), senator **Miroslaw Antl** z małżonką. O dobrą reklamę powiatu i Kotliny Jeleniogórskiej osobiście zadbał **Wiesław Dzierżba**, dyrektor Wydziału Promocji, Sportu i Turystyki ze Starostwa Powiatowego. Oficjalnie i prywatnie, przy owocowych sokach i piwie rozmawiano nie tylko o wspólnych inicjatywach i projektach. (5)



Jeleniogórski radny miejski, **Miłosz Sajnog**, wystąpił podczas ubiegłotygodniowej sesji... Rady Miejskiej Gminy Lubomierz. Pojawił się tam jednak wyłącznie w roli eksperta od emisji obligacji komunalnych. No i wytrwale namawiał lubomierskich rajców do emisji papierów wartościowych. I choć dyskusja wokół publicznych pieniędzy nabrała temperatury, ani przez chwilę nie zająknął się przy tym, że sam jest czynnym samorządowcem, stojącym na straży rozsądnego wydawania publicznej kasy. Nawet gdy zaczął się ostry spór wokół informacji, ile kosztować ma Lubomierz „obligacyjna” usługa reprezentowanej przez niego firmy. Milczał jak grób także, gdy skarbniczka Lubomierza latała po umowę, by usatysfakcjonować dociekliwych radnych. A tak szybko ułatwić można było życie ratuszowym koleżankom i kolegom zza miedzy i przy okazji dodatkowo uwiarygodnić się w roli kontrahenta... Ale w sumie nic w tym dziwnego. Trudno o lepszą ilustrację powiedzenia że milczenie jest złotem. W tej sytuacji, nawet prawdziwym złotem... (2)

## Horoskop

**BARAN**  
21. III - 20. IV

Będzie trochę pod górkę i pod wiatr, ale do tego jesteś przyzwyczajony. Dużą niespodzianką będzie zachowanie osoby, którą do tej pory uważałeś za prawdziwego przyjaciela.

**BYK**  
21. IV - 21. V

Tydzień sprzyjający rozwojowi zawodowemu i nawiązywaniu nowych, interesujących kontaktów - możesz śmiało podkreślać wyższość swoich projektów.

**BLIŹNIĘTA**  
22. V - 21. VI

Uporządkuj swoje myśli, bo zaczynają wyprowadzać Cię na manowce. Więcej uwagi poświęć rodzinie, a w weekend nie daj się sprowokować do kłótni.

**RAK**  
22. VI - 22. VII

Duży przyływ energii wykorzystaj na stworzenie czegoś nowego. Nie wchodź w konflikty w pracy i nie walcz na słowa, ale taktownie uporaj się z niewygodną sytuacją.

**LEW**  
23. VII - 22. VIII

Drobne nieporozumienie z bliską osobą może przerodzić się w poważny konflikt, jeśli tylko zabraknie Ci dyplomacji. W pracy koniecznie „wyprostuj” zaległości.

**PANNA**  
23. VIII - 22. IX

Nie poddawaj się jesiennej frustracji - Twoje akcje idą w górę, nad domowym ogniskiem brak chmur, a i o finanse bać się nie musisz. Sielanka.

**WAGA**  
23. IX - 22. X

Twoje śmiałe plany mają dużą szansę się ziścić. Wymagać to będzie trochę zachodu i wyrzeczeń, ale będzie warto - najważniejsze, abyś dbał o zdrowie.

**SKORPION**  
23. X - 22. XI

Wskazana zmiana. Może to być praca, mieszkanie, ubranie - dziedzina jest naprawdę dowolna. „Nowe” pozwoli ci zrozumieć, że jesteś szczęśliwy.

**STRZELEC**  
23. XI - 22. XII

Prośbę bliskiej Ci osoby potraktuj bardzo poważnie i załatw ją pozytywnie. W pracy trochę rozczarowań, na szczęście nie finansowych.

**KOZIOROŻEC**  
23. XII - 20. I

Zupełnie niespodziewanie staniesz się głównym arbitrem w rodzinnym sporze. Nie bądź interesowny, bo to ma krótkie nogi - decyzję dobrze przemyśl.

**WODNIK**  
21. I - 20. II

Jeśli jesteś przekonany do swoich racji - nie ustępuj i walcz do końca, ale granica jest bardzo cienka. Możesz liczyć na wsparcie najbliższych.

**RYBY**  
21. II - 20. III

Dokładnie czytaj, co podpisujesz, i nie podejmuj żadnych dodatkowych zobowiązań. Bliska osoba będzie próbowała Cię namówić do ryzykownego posunięcia.

(ep)



*Kamienogórska*  
Specjalna Strefa Ekonomiczna  
Małej Przedsiębiorczości



**Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A.**  
58-400 Kamienna Góra, ul. Papieża Jana Pawła II 11 A  
tel.: 75 645 15 03 faks: 75 744 20 17  
e-mail: [strefa@ssemp.pl](mailto:strefa@ssemp.pl)

## KSSEMP: infrastruktura dla przedsiębiorców

Małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, nowoczesne centra badawcze i usługowe, innowacyjne technologie. To tylko przykłady działań inwestorów, którzy umiejętnie skorzystali z przywilejów finansowych i lokalizacyjnych, umacniając swoją pozycję na rynku polskim, jak również światowym. Zakłady reprezentujące kapitał krajowy i zagraniczny powstają na terenach Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości, w trzynastu podstrefach na Dolnym Śląsku i w jednej podstrefie wielkopolskiej. Tak dynamiczny rozwój jest możliwy dzięki współpracy z samorządami, inwestycjom w infrastrukturę oraz stale podnoszonej jakości obsługi inwestora.

Radomierz - Dr. Schneider Automotive Polska sp. z o.o.



System oznaczeń drogowych przy autostradzie A4.



## Wkrótce 102. zezwolenie

W Kamiennogórskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości działalność prowadzą między innymi: w Nowogrodzcu - BDN sp. z o.o. sp. komandytowa (Grupa Bauer), TBAI Poland sp. z o.o., w Krzeszowie - Takata Parts Polska sp. z o.o., w Piechowicach - Polcolorit S.A., Wepa Professional Piechowice S.A., Przedsiębiorstwo Handlowo - Produkcyjne „Metal” Jerzy Siofer, w Kamiennej Górze - SOPP Polska sp. z o.o., Autocam Poland sp. z o.o., Kalibra sp. z o.o. Wkrótce w Jeleniej Górze Grupa Furstenberg Holz, specjalizująca się w produkcji drewnianych opakowań przemysłowych dla branż: motoryzacyjnej oraz budowy maszyn i urządzeń, wybuduje kolejny zakład. W Piechowicach reinwestuje WEPA Professional S. A., wdrażająca innowacyjne technologie na rynku papierniczym. Powstają: nowoczesna linia technologiczna, hala magazynowa i łącznik logistyczny. W Radomierzu zakład rozbudowuje Dr. Schneider Automotive Polska sp. z o.o., specjalizujący się między innymi w innowacyjnych systemach wentylacyjnych. Lada moment w powiecie jeleniogórskim zarząd kamiennogórskiej strefy wyda 102. i 103. zezwolenie.

## Strefa inwestuje w infrastrukturę

Dynamiczny rozwój małych i średnich przedsiębiorstw jest możliwy dzięki realizacji inwestycji infrastrukturalnych, które systematycznie zwiększają dostęp i atrakcyjność oferowanych terenów, znacznie poprawiają i unowocześniają już funkcjonujące obszary, przyczyniając się do wielu reinwestycji. Tylko w 2013 roku rozpoczęto szereg prac drogowych. W Wykrotach trwa przebudowa blisko 700-metrowej drogi zbiorczej, na odcinku od drogi krajowej nr 94 do firmy Rena Polska sp. z o.o.

- Wykonywane prace mają kluczowe znaczenie dla inwestorów z podstrefy Wykroty - Nowogrodzic, jak i ich kooperantów. Zapewnią skomunikowanie całej naszej podstrefy z drogą krajową Bolesławiec - Zgorzelec - tłumaczy prezes kamiennogórskiej strefy, Iwona Krawczyk.

Nie bez znaczenia jest także budowa całego systemu oznaczeń drogowych przy autostradzie A4, z uwzględnieniem węzła w Godzieszowie, znacznie ułatwiającego dojazd do zlokalizowanych tam zakładów - w podstrefach: Wykroty - Nowogrodzic i Luban.

Dzięki współpracy kamiennogórskiej strefy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego i gminą Piechowice, bezpośrednio z drogi krajowej nr 3 będzie można dojechać do zakładu WEPA Professional S. A. Jest już koncepcja nowej drogi. Gmina Piechowice wyznaczyła w planie zagospodarowania przestrzennego teren, a Urząd Marszałkowski widzi tę inwestycję w nowej perspektywie finansowania. W kosztach chce partycypować właściciel spółki WEPA.

To tylko część realizowanych inwestycji. Warto wspomnieć także o przebudowach stacji transformatorowych, budowie ogrodzeń oraz zabezpieczeń obiektów biurowych i przemysłowych.



## Inwestor jest dla nas najważniejszy

- Firmom inwestującym w Kamiennogórskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości oferujemy współpracę i pomoc na każdym etapie realizowania inwestycji. Projekty traktujemy indywidualnie, z uwzględnieniem specyfiki i oczekiwań zawartych w listach intencyjnych - mówi prezes kamiennogórskiej strefy, Iwona Krawczyk.

Wielkość pomocy publicznej, zgodnie z mapą pomocy regionalnej, jest uzależniona od wysokości nakładów inwestycyjnych oraz poziomu zatrudnienia. Inwestor może także ubiegać się o zwolnienie z podatku od nieruchomości. Decyzję taką wydaje gmina, na terenie której realizowana jest inwestycja. (buz)